



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

Lat. Romp.

37326

I

Mag. St. Dr.

P

XXXI<sup>9</sup>/<sub>31</sub>  
XX-



37326

I

dinor.

7167

11.18

11.18

Teol. 6467



NIV  $\frac{8}{48}$

1882. I. 52.

Teolog.



REGUŁA

SWIĘTEGO

O R C A

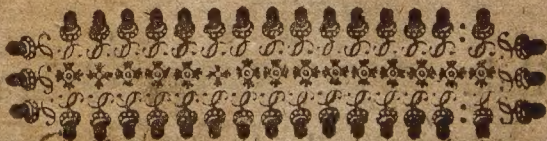
BENEDYKTA

z Łacińskiego na Polski ję-  
zyk teraz pilnièy,  
niż kiedy,

PRZEŁOŻONA

*z dozwoleniem Starszych.*

W Y D R U K O W A N A



~~Teraz powtórnie~~

w WILNIE

w Drukarni J. K. M. Akademic-  
kièy Societatis JESU,

Roku 1756.

Kosztem y staraniem  
Wielmożnèy Nay-  
przewielebnièyszèy  
w CHRYSZTUSIE PANIE

Jmći Panny  
MECHTYLDY  
ANNY  
HILZENOW-  
WNY.

Zak: Oyc: S. Benedykta

Konwentu Wileńskiego

~~XIENI~~

dla wygody domowèy

PRZEDRUKOWANA



37.326 I



)(O(+))O(

Wielebnym w Bogu Oycom Bra-  
cięż y Siostram Zakonnym, pod Re-  
gułą S. O. BENEDYKTA żyjącym.

*X. Stanisław Szczygierski Opat Troc-  
ki Zakonu S. Benedykta.*

Przy łasce Bożej wszego dobra życzy.

**R**oskazał S. Ociec BENEDYKT, aby Za-  
konnicy Regułę często czytali; żeby się  
który niewiadomością niewymawiał. Którą  
nie tylko czytać, y w nię się, jako w zwier-  
ciadle, przegłądać, ale ję ustawy rozmyślać,  
onę się na pamięć uczyć, onę szanować y ko-  
chać, y wszystkie sprawy swoje wedle nię  
miarkować, każdy czynią y na nię Profes-  
syą niepochybnie powiniem. Wieg ze exempla-  
rzem Polkeich Reguły Benedyktyńskię nie  
wiele mamy; bo krom. Accursusowego prze-  
kładania, które, jako od człowieka świec-  
kiego, Zakonnych rzeczy mniej wiadomego,  
nie było dostateczne. Owa też edycya Reguły  
S. BENEDYKTA, z deklaracyami zgro-  
madzenia Chełmińskiego większe jeszcze de-  
fekty ma; bo w nię nie tylko nie dostaje kil-  
kunastu rozdziałów, ale też wiele słów źle



przetłumaczonych, y nie mało potrzebnych  
opuszczonych.

Tedy rozumiałem za rzecz pożyteczną, aby ta święta Reguła od wszystkich Zakonnych mogła być czytana, y lepiej zachowana: exemplarzów przyczynić. Zaczyn z łacińskiego tekstu wiernie one przełożywszy, słowy sensu trzymając się: nakład też przydałem z ubóstwa naszego, na Druk łożyłem oraz; y **SUMMARYUSZ** tęż Reguły, jako Katechizm mały y Porządek Zakonnych zabaw, od samego Świętego **BENEDYKTA** spisany, y jakoby Testament Oycowski woli nam podany. Co wszystko ku czci Bożey, y ku pożytkowi Waszećm ofiaruję.

*Adelpho R. Philippi*  
*Sokoloski G. B. S.*  
*Cop. [illegible]*  
*[illegible]*

SWIE

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

# SWIETEGO OYCA N A S Z E G O B E N E D Y K T A

*Wielu Zakonów y Mnichów w Zachodnim Kościele Patryarchy na  
Regulę swoją.*

## P R Z E D M O W A.

1. **S**łuchay, o Synu, rozkazania  
Mistrza, y nakłoń ucho ser-  
ca twego, y napominanie łaska-  
wego Oycy chętnie przyjmuy,  
y skutecznie wypełniaj: żebyś  
się przez pracowitość posłuszeń-  
stwa do onego powrócił: od któ-  
regoś był przez leniwość niepo-  
słuszeństwa odstąpił.

Przez po-  
słuszeń-  
stwo wra-  
camy się  
do Boga

2. Do ciebie tedy teraz słowa  
moje ściągają się, którykolwiek  
wyrzekając się woli swęj wła-  
sney, a Chrystusowi Panu, praw-  
dziwemu Królowi, służyć się  
obietując, mocną y ozdobną po-  
słuszeństwa zbroję na się bie-  
rzesz.

Posłuszeń-  
stwo mo-  
cna zbro-  
ja.



## Reguły S. Benedykta.

3 Naprzód, cokolwiek jeno uczynasz dobrego czynić, uśilną modlitwą proś, aby to on sam sprawił y wykonał; ażeby ten, który nas już w poczet synów swoich policzyć raczył, niebył kiedy złemi sprawami naszymi zasmucony.

4. Bo mu tak, na każdy czas za te dobra jego, które w nas są, odśługować mamy: żeby nas kiedy, nie tylko jako rozgniewany Ociec, nie wydziedziczył: ale żeby nas też jako groźny Pan, złościami naszymi obruszony, jako nader złośliwych sług nie podał na wieczną mękę, którzyśmy za nim iść niechcieli do wiecznej chwały.

5. Powstańmyż wždy kiedy, za pobudką Pisma świętego, które tak mówi: *Godzina jest już, abyśmy ze snu powstałi.* A otworzywszy oczy nasze ku światłości Boskiej, pilnemi uszami słuchajmy, o co nas każdy dzień, głos Pański wołając napomina, gdy mówi: *Dzisiaj, jeśli głos jego usłyszycie,*

Rom. 13.  
11.

Psal. 94.  
8.



cie, nie zatwardzajcie serc waszych; y zaśię: kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha, co Duch mówi do Kościołów: a còż mówi? Pódźcie synowie, słuchajcie mię! bojaźni Pańskięj nauczę was. Biegajcie, póki światło żywota macie; by śnać ciemności śmierci was nie zagarnęły. Y szukając Pan w wielkości ludu, robotnika swego, tak nań woła znowu y mówi: Który jest człowiek, który chce żywota, y żąda dni oglądać dobre: co ty słyszac, jeśli odpowiesz; owo ja: tedy do ciebie mówi Pan Bóg: Jeśli chcesz mieć żywot prawdziwy y wieczny: powściągay język twój od złego, y usta twe niech nie mówią zdrady: odwróć się od złego, a czyn dobrze; szukay pokoju, y chwytay się go; a gdy to uczynicie: oczy moje nad wami, y uszy moje na proźby wasze, (nakłonię, ) y pierwey, niż mię wzywać będziecie, rzekę: owom ja. Còż słodszego nad ten głos Pana, który nas wzywa, bracia najmil-

Apocal.  
2. 7.

Joan. 12.  
35.

Psal. 33.  
12.

Psal. 33.  
13.

Psal. 65.

śi? Oto ze swęý łaskawości drogę żywota, Pan nam pokazuje.

Ephes. 6.  
15.

6. A tak przepaśawszy wiarą y zachowaniem uczynków dobrych biodra nasze, *za przewodem Ewangelii*, idźmy drogami jego: abyśmy sobie zaśluzyli tego, który nas powołał, oglądać w Królestwie jego: w którego królestwa przybytku jeśli mieszkać chcemy: tedy tam przyść inaczey niemożemy, jeno bieżąc przez dobre uczynki. Lecz z Prorokiem tu Pa-

Psal. 14.  
1.

na spytaymy, mówiac do niego: *Panie, któż będzie mieszkał w przybytku twoim? Abo kto odpocznie na górze twojey?* Na to pytanie, słuchaymy, Bracia, odpowiadającego Pana; y ukazującego nam do swego przybytku drogę, gdy mówi: *Kto chodzi bez zma-zy, a czyni sprawiedliwość; kto mówi prawdę w sercu swoim: kto nie czyni zdrady językiem swoim: który nie czyni bliźniemu swemu źle, y potwarzy na bliźniego swego nie przyjał: który*  
złó.

złościwego diabła, gdy go na co namawia, z jego namową, od oczu serca swego odrzuciwszy, wniwecz obrócił, y malutkie pomyslenia jego ułapił, y roztrącił o Chrystusa, którzy bojąc się Pana, z dobrego zachowania swego nie wynoszą się, ale oneż same, które w sobie mają, dobra nie z siebie, ale z Boga być rozumiejąc, sprawującego je w sobie Pana wielbią, ono z Prorokiem mówiąc: *Nie nam, Panie, nie nam, ale imieniowi twemu day chwałę.* Jako y S. Paweł Apostoł z kaznodzięstwa swego nic sobie sam nie przywłaszczał, gdy rzekł: *Z łaski Bożej jestem to, com jest;* y zaśię mówi: *kto się przechwala, niech się w Bogu przechwala.* Więc y sam Pan w Ewangelii mówi: *Który słucha słów tych moich, y czyni je: będzie podobny Mężowi mądrymu, który zbudował dom swój na opoce; wezbrały rzeki, wionęły wiatry y uderzyły na on dom, a nie upadł, bo był na opoce ugruntowany.*

Psal. 136.

9.

Psal. 113.

9.

Cor. 15.

10.

1. Cor. 10.

31.

Cor. 10.

18.

Matth. 3.

24.

Tego



Rom. 2. 4.

Ezech. 18.  
32.

7. Tego nauczywſzy Pan, czeka na każdy dzień: jeſliż temu jego świętemu napominaniu, uczynkami doſyć czynić bęǳiemy. Y przetoć nam dla polepſzenia od złoſci naſzych, dni żywota naſzego, jakoby przymierza jakiego pomyka: jako Święty Apoftoł powiedział: *Abo wieſz, że cierpliwość Boża ciebie ku pokucie przymodzi?* bo Pan łaskawy mówi; *Niechcę śmierci grzeſznego, ale aby ſię nawrócił y żył.*

8. Więc kiedyśmy ono, Bracia mili, pytali Pana, ktoby miał w przybytku jego mieſzkać; ſłyſzeliśmy z ſtrony tamtego mieſzkania poſtanowienie. Jeſli zatym powinność mieſzkańca zachowamy: Królestwa niebieſkiego dziedzicami zoſtaniemy.

9. A tak, ſerca y ciała naſze przygotować do boju w przykazaniach poſłuſzeńſtwa świętego mamy: á co ſię z przyrodzenia w nas zda być niepodobnego, Pana proſmy, aby nam ratunku łaski ſwèy dodać raczył: á jeſli uciekajac

jąc przed mękami piekielnemi, do żywota wiecznego przyiść chcemy: tedy póki czas mamy, y w tym cieie jesteśmy, y to wszystko za dni żywota naszego, możemy wypełnić; z kwapliwością iść, y to czynić teraz potrzeba: coby nam na wieki pożytecznie było.

10. Mamy tedy wolą, służby Pańskię szkoły postanowić; w którym postanowieniu spodziewamy się, że nic ostrygo, nic ciężkiego nie będzie. Jednak gdyby się ściśle, z jakich przyczyn słusznych, dla poprawy złości, abo dla zatrzymania miłości, w czymkolwiek postąpiło: tedy nie zaraz przestraszony bojaźnią, od drogi zbawiennę uciekay, która się nie zaczyna, jedno od ciasnego początku; w dalszym przecię postępku, pożycia y ufności, gdy się większe serce weźmie: z niewymowną słodkością miłością, *pojdzie się w drodze przykazań Bożych*: tak, iż od jego mistrzostwa nigdy nie

Reguła S.  
Benedykta  
szkoła służby Bożey

Matth. 7.  
13.

od

- odstępować, y w jego nauce aż do śmierci w Klasztorze trwając, nie-  
2. Cor. 1. *bay mąk Chrystusowych przez*  
6. *świętą cierpliwość uczestnictwo*  
*mamy; abyśmy y Królestwa jego*  
*uczestnikami zostali.*





# REGUŁY S. OYCA BENEDYKTA

## Rozdział I.

### *O czterech Rodzajach Mnichów*

1. **I**Z Mnichów czworaki jest rodzaj, rzecz oczewista.

2 Pierwszy rodzaj jest, wespół **Cznobitz-** żyjących Cenobitów, to jest, klasztor-  
nych, którzy pod regułą, abo Opatem żyją.

3. Potym drugi rodzaj jest w **Anachore-** osobności żyjących Anachorytów, **tz.**  
to jest, Pustelników takowych, którzy nie znowy jakiś żywo-  
ta Zakonnego gorącości, ale z daw-  
nego klasztor-  
nego doświadcze-  
nia nauczyli się między wielą in-  
szych wojować z czartem: y już  
uzbrojeni dobrze będąc, z brater-  
skiego szeregu na pojedynkową  
bitwę na puszcza idąc, bezpie-  
cznie y bez pożywienia cudzego, sa-  
mą ręką y ramieniem przeciwko  
wystę-

występkom ciała y myśli, za pomocą Bożą, walczyć mogą.

**Sarabaitz.**

4. Trzeci rodzaj sprofny Mníchów jest Sarabaitów, którzy pod żadną regułą nie postanowieni, ani Przełożonego doświadczeniem, jako złoto w piecu nie doznani, ale będąc jako ołów z przyrodzenia miękkimi, światowe obyczaje w postępках swoich chowają, y przez wygolenie głów swoich, Panem Bogiem ludzą. Którzy po dwu albo po trzech, albo też po jednym, bez Przełożonego, w swoich, nie w Pańskich, zamknawszy się gmachach, miażdżąc Zakonności rokoszom własnym wygadają; y cokolwiek wedle ich zdania podobą się im: to za świętą rzecz mają; a czego nie lubią. to rozumieją, że się nie godzi.

**Gyrovagi.**

5. Czwarty zaś rodzaj jest Mníchów, których zowią Gyrovagami, albo włóczęgami: którzy przez wszystkie czas żywota swego, po rozmaitych Prowincyach, tu trzy, tu cztery dni goszcząc się,  
w kla-

w klasztorach różnych zawsze są tułaczami, nigdy statecznemi, własnym tylko żądzom y obżarstwu swemu dogadzając, we wszystkim gorszemi są nad Sarabaitów. O których to obòygu mizernym pożyćiu, lepièy milczeć, niżeli co mówić.

6. Zaczynam, poniechawszy tych, do sporządzenia Cenòbitów we spòł żyjących, męźnych Zakonników, za pomocą Bożą przystąpmy.

## Rozdział II.

### *Jaki ma być Opat.*

1. **O** Pat, który się naydźle godny, aby klasztorem rządził: ma zawsze pamiętać, czym jest nazwany, a imię Starzszego uczynkami wyrażać: abowiem na mièyscu Chrystusa Pana w klasztorze zostaje; ponieważ jego przezwiskiem zowią go: jako Apostoł powiedział: *wzięliście Duchą przywłaszczanie za syny, w którym wołamy, Abba Oycze.*

Rom. 8.

15.

Abba vox  
Syrjaca



significat  
Patrem.

2. Dla tego Opat nie przeciwko przykazaniu Pańskiemu, (czego Boże zachoway,) uczyć, abo stanować, abo roszkować nie ma; ale nauka y przykazanie jego, smak sprawiedliwości Pańskiej w sferach uczniów, ma wśiewać.

Rachunek  
Bogu od-  
dać powi-  
nien Opat.

3. Ma na to pamiętać Opat, iż z nauki swojej, y z posłuszeństwa uczniów swoich, z obudwu tych rzeczy, na straszliwym sądzie Bożym rachunek da; y niechay wie Opat, że to jest wina pasterska: jeśli mnięży pożytku gospodarz naywyższy wowieczkach swoich naydzie. Na ten czas jednak wymówion będzie: jeśli koło rządu niespokojnëy y nieposłusznëy trzody, wszystkiey pilności, y lekarstwa przyśtoynego na ich choroby, y występki przykładał. Tedy Przełożony na sądzie Pańskim wyzwolony będąc, rzecz może z Prorokiem Pańskim: *Sprawiedliwości twojey nie zakryłem w sercu moim: prawdę twoję y zbawienie twoje opowiadałem: a oni mało*  
mie

mię uszanowawszy, wzgardzili  
mną. A tak już na ten czas nie  
posłuszne owce karę śmierci  
przynależytę odniosła.

4. Gdy tedy kto Opaćci urząd  
na się przyimuje: dwojaką naukę  
uczniom dać powinien: to jest,  
wszystko, co jest dobrego y świę-  
tego, uczynkami więcę niż sło-  
wy pokazywać; aby pochoptym  
y dowcipnym przykazania Pań-  
skie słowy przykładat: á twarde-  
go serca y prościęysze postępką-  
mi swemi y przykładem, do wy-  
konania przykazań Bożych pobu-  
dzał. Wszystko tedy od czego  
ucznie swoje odwodzić będą, bę-  
dźcie, uczynkiem samym pokazywać  
ma, że się tego czynić nie godzi;  
*by snadź inszym zakazując, sam się*  
*nagany godnym nie znalazł: żeby*  
*mu kiedy Bóg nie rzekł grzeszace-*  
*mu: Czemu ty opowiadasz spra-*  
*wiedliwość moję, y bierzesz testa-*  
*ment mój w usta twoje? A ono ty*  
*masz w nienawiści karność, y za-*  
*rzuciłś mowę moję na zad: á któ-*

Stipendiū  
peccati  
mors.

Nauka y  
przykład  
Przełożo-  
nych.

1. Cor. 9.

27.

Psal. 49.

17.

Math. 7. 3. *rys w oku Brata swego zdźbło wyrzał, w swoimesz tramu nie widział.*

5. Niema też w Klasztorze osobami brakować, ani jednego więcej niż drugiego miłować: oprócz, żeby którego w dobrych postępках, abo w posłuszeństwie znalazł lepszego.

6. Niechay nie będzie przekładan szlachetnie urodzony nad tego, który z poddaństwa wstąpił do Zakonu: wyjawfzy, żeby jaka infsza słusznaz przyczyna była: co gdyby się Opatowizdało za rzecz słusznaz uczynić: tedy może tak rozporządzić: lecz jeśli przyczyny niemasz, każdy na swym mięyscu niech zostaje; *bo tak poddany, jako y wolny, wszyscy w Ch. ystusie jedno jesteśmy, y pod jednym Panem równaż służbę wojenną ponošim: ponieważ u Pana Boga nie masz brakowania osob.* Tylko w tey mierze u niegošmy różni: jeśli się nad infsze w uczynkach dobrych lepszemi, y pokornieyszemi znajdziemy.

1. Cor. 12.  
17.

Gal. 2. 6.  
Rom. 10.  
12.  
Ephes. 6.  
8.  
Astor. 10.  
34.

7. Równą tedy wszystkim ma Opat miłość pokazywać, jednakie we wszystkich według zasług, zachować karanie

8. Zawsze też Opat w nauce swęj ten sposób powinien trzymać Świętego Apostoła, który mówi: *karz, prosz, grom*; to jest, czas z czasem miarkując, łagodność surowością zaostrzając, już to surowy afekt mistrza, już łagodny Oycowski pokazując to jest, niekarne, y niespokoyne, ma surowiëy strofować; a posłusznych y cichych, y cierpliwych, aby ku większemu dobremu postępowali, prosić; niedbałe zaś, y lekce wazące, żeby gromił y karał ostrzëy, napominamy.

9. Grzechów Braćciëy występnëy niechay nie przegląda: ale natychmiast, skoro się pokażą, z korzeniem, jako może, niechay je wyćina; *na przygodę Heli Kapłana Sylo* wspominając.

10. Braćią, obyczajów skromniëyszych, y uważnych, napo-

1. Tim. 4.

2.

Diffimulatio cavenda.

1. Reg. 2.



mnieniem słownym raz y drugi niechay strofuje: á spornych, złych, y twardych, pyślnych abo nieposłusznych, chłostą y surowyszym utrapieniem zaraz na początku samego grzeszenia niechay powściąga, wiedząc, że napisano: *Głupi nie niedba na słowa: y znówu: Wytni syna twego rozgą, á duszę jego wybawisz od śmierci.*

Prov. 18.

2.

Prov. 23.

14.

Rzadzić  
duszami  
cudzeimi,  
rzecz tru-  
dna.

II. Pamiętać zawsze ma Opat: czym jest: pamiętać y na to, czym go zowią: y wiedzieć, że komu więcęy poruczono; więcęy od niego wyciągać będą. Niech przy tym wie, jako się trudney y pracowitęy rzeczy podjął, duszami rzadzić, y wielom obyczajów ugadzać: gdzie jednego łagodnością, drugiego fukaniem, trzeciego namowami, y według każdego z osobna sposobności, y pojęcia, tak wszystkim niech dogadza y ulega: aby nie tylko w trzodzie swojey szkody nie odniósł, ale raczëy z przymnożenia dobrej trzody cieszył się.

12. Nadewszystko niech się strzeże, żeby nie opuszczał abo nie lekce ważył zbawienia dusz sobie zleconych, y nie więcęć się krzątał około doczesnych rzeczy y ziemskich; ale zawsze niech myśli, że się rządu około dusz podjął, z których też y rachunek oddać ma. Y żeby się niewymawiał niedostatkami mienia doczesnego: niech pomni, co napisano: *Pierwienią szukaycie Królestwa Bożego, y sprawiedliwości jego: a to wszystko będzie wam przydano: y zaśię: niemasz niedostatku bojącym się Pana.*

Matth. 6.  
33.

Psal. 33.  
10.

13. Y niechay wie, że jemu, co się to podjął, rządu około dusz ludzkich, trzeba się gotować na oddanie rachunku z tych dusz; gdzie jak wiele Braći będzie miał pod sprawą swoją, z tych wszystkich niech wie zapewne, na strasznym Sądzie powinien liczbę oddać Panu bez pochyby, y z dusze swoję rachunek oraz też przydawszy. A tak Pasterz oba-

wiając się zawždy przyszłego rachunku z owiec powierzonych, gdy cudzych dogląda rejestrow: musi być pilny y o swoje własne: y gdy upominaniem swoim innych do poprawy wiedzie: sam też swoich wystrzega się złości.

### Rozdział III.

#### *O wzywaniu Braci do porady.*

Kiedy do  
rady wszy  
stkich we-  
brać.

1. **I** Lekroć się jakie celnięysze rzeczy mają odprawować w Klasztorze; niechay Opat weźwie wszystkiego zgromadzenia, y powie, o czym się rzecz toczy.

2. A słuchając rady Braterskię, sam w sobie niech rozbiera; y co pożytecznięyszego osądzi, niech uczyni.

Matth. II.  
26.

3. A do rady wszystkich wezwać dla tegośmy kazali; iż *Pan częstokroć młodszym, co jest lepszego, objawia.*

w Kapitu-  
le jako się  
obchodzić

4. A Bracia ze wszelką pokorą y poddanością tak niechay rząda: aby się zdania swego upornie popierać nie wazyli: ale raczèy na  
roz-



rozsądku Opaćim niech wszystko zostaje; aby w tym, co on zdrowszego osądzi, wszyscy mu posłuszni byli. Jednak jako uczniom powinna rzecz, oddać posłuszeństwo Mistrzowi: tak jemu przystoi, opatrzenie y sprawiedliwie wszystko sporządzać.

5. Przetoż wszystkim za Regulą, jako za Mistrzynią, wszyscy niech idą, y od nię bez przyczyny żaden odstępować nie ma.

Regula  
Magistra  
Vitz.

6. Żaden w Klasztorze za wolą własnego swego zdania niech się nie udaje; y żaden się niech niepoważa z Opatem swoim, tak w Klasztorze, jako y okrom klasztoru, śpierać y wadzić upornie: a który się tego dopuści, karaniu reguły niechay podlega.

Uczciwość  
Opatowi.

7. Sam jednak Opat, z bojaźnią Bożą, y zachowaniem reguły wszystko niechay czyni, wiedząc: że bez wątpienia ze wszystkich wyroków swoich Bogu najsprawiedliwiejsemu Sędziemu liczbę odda.

8. A jeśliby co mnieyszego, ku

Rada Star-

szych sa-  
mych.

Ecclef. 32.  
v. 24.

dobru klasztornemu uczynić trze-  
ba: Starszych tylko niechay się  
radzi, jako napisano: *Nie nie czyn  
bez rady: a po uczynku nie będziesz  
żałował.*

### Rozdział IIII.

#### O naczyniach dobrych uczynków.

Deuter. 6.  
5.

Luc. 10.

17.

Levit. 10.

18.

Exod. 20.

13. 14. 15.

&c.

1. Petr. 2.

17.

Tob. 4.

16.

Math. 10.

38.

Luc. 9. 23.

1. Cor. 9.

27.

1. **N**Aprzód Pana Boga ze wszy-  
stkiego serca, ze wszystkiëy  
dušy, ze wszystkiëy mocy miłować
2. Potym, bliźniego jako sie-  
bie samego.
3. Potym nie zabijać.
4. Nie cudzołożyć.
5. Nie kraść.
6. Nie pożądać.
7. Świadectwa fałszywego  
nie mówić.
8. Wszystkie ludzic mieć w  
uczciwości.
9. Co komu nie miło, tego  
drugiemu nie czynić.
10. Zaprzeć się siebie same-  
go, a Chrystusa naśladować.
11. Ciało karać.

- |                              |              |
|------------------------------|--------------|
| 12. W rokoszach się nie ko-  | 2. Petr. 2.  |
| chać.                        | 13.          |
| 13. Post miłować.            | Daniel. 1.   |
| 14. Ubogiego pośilać.        | 12.          |
| 15. Nagie odziewać.          | Tob. 4. 7.   |
| 16. Chorego nawiedzać.       | Hai. 58. 7.  |
| 17. Umarłego pogrześć.       | Matth. 25.   |
| 18. W utrapieniu ratować.    | 36.          |
| 19. Zalem strapionego poćie- | Tob. 2. 9.   |
| fzyć. ( oddalać.             | Eccl. 6.     |
| 20. Od spraw się świeckich   | 9. 7. 38.    |
| 21. Nad miłość Chrystusową   | 2. Tim. 2.   |
| nie miłszego nie mieć.       | 4.           |
| 22. Z gniewu nic nie czynić. | Matth. 10.   |
| 23. Gniewowi czasu nie za-   | 3. 7. 5. 22. |
| chowywać.                    | Ephes. 4.    |
| 24. Zdrady w sercu nietrzy-  | 26.          |
| mać.                         | Job. 36.     |
| 25. Pokoju obłudnego nie     | 13.          |
| pokazować.                   | Prov. 12.    |
| 26. Miłości przeciw drugim   | 20.          |
| nie omieszkiwać,             | Psal. 27.    |
| 27. Nie przysięgać; by się   | 3.           |
| śnadź w czym krzywoprzysię-  | 1. Petr. 4.  |
| stwo nie znalazło.           | 8.           |
| 28. Prawdę sercem y usty     | Matth. 5.    |
| wyznawać.                    | 34.          |
|                              | Psal. 14.    |
|                              | 3.           |
|                              | 29.          |



Theisal. 5.

15.

1. Cor. 6.

7.

Matth. 5.

44.

Rom. 12.

14.

Matth. 5.

10.

Tobj. 4.

14.

1. Tim. 3.

3.

Ecclef. 33.

34.

Prov. 20.

13. 26. 15.

Sapien. 1.

11.

Prov. 24.

9.

Pfal. 26.

13.

Jacob. 1.

17.

Eccl. 15.

21.

Job. 31.

14.

Luc. 12.

5.

Pfal. 83.

29. Złym za złe nie oddawać.

30. Krzywdy nie czynić: ale  
raczej nam uczynioną, cierpli-  
wie znosić.

31. Nieprzyjacioty miłować.

32. Złorzeczającym złorzecze-  
czyć, ale raczej błogosławić.33. Prześladowanie dla spra-  
wiedliwości znosić.

34. ( Pyśznym,

35. ( Pijanica,

36. ( Obzartym,

37. Nie być Osłałym,

38. ( Leniwym,

39. ( Szemrakiem,

40. ( Obmówcą.

41. Nadzieję swoją w Panu  
Bogu pokładać.42. Jeśli coś dobrego w sobie  
baczysz, Bogu, nie sobie, przypisować.43. A gdy się coś nie dobre-  
go stanie: sobie samemu, y swo-  
im to postępkom przyznawać.

44. Dnia sądnego obawiać się.

45. Piekła się strachać.

46. Żywota wiecznego ze-  
wizy.

wszystkiemy duszy pragnąć.

47. Śmierć zawsze obecną mieć przed oczyma.

48. Postępki życia swego co godzina uważać.

49. Zapewne wiedzieć o tym, iż na każdym miejscu Bóg na cię patrzy.

50. Myśli złe do serca swego przychodzące, zarazem o Chrystusa roztrącać, y Starszemu Duchownemu objawiać.

51. Ust swoich strzedz od złej abo opacznej mowy.

52. Nie kochać się w wielomówności.

53. Słów próżnych y do śmiechu pobudzających nie mówić.

54. Zbytniego śmiechu y niepotrzebnego nie kochać.

55. Czytania świętego z chęcią słuchać.

56. Modlitwą się często zabawiać.

57. Złości swoje przeszłe z płaczem y wzdychaniem, każdy dzień, na modlitwie Bogu

2.

Psal. 53.

2.

Philip. 1.

23.

Matth. 24.

42.

Deuter. 4.

9.

Prov. 15.

3.

Psal. 136.

9.

Eccl. 8.

12.

Psal. 33.

14. 38. 1.

Prov. 10.

19.

Matt. 12.

36.

Tim. 2.

16.

Eccles. 4.

7.

Luc. 11.

27.

Luc. 18.

13.

Psal. 6. 7.

Galat. 5.

Galat. 5.  
24.

Hebr. 13.  
17.

Matth. 23.  
3.

Galat. 6.  
3.

Ecclesi. 6.  
37.

1. Tim. 5.  
23.

Leuit. 16.  
17.

Galat. 5.  
26.

Tim. 2.  
23.

wyznawać, a prawdziwie się z nich napotym poprawiać.

58. Pożądliwości ciała uczynkiem nie wykonywać.

59. Swęj własney woli nie nawidzieć.

60. Roskazaniu Opaćiemu we wszystkim być posłusznym: Choćby on sam, (czego Boże nie day,) inaczey postępował: pamiętając na ono roskazanie Pańskie: Co wam rozkażą, czynćcie; a co oni czynią, nie czynćcie.

61. Niechćcieć pierwięć być świętym zwany, niżby takim był; ale pierwey świętym być; aby go prawdziwie świętym zwano.

62. Przykazania Boże, uczynkami samemi co dzień wykonywać.

63. Czystość miłować.

64. Nikogo nie mieć w nienawiści.

65. Zapalczywości y gniewu w sobie nie mieć.

66. Nikomu nie zayrzec.



67. Pofwarku się wystrze-  
gać.

Pfal. 130.

68. Wynioſtości się waro-  
wać,

Levit 19.

32.

69. Starſzych mieć w uczci-  
wości.

1. Tim. 5.

Matth. 5.

70. Młodszych kochać.

44.

71. W miłości Chryſtufowey  
za nieprzyjacioły się modlić.

Ephel. 4.

26.

Ezech. 18.

Oſez. 12.

6.

72. Z niezgodliwemi się przed  
zaściem ſłońca jednać.

73. O miłoięrdziu Boſkim  
nigdy nie rozpaczać.

A teć ſą naczynia rzemioſła  
Duchownego, które jeſli wednie  
y w nocy bez przeſtanku od nas  
wypełnione, y na dzień ſądny bę-  
dą nam pochwalone: onę zapłatę  
od Pana w nagrodzie weźmiem,  
którą ſam obiecał: *Czego ani oko  
w działo, ani ucho ſłyſzało, ani ſer-  
ce ludzkie pojęło*, to zgotował  
Bóg dla tych, którzy go miłują.  
Warsztat zaś, na którym się tako-  
we pilnie odprawują dzieła, jeſt  
Klaſztorne zawarćie, y ſtateczne  
mieszkanie w zgromadzeniu.

1. Cor. 2. 9.

Warsztat  
cnot jeſt  
Klaſztor.

## Rozdział V. O posłuszeństwie.

1. **P**Rzedni pokory stopień jest Posłuszeństwo bez odwłoki. Takowe posłuszeństwo tym przy-  
stoi, którzy nad Chrystusa nie  
droższego sobie nie mają, y dla słu-  
żby świętèy, na którą się oddali,  
abo dla bojaźni piekła, lubo dla  
chwały żywota wiecznego, na-  
tychmiał, skoro im co starszy ro-  
skaże, jakoby sam Bóg rozkazał,  
nie niemieszkając, czynią. O ra-  
kich Pan mówi: *Na usłyszenie u-  
cha był mi posłuszny.* Y zaś mó-  
wi do Doktorów: *Kto was słucha,  
mnie słucha.*

Cztery po-  
budki do  
posłuszeń-  
stwa.

Psal. 17.  
45.  
Matth. 10.  
40.  
Lucz 10.  
16.

Dictum fa-  
ctum.

2. Takowi tedy, zaniechawszy  
natychmiał rzeczy swych, y wo-  
lèy własney odstąpiwszy, zaraz  
ręce uwolniwszy, y zabawę nie  
dokończoną porzuciwszy, goto-  
wą do posłuszeństwa nogą, za gło-  
sem rozkazującego skutecznie idąc,  
czynią, co każe: jakoby w jednym

pun-

punkcie czasu, y rozkazanie Mi-  
strza, y doskonałe ucznia uczynie-  
nie w prętkości bojaźni Bożey.  
Te obiedwie rzeczy odprawują ci,  
którzy do żywota wiecznego  
wnieść, chęć prawdziwą mają.

3. Y dla tego ciasną drogę so-  
bie obierają, jako Pan mówi: *Cia-  
śna droga jest, która wiedzie do  
żywota*: aby nie według zdania  
swego żyjąc, ani żądom y lubo-  
ściom swym dogadzając, ale się pod  
rozsądek, y cudze rozkazowanie  
w Klasztorze poddając, pod rzą-  
dem Opaćm żyć pragną.

Matth. 7.  
14.

4. Bez wątpienia takowi na-  
śladowa wyroku Pańskiego, gdzie  
mówi: *Nie przyszedłem czynić  
woli mojej, ale tego, który mię po-  
stał.*

Joan: 5.  
31.

5. Lecz to posłuszeństwo w ten  
czas będzie Bogu przyjemne, y  
ludziom miłe: kiedy się to, co ro-  
skażą, nie leniwie, nie oziębłe, ani  
szemrząc, abo z odpowiedzią nie  
chętną odprawi. Bo posłu-  
szeństwo Przełożonym wyrządza-

ne,

Matth. 10.

40  
Lucz 10.

16.

ne, Bogu same<sup>mu</sup> bywa oddane:  
sam bowiem Pan mówi: *Kto was  
słucha, mnie słucha.*

2. Cor. 9.

7.

6. Y Chętnym sercem posłu-  
szeństwo Uczniowie mają odpra-  
wować: *Bo ochotnego dającę mi-  
łuję Pan BOG.* Bo jeśli uczeń nie  
z chęci posłuszny, y nie tylko u-  
sły, ale też sercem szemrze: choć  
wypełni rozkazanie: jednak to Bo-  
gu, który na serce szemrzącego  
patrzy, przyjemno nie będzie; y  
żadney łaski za ten uczynek  
nie odnosi; y owszem karaniu  
szemrzących podlega: jeśli się z  
dostyc uczynieniem nie poprawi.

## Rozdział VI.

## O Milczeniu.

Psal. 38.3.

**U**Czyńmy tak, jako Prorok mó-  
wi: *Rzekłem, będę strzegł  
drog moich, abym nie zgrzeszył  
językiem moim.* Założyłem straż  
ustom moim, zaniemiałem, y po-  
niżony jestem, y zamilczałem do-  
brego. Tu Prorok pokazuje, je-  
śli mów dobrych, dla cnoty mil-  
czenia,



czenia, nie kiedy opuścić potrzeba; jakóż daleko więcej słów złych, abyśmy karania uszli, porzucić winni jesteśmy.

2. A tak doskonałym uczniom, chociaż to dobrych y świętych y do zbudowania służących rozmów, dla poważnej cnoty milczenia, rzadko pozwalać trzeba: iż napisano: *W wielomówności nie będziecie bez grzechu.* Y na drugim miejscu *Śmierć y żywot w rękach języka.* ktemu mówić y uczyć, rzecz jest Mistrzowska: milczeć y słuchać, Uczniowi należy.

Prov. 10.

19.

Prov. 18.

21.

3. Przeto jeśli Przełożonego o co żądać kto będzie: ze wszelką pokorą y uniżonością niech to czyni; aby się nie zdał więcej mówić, niż potrzeba, abo się godzi.

4. A fzyderstwa, abo słowa próżne, y śmiech wzbudzające, wiecznym zamknięciem na wszelkim miejscu potępiamy; y na takowe mowy uczniowi naszemu otwierać uść nie dopuszczamy.

Zakazanie  
frocie mo-  
wy nie-  
uczciwcy.

## Rozdział VII.

## O Pokorze.

Matth. 23.

12.

Luc. 14.

11.

Psalm. 130.

1.

1. **W**Oła na nas Piśmo Boże, Bracia, mówiąc: *Wszelki, co się wynosi, znizon będzie, a który się uniza, wynwyższon będzie.* Gdy tedy to mówi, pokazuje nam, że wszelaka wyniosłość, jest plodem pychy: którey, że się Prorok wystrzegał, daje znać mówiąc: *Panie nie wyniosło się serce moje, ani się wynwyższały oczy moje, anim chodził w rzeczach wielkich, ani w dziwnych nad mię* Ale co? Jeślim nie pokornie rozumiał, alem wywyższał duszę moję; jako dzieciątko ofta-wione u matki swojęj tak odpłata na duszy mojęj.

2. Przetoż Bracia, jeśli nawyższęj pokory dostąpić, y do onego wywyższenia niebieskiego, do którego przez pokorę ninieyszego żywota wstępują, przybydź prętko chcemy; sprawom naszym  
wstę-

wstępującym drabinę postawić  
potrzeba, którą we śnie S. Jakób, wi-  
dział. *Y na Anioły wstępujące y  
zstępujące po nię, patrzył.*

Genes. 28.  
12.  
Scala Ja-  
cob.

3. Nic inszego zaś, bez wątpie-  
nia z stępowanie ono y wstępowanie  
być, rozumiemy, jeno to: iż  
wywyższaniem się na dół zstępujemy,  
a pokorą na górę wstępujemy.

Humilitas  
dat ascen-  
sum.

4. A sama drabina postawiona,  
jest żywot nasz na tym świecie,  
który za upokorzeniem serca pod-  
nosi Pan do nieba. Poboki zaś tęg  
drabiny, ciało nasze y duszę być  
powiedamy, w które poboki,  
stopnie rozmaite abo ćwiczenia  
Pokory, przez które wstępować  
do doskonałości mamy, wezwanie  
Boskie wprawilo.

5. Pięrwfzy tedy stopień  
pokory jest; jeśli bojaźń Boża,  
przed oczy sobie kładać zakonnik,  
przeſtrzega koniecznie, aby jey  
nie przepominał, y jeśli zawsze ma  
na pamięci to, co Bóg przykazał:  
ono sobie ustawicznie na umyśle  
swoim rozbierając, jako wzgar-

Bojaźń Bo-  
żą mieć.

dzajacy Pana Boga, do piekła za grzechy wpadają, a jako żywot wieczny bojącym się Boga jest zgotovany: y jeśli się strzegac każdèy godziny, od grzechów y występków, to jest, myśli, języka, oczu, rąk, nóg, także y woli własney ale y żądze cielesne niech spieszno precz odcina.

Prov: 5.  
3.

Psal. 7. 10.  
Psal. 93.  
11.  
Psal. 138.  
3.  
Psal. 75.  
11.

6. Ma tak człowiek mocnie wierzyć, że z Nieba Bóg na niego każdèy godziny patrzy, y że sprawy jego na wszelkim mièyscu oczom Boskim jasne są, y że je Aniołowie na każdą godzinę Bogu odnoszą. Jaśnie to nam Prorok przekłada: gdy w myślach naszych tak być obecnego Boga pokazuje, mówiąc: *Badający się se. c y nerek Boże. y zaś: Wyrozumiałeś myśli moje z daleka. y zaś: Pan zna myśli człowiecze, że są marne. y indzièy: Abowiem myśli człowiecza przyzna się tobie.*

7. Ażeby ustawiczne miał staranie około myśli swoich prze-wrotnych.



wrótnych: niech mówi pokorny  
Brat w sercu swoim zawsze: *W ten  
czas przed nim niepokalanym bę-  
dę: kiedy się zachowam od niepra-  
wości mojej.*

Psal. 18.

14.

8. Swęj własny zaś woli czy-  
nić nam tak dalece zakazano jest,  
gdy Piśmo mówi: *y odwracay się  
od swęj woli.* y za się: prosimy  
Pana, *aby się dziela wola jego w  
nas.* Służnie tedy uczemy się, nie  
czynić woli naszey; gdyż się o-  
nego, co Piśmo powie, wystrze-  
gać potrzeba: *Są drogi, które się  
zdadzą ludziom proste, których ko-  
niec aż na dno w piekle pogrąża.* y  
że się onego bać mamy, co o nie-  
dbałych napisano: *Popisowali się,  
y obrzydliwemi się stali w rosko-  
szach swoich.*

Ecc. 18.

31.

Marth. 6.

10.

Prov. 16.

3.

Psal. 13. 1.

52. 2.

9. W żądach zaś cielesnych,  
tak być Boga nam przytomnego  
zawsze wierzymy, jako Prorok  
mówi do Pana: *Panie przed tobą  
wszelka żądza moja.* Zlęty tedy ża-  
dzy, dla tego się strzedz mamy: iż  
śmierć u podwoju drzwi położo-

Psal. 37.

19.

Ecclesi: 18.

30.

Rom: 13.

14

Psal: 33.

16.

Psal: 13. 2.

Psal: 13. 3.

Psal: 49.

21.

Swa wola  
tepic.

na jest, ktorami kochanie w cho-  
dzi: z kad y pismo przestrzega,  
mowiac: *Za pożądlivościami twę-  
mi nie idź.*

10. Ponieważ tedy oczy Pań-  
skie dobrych y złych wypatrują:  
y *Pan z Nieba na syny ludzkie za-  
wsze ogląda; aby widział, jeśli  
jest rozumiejący abo szukający  
Boga:* y jeśli Anjółowie, którym  
nas zlecono, każdy dzień Panu  
Stwórcy naszemu sprawy nasze  
odnoszą: strzedz się każdę go-  
dżiny trzeba, Bracia, jako mowi  
w Psalmie Prorok: *by nas nachy-  
lających się do złego y niepożyte-  
cznych* którey godziny nie uy-  
rzał Bóg: a zfolgowawszy nam w  
tym czasie, gdyż miłosierny jest,  
y abyśmy się nawrócili ku lepsze-  
mu poczekawszy: w przyszłym  
wieku nam nie mówił: *Toś czynił,  
a milczałem.*

11. Wtóry stopień pokory jest:  
jeśli kto woli własney odstapi-  
wszy, chciwości swoich nie pra-  
gnie dowozić, ale uczynkiem  
samym

Samym naśladuje głosu onego Pańskiego, który mówi: *nie przyszedłem czynić woli mojej ale tego, który mnie posłał.* y zaś na inżym mięyscu czytamy: *że wola ma mekę, a potrzeba koronę przynosi.*

12. Trzeci stopień pokory jest: kto się z miłości Pana Boga zupełnym posłuszeństwem Starszemu swemu podda, naśladując w tym Pana, o którym S. Apostoł powiedział: *Stał się posłusznym aż do śmierci.*

13. Czwarty stopień pokory jest: Jeśli w tym posłuszeństwie, ciężkie y przeciwne rzeczy, abo więc krzywdy jakiegokolwiek uczynione ponosząc, w milczeniu sumnienia cierpliwość zachowuje: y to podeymując, nie obrusza się, ani ustępuje, według ónego Pisma: *Kto wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie, y zaś: niech się zmocni serce twoje, a czekay na Pana.* Pokazując, iż wierny człowiek wszystkie rzeczy dla Pana Boga, chociaż najcięższe, znośić powinien. Mówi

Joan: 5.  
3.

Zwierżchności się poddawać.

Philip: 2.  
8.

Krzyż y przykrości wycierpieć.

Matth: 10.  
22.  
Psal: 26.  
14.

Psal. 43.  
22.

Rom: 8.  
36.

Psal. 65.  
10.

Psal. 65.  
10.

Math: 5.  
39.

Lucz 6.  
29.

1. Cor: 4.  
12.

2. Cor: 11.  
27.

Prorok w osobie cierpliwie znoszących: Dla ciebie (Boże) stajemy się umarwieni przez cały dzień: poczytani jesteśmy jako owce na rzeź: a ubóstwień będac o zapłaćcie Boskiej. Idą z weselem mówiąc: lecz w tym wszystkim przezwyciężamy, dla tego, który umiłował nas: y zaśię indziej: Doświadczyleś nas (mówi) Boże; wypławiłeś nas ogniem, jako pławią srebro; przyniósł nas w siadło, nakładłeś uciskom na grzbiety nasze. A pokazując nam pod rządem być Starszych, rzecz potrzebną, mówi dalej: Wsądziłeś ludzkie na głowy nasze. Lecz y przykazania Pańskie w rzeczach przeciwnych, y w krzywdach przez cierpliwość wypełniający: Gdy w jeden policzek uderzą, nadstawia y drugiego: a b. orącemu suknią, puszczają y płaszc: y przymuszeni iść milę, idą y dwie: z Pawłem Świętym. Fałszywą bracią znosząc, y prześladowanie, y złożeczając sobie błogosławia.



14. Piąty stopień pokory jest: jeśli wszystkich myśli swoich złych, do serca swego, przychodzących, albo występków, których się skrycie dopuścił, przez uniżone wyznanie Opatowi swemu tać nie będzie. Napomina nas o to Pismo, gdy mówi: *Objaw Panu drogę twoją. a mię nadzieję w nim.* y zaś Prorok: *Wyznawajcie Panu; bowiem dobry, y na wielki miłosierdzie jego.* y zaś: *Grzech mój oznaymiłem tobie, a nieprawości mojej nie kryłem.* Rzekłem: *wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu; a tyś odpuścił niebożność serca mego.*

Winy wy-  
znawaj.

Psal: 36.  
5.

Psal: 105.  
1.

Psal: 31.  
5.

15. Szósty stopień pokory jest: jeśli na wszelkię podłości y ostateczności prze staje Mnich, y do wszystkiego, co mu jeno rozkażą, jako złego y niegodnego robotnika sam siebie być sądzi, z Prorokiem mówiąc: *W niwecz jestem obrócony, a nie wiedziałem: jako bydlę stałem się u ciebie: a ja zawsze z tobą.*

Na po-  
dłych prze-  
staw  
rzeczach.

Nisko o-  
sobie ro-  
zumięc.

Pfal: 21.  
7.  
Pfal: 87.  
16. 118. 71.

zReguły  
nie wykra-  
czać.

Mało mō-  
wić.

Prov: 10.  
19.  
Pfal: 139.  
12.

16. Siódmy stopień pokory jest: jeśli się niższym y podlejszym nad wszystkich, nie tylko językiem własnym być wyznawa, ale też z prawego serca uprzeymie wierzy, y poniżając się, mówi z Prorokiem: *A jam jest robak a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie y wzgarda pospolstwa: będąc wynwyższony, jestem poniżony, y zawstydzony. y zaś: Dobrze nam ę, iżżeś mię uniżył, abym się nauczył wyroków twoich.*

17. Osmy stopień pokory jest: jeśli Zakonnik nie nieczyni, jeno to, w czym go pospolita Reguła klasztorna, abo przykłady Starszych upominają,

18. Dziewiąty stopień pokory jest: jeśli język od rozmów Zakonnik powściąga, y milczenie zachowując, nie mówi, ażby go wprzód spytano. Jako Piśmo ukazuje: że w wielmōwstwie nie ustrzeże się grzechu. y że Człowiek języcz y nie będzie poszczęścion na ziemi.

19. Dziesiąty stopień pokory jest:

jest: jeśli nie jest łaćny y prętki do śmiechu; bo napisano: *Szalony śmiejąc się, głos swój podnosi.*

20. Jedenaśty stopień pokory jest: jeśli, gdy Zakonnik mówi: powoli, bez śmiechu, pokornie, słatecznie, roztropnie kila słów przeczecze, a w głosie nie jest wrzaskliwy; jako napisano: *Mądryego znać po krótkich słowach.*

21. Dwunaśty stopień pokory jest: jeśli Zakonnik pokorę, nie tylko sercem, ale y postawą pokorną zawsze tym, którzy go widzą, pokazuje: to jest, w roboćcie, w Kościele, w Kłasztorze, w ogrodzie, w drodze, na polu, y kędyżkolwiek: siedząc, stojąc, abo chodząc, ma głowę mieć zniżoną, y oczy ku ziemi spuszczone: mając się za winowaycę Majestatu Bożego, dla grzechów swoich: y rozumiejąc, że go już zaraz strasznemu sądowi Bożemu obecnego postawia: mówiąc do siebie w sercu swoim zawsze z Celnikiem z Ewangelię y oczy swe ku ziemi spuściwszy:

*Pante*

Śmiechu y  
się strzedz  
Eccl: 21.

23.

Nie być  
wrzaskli-  
wym w  
mowie.

Eccl: 20.

29.

Postać po-  
korna po  
sobie po-  
kazować.

Oczy w  
ziemię.

Lucz 18.

13.

Panie nie jestem godzien ja grzesznik. p. dnieśc oczu moich w Niebo.  
 Psal: 37. y zaśię z Prorokiem: zgarbiony y  
 7. unizony jestem ze wsząd.

22. Przeto, gdy już Zakonnik na te wszystkie stopnie pokory wstąpi: wnet do miłości Bożej przyidzie onę, która, iż jest doskonała, precz odpędza bojaźń; przez którą miłość wszystko zachowywać pocznie bez upracowania, jakoby z przyrodzenia y za zwyczajem, czego przed tym nie bez trudności y trwogi przestrzegał: y już to nie z bojaźni piekła czyniąc, ale z miłości Chrystusa, a z nałogu samego dobrego, y z zakochania się w cnotach, które Pan robotnikowi swemu już od złości y występkuw oczyszceniemu przez Ducha Świętego pokazywać będzie raczył.

## Rozdział VIII.

O Służbie Bożej nocnej.

Z Imie, to jest, odednia pierwszego Listopada, aż do wielkiej nocy



nocy, wedle baczenia rozsądnego, o godzinie osmèy w noc, trzeba na Jutrznia wstawiać: żeby dłużey nieco po północy odpoczęli sobie Bracia, y żeby już strawiwszy potrawki swoje, witali.

2. Co zaś zostaje czasu po Jutrzni: ten zaś Bracia, (krom tych, którzy się Psalterza y Lekcyi jakich uczą) na rozmyślaniu mają strawić.

3. Od Wielkièy nocy zaśię, do pomienionego dnia 1. Listopada tak ma być pomiarkowana godzina wstawiania na Jutrznia: aby trochę, (żeby tym czasem Bracia na potrzeby przyrodzone wyszli,) poczekawszy, zaraz się porankowe *Laudes*, które mają być skoro zedniem, odprawowały.

Jutrznia S.  
Benedykt  
zowie *Vi-*  
*gilias*, a  
*Laudes*,  
*Matuti-*  
*num*.

Medyta-  
cyey czas.

## Rozdział IX.

*Wiele Psalmów mówić na godzi-  
nach nocnych?*

1. **Z** Imie, począwszy naprzód  
Wiersz: *Deus in adjutorium*  
*meum*

*Psalm.*  
*Domine*  
*quid, mul-*  
*tiplicati-*  
*Invitatorie*  
*um.*  
*Venite exul-*  
*temus.*  
*Hymn.*

*mëum intënde:* potym, trzy razy  
 mówić: *Domine labia mea aperies,*  
*& os meum annuntiabit laudem*  
*tuam.* Potym zaraz przydać *Psalm*  
*III. y Gloria &c.* Potym, *Psalm*  
 94. z *Antyphona* spiewać, abo  
 więc po prostu, mówić za nim  
*Hymn* Ambrożego Świętego niech  
 idzie. Potym sześć *Psalmów* z *An-*  
*tyfonami,* które skończywszy, y  
 wierz także mówiwszy, *Opat*  
*Benedykcy* ma dawać. A tu wszy-  
 scy uśiadszy w ławkach, na prze-  
 mianę Bracia mają z *Księgi* czy-  
 tać na pulpićie trzy *Lekcy*, mie-  
 dzy któreimi troje *responsory*  
 spiewane a po trzecię *Lekcy*;  
 który spiewa, niech mówi: *Gloria*;  
 którą gdy *Kantor* zacznie, zarazem  
 wszyscy z ławek swoich powstać  
 mają, dla uczciwości y użanowa-  
 nia *Trócy* Świętę.

2. Na *Jutrzniah* zaś mają być  
 czytane *Starego y Nowego Te-*  
*stamentu* *Pisma Bożego* *Księgi*,  
 także *wykłady* na nie od znako-  
 mitych *prawowiernych* *Katoli-*  
 ckich.

ckich Oyców uczynione.

3. A po tych trzech Lekcyach, y ich Responforyach, drugie sześć Psalmów z Alleluja powinno śpiewać. Po których Psalmiech Lekcyja z Apостоła ma być mówiona na pamięć, y wierzyć, y modła, z Litanią, abo Kyrie eleyson; y tak się Jutrznia kończyć powinna.

## Rozdział X.

*Jako się ma odprawiać nocna Chwała,  
lecie.*

**O**D Wielkièynocy aż do pierwszego dnia Listopada, jednakiż (jako się wzwyż powiedziało) śpiewania sposób y liczba Psalmów ma się zachować: wyjawwszy, iż Lekcyi z Książ, dla krótkich nocy, nie trzeba czytać, ale miasto tych trzech Lekcyi, jedną z starego Testamentu na pamięć mówić: po której krótkie Responforium ma iść, y wszystkie inze rzeczy, tak, jako się powiedziało, mają się odprawiać: to jest: aby  
nigdy.

nigdy mnię od dwunastu Psalmów na Jutrznia nie mówić, krom Psalmu trzeciego y dziewięćsiatego czwartego.

## Rozdział. XI.

*Jako w Niedzielę Jutrznia ma być odprawiana.*

1. W **N**iedzielę ranię wstawac trzeba na Jutrznia, na które. ten sposób zachować. Wprzód odśpiewawszy, jakośmy wyżę rozporządzili, sześć Psalmów y wiersz: usiedą wszyscy rzędem w ławkach, y mają być z Ksiąg czytane cztery Lekcyje z swemi Responsoriami; gdzie przy czwartym tylko Responsorium, ten, który spięwa, ma mówić: *Gloria Patri &c.* którą gdy zacznie, zaraz wszyscy z uczciwością powstaną.

Na *Gloria*  
*Patri*  
wstać.

2. Po których Lekcyach mają iść porządkiem drugie sześć Psalmów z Antyfonami tak, jako y pierwsze, y Wiersz. Po których znowu, mają być czytane drugie cztery

ry



ry Lekcyę z Responsoriami swę-  
mi, tymże trybem jako y wyżey.

3. Po których znowu, także  
mają być mówione troje *Cantica*  
z Proroków, które Opat postano-  
wi, a mają się śpiewać z Allelują:  
a jak się Wiersz zmówi, y Bene-  
dykcyą Opat odprawi: mają być  
czytane infze cztery Lekcyę z No-  
wego Testamentu, tymże porząd-  
kiem, jako wyżey.

4. A po czwartym Responsori-  
um, ma zacząć Opat Hymn: *Te*  
*Deum laudamus*: który odmówi-  
wizy, niech Opat Ewangelią czy-  
ta, a wszyscy z uczciwością y bo-  
jaźnią stoja: która jak przeczyta,  
niech odpowiedzą wszyscy *Amen*.  
Tamże zaraz Opat zacznie Hymn:  
*Te decet laus*: y dawszy Benedy-  
kcyą, zacząną *Laudes*.

5. Ten porządek Jutrzni, ka-  
żdego czasu, tak lećie jako y ży-  
mie, w Niedzielne dni jednako-  
wóż chować trzeba: chybaby, (co  
się niech nie trafia) nie prętko-  
się wstało na Jutrznią, y nieco mu-

D

ślałoby

śiałoby się ukrócić z Lekcyi y z Responsoryów, czego się jednak wystrzegać koniecznie trzeba; aby się nie przytrafiało: a jeśli się przytrafi: tedy ten, przez którego niedbalstwo toby się stało, ma za to słusznie dosyć uczynić Panu Bogu w Kościele.

## Rozdział XII.

*Jakim obrządkiem Laudes odprawować.*

S. Benedykt Laudes zowie *Matutinum*, a Jutrznia *Vigilias*, w Regule łacińskiej

**N**A *Laudes* w Niedziele, na przód mówić Psalm 66. w prośb bez Antyfony: po którym mówić Psalm 50. z Allelują: za nim mówić 117. y 62. A potym *Benedicite* y *Laudate*. Lekcyą z Apokalypsim, jedną na pamięć, y *Responsorium* y *Hymn* S. Ambrożego, Wiersz, *Benedictus*, z Ewangelii Pieśń, *Kyrieleyson*; y tak się kończą.

## Rozdział XIII.

*W powszednie dni Laudes jako odprawiać.*

1. W **P**owszednie dni *Laudes* tym

tym porządkiem mają być odprawowane: to jest, Psalm 66. mówić bez Antyfony z lekka, jako w Niedzielę; aby wszyscy się zeszli na Psalm 50, który z Antyfoną mówić.

Deus mi-  
serere.

Miserere.

2. Po nim drugie dwa Psalmy mówić wedle zwyczaju, to jest, w Poniedziałek 5. y 36. we Wtorek 42. y 56. we Srzedę 63. y 64. we Czwartek 87. y 89. w Piątek 75. y 91. w Sobotę zaś 142. y *Canticum Deuteronomii: Audite Cœli.* które ma być podzielone na dwoje: *Gloria Patri.*

Deut: 32.

3. Inszych zaś dni *Canticum* osobliwe na każdy dzień z Proroków mówić trzeba, tak, jako zwykł śpiewać Kościół Rzymski. Potym odprawić *Laudate* y Lekcyę jednę z Apostoła na pamięć, *Responsorium*, Hymn, Wiersz, *Benedictus* z Ewangelii, *Kyrie eleyson*; y tak po wszystkim.

4. Nie powinny się zaś *Laudes*, y *Nieszpór* kończyć, aż na samym końcu tychże godzin, *Paćierz* głośno, coby słyszeli wszyscy, *Przeor*

Paćierz  
czemu gło-  
śno mówić

ma  
Przeor,

Et ne nos  
inducas  
głośno.

zmówi: aby się uplemiło ciernia  
gniewliwych afektów, które czę-  
sto między Bracją powstają; żeby  
przypomniawszy sobie to, co o-  
biecali w Paćierzu, mówiąc, Od-  
puść nam nasze winy, jako y my  
odpuszczamy naszym winoway-  
com, oczyszciali się od takiego wy-  
stępku. A na innych godzinach  
ostattek Paćierza tak się ma skoń-  
czyć, aby wszyscy odpowiedzieli:  
*Sed libera nos a malo.*

## Rozdział XIV.

*W Święta jako Jutrznia odprawiać.*

W Święta Świętych Bożych, y na  
wszystkie Uroczystości tak się  
ma Jutrznia odprawiać, jakośmy  
o Niedzieli powiedzieli: okrom  
tego, że Psalmy, Antyfony, y Le-  
kcyę, owemu dniowi służące mają  
się mówić; sposób jednak w zwyż  
opisany trzymać.

## Rozdział XV.

*Których czasów mówić Alleluja.*

1. O Dednia Świętego Wielko-  
nocnego



nocnego aż do Świątek, bez przestanku ma się mówić Alleluja, tak przy Psalmiech, jako y przy Responsorjach.

2. A od Świątek, aż do początku Postu, na Jutrzn takżę każdę, przy ostatnich sześciu Psalmiech, ma się też mówić Alleluja: każdę też Niedziele (poft wyjawszy) *Cantica, Laudes, Prima, Tertia, Sexta*, y *Nona*, z Alleluja mają się odprawiać: Nieszpór z Antyfoną.

Alleluja  
est dictio  
quinque  
syllaba, si-  
gnificat  
Laudate  
Deum.

3. A Responsorja z Alleluja nie mówią się, tylko od Wielkieynocy do Świątek.

## Rozdział XVI.

*Służba Boża w dzień jako się ma odprawiać.*

1. **J**Ako mówi Prorok: *Siedmkroć* Psal: 18.  
*przez dzień oddawałem ci chwałę.* Którą to świętą liczbę pośiódma tym sposobem wypełniemy: jeśli swego czasu *Laudes, Primę, Tertię, Sextę, Nonę, Nieszpór*, y *Kompletę* odmawiając, po-  
D3 winna

winna służbę naszą oddawać Bogu będziemy: gdyż o tych godzinach dziennych rzekł Prorok: *Siedmkroć przez dzień oddawałem ci chwałę.*

Psal. 118.

2. Abowiem o Jutrzniah nocnych, tenże Prorok przepowiedział: *O północy wstawałem wychwalać ciebie.*

3. Zaczynam tych pomienionych czasów, oddawamy chwałę stworzycielowi naszemu, dla jego sprawiedliwości w śladach: to jest, na porankowych *Laudes, na Prymie, Tercyi, Sexcie, Nonie, Nieszporze, y Kompletie*: y w nocy wstawamy do chwalenia jego.

## Rozdział XVII.

*Po wielu Psalmiech na dziennych Godzinach śpiewać.*

1. **P**orządek Psalmów do śpiewania na Jutrzniah, y na *Laudes*, jużesmy uczynili: teraz o drugich Godzinach obaczmy.

2. Na Prymę, po wierszu: *De-*

*us in adjutorium* Hymn własny  
tę Godzinie: *Iam lucis*. a potem  
śpiewać Psalmów trzy, każdy z o-  
sobna, y nie pod jedną *Gloria Pa-*  
*tri &c.* odśpiewawszy trzy Psal-  
my odprawić Lekcyę jedną, Wiersz,  
Kyrie eleyson, y Kollektę.

3. Tercya też, Sexta, y Nona,  
tymże sposobem ma się odprawiać:  
to jest, Wiersz: *Deus in adjutori-*  
*um*: potem Hymny własne na te  
godziny, trzy Psalmy, Lekcyę,  
Wiersz, Kyrie eleyson y Kollektę.

4. A jeśli więkfsza Braći Kon-  
gregacya będzie, tedy z Antyfo-  
nami: lecz jeśli nie wielka, tedy  
wprost, mają się odprawiać te Go-  
dziny.

5. A na Nieszpornym *Officium*,  
mają być cztery Psalmy z Antyfo-  
nami, po których Psalmiech Le-  
kcyę, potem Responsorium, Hymn,  
Wiersz, Magnificat, Kyrie eleyson,  
Paćierz, y Kollekty.

6. Kompletę także trzech Psal-  
mów odmówieniem kończyć się  
powinna; które to Psalmy wciąż

bez Antyfony mają być odprawione, po których Psalmiech Hymn zwyczajny tey Godzinie, Lekcyja, Wiersz, Kyrie eleyson, Kollektja y Benedykcyja.

## Rozdział XVIII.

*Jakim Porządkiem Psalmy mają się mówić.*

1. **N**Aprzód zawsze na Godzinach dziennych, mówić Wiersz: *Deus in adiutorium meum intende*, y *Gloria Patri*. po nim Hymn, kaźdey Godzinie należący. Na Prymie Niedzielnèy mają być mówione cztery części Psalmu 118. na drugich zaś Godzinach Niedzielných, to jest, na Tercyi, Sexcie, Nonie, po trzech tylko częściach tegoż Psalmu 118. mówić. A w Poniedziałek na Prymie trzeba mówić trzy Psalmy, to jest. 1. 2. y 6. y tak na kaźdy dzień, aż do Niedzieli; na Prymie trzeba porządnie po trzy Psalmy mówić, aż do Psalmu dziewiętnastego.



go, tak mówić: aby Psalm 9. y 17. był rozdzielon na dwoje *Gloria Patri &c.* á tak trzeba godzić, jakoby się zawsze Niedzielną Jutrznia od Psalmu 20. zaczynała. W Poniedziałek zaś na Tercyi, Sexćie, y Nonie, z dziewięciu wydziałów, które pozostały od Psalmu 118. po trzy udziały, na każdą Godzinę trzeba mówić.

2. Odmówiwszy tedy 118. Psalm za dwa dni, to jest, w Niedzielę y w Poniedziałek; we Wtorek po tym na Tercyi, Sexćie, y Nonie, po trzy Psalmy śpiewać, począwszy od Psalmu 119. aż do Psalmu 127. dziewięć Psalmów: które Psalmy aż do Niedzieli na tychże Godzinach zawsze mają być powtarzane. Hymny do tego, Lekcyę, y Wiersze, jako się na każdy dzień rozporządziło, przydawszy, tym sposobem: aby się w Niedzielę Pryma zaczynała od Psalmu 118.

3. Na Nieszporach zaś każde-

go dnia, po cztery Psalmy trzeba śpiewać: które to Psalmy mają się poczynąć od 109. aż do 147. wyjąwszy te Psalmy, które się wydzielili do Godzin inszych; jako to, od 117. począwszy, aż do 127. także Psalm 133. y 142. drugie insze Psalmy na Nieszporach mówić: ażeby na Nieszpory trzech Psalmów nie dostawało; dla tego mają być rozdzielone te, które się między pomienionemi znaydują dłuższe, jako to 138. y 143. y 144. Psalm zaś 116. iż jest krótki; tedy ma być łączon z Psalmem 115.

4. A tak rozporządziwszy Nieszporne Psalmy, ostatek, jako to Kapituła, Responsorja, Hymny, Wiersze, Magnificat, odprawiać tym sposobem, jako się wyżej opisało. Na Kompletę zaś, jedneż się Psalmy co dzień mawiają, to jest, Psalm 4. y 90. y 133.

5. Uczyniwszy tedy porządek Psalmodię dziennę, insze wszystkie Psalmy, które w Psalterzu zostają, jednako mają być podzielone

ne na siedm Jutrzeń, dzieląc na dwie Glorie te Psalmy, które są dłuższe między niemi; aby dwanaście na każdą noc odłożone były.

6. A w tym upominamy, iż jeśli się komu ten podział Psalmów nie będzie podobał: niechayże je sam podzieli, jeśli lepięy będzie rozumiał: byle tylko tego przestrzegał: aby na każdy tydzień Psalterz z zupełna, to jest, sto pięćdziesiąt Psalmów odśpiewały się, a w Niedzielę na Jutrzni mają być zaczęte. Abowiem barzo leniwa służbę nabożeństwa swego Zakonniey pokazują takowi, którzy przez tydzień całego Psalterza y z Kantykami nie odśpiewują: ponieważ czytamy o Świętych Oycach naszym, że oni to za jeden dzień ochotnie odprawiali; co day Boże, abyśmy oziębli przynajmnię przez cały tydzień wypełnili.

## Rozdział XIX.

*Jakowe być ma nabożeństwo, y ostrożność*

## *Żność w odprawowaniu Chwały Bożej.*

Sap: 13.  
8.

1. **W**ierzymy, iż wszędzie jest Bóg obecny, y *Oczy Pańskie na wszelkim miejscu patrzą na dobrych y na złych*: jednak o tym naybarżiej bez żadnej wątpliwości trzymamy: kiedy na służbie Boga miłego stojemy.

Psal: 2. 11.  
Psal: 46.  
6.

Psal: 137.  
2.

2. Dla tego zawsze pamiętamy na ono, co Prorok mówi: *Służcie Panu w bojaźni*. y potym: *Spiewajcie mądrze*. y zaś: *Przed oblicznością Aniołów będą spiewał tobie*.

3. Przetóż uważaymy, jako się nam w obecności Boskiej y Aniołów jego zachować potrzeba; y tak stóymy śpiewając chwałę Bogu: aby się myśl nasza z głosem zgadzała.

## **Rozdział XX.**

### *Z jaką uczciwością modlić się mamy.*

1. **J**eśliż kiedy z ludźmi możemy chcemy co rozmawiać: nie śmiemy inaczej, jedno z poko-



ra y uczciwością: jakòż daleko  
więcèy P. y Bogu wŹyŹtkich rze-  
czy ze wŹelkà pokorà y Źczèro-  
ścią nabożeńŹtwa, modły naŹe od-  
dawać winniŹmy.

2. A wièdźmy, że *nie w wielo-  
mònstwie, ale w ŹczèroŹci Źerca*, y  
w Źkruszonym płaczu wŹŹłuchani  
bywamy.

Matth: 6.

3. Dla tego kròtkà ma być y  
Źczèrà modlitwa, opròcz, żebyŹie  
z natchnienia łaski BoŹkiej nieco  
przedłużyła.

4. Jednak w Konwencji konie-  
cznie chcemy, aby Źkracano modli-  
twę. y gdy Przeor da znak, wŹy-  
Źcy Źpołem niech przeŹtana.

## Rozdział XXI.

### O Dziekanach KłaŹztornych.

1. JEŹli Zgromadzenie bèdzie  
przywièksze: niech miedzy  
sobà obiorà Bracia dobrego  
Źwiadectwa, y zachowania Źwià-  
tobliwego, à niech ich poŹta-  
nowià Dziekanami: którzyby we-  
wŹyŹt-

Decanus,  
latinè De-  
curio, qui  
decem vi-  
ris prèest.

wszystkim zawiadowali o dziesiętkach swoich, według przykazania Bożego, y rozkazania Opata swego.

qualitates  
requisitz  
in Deca-  
nis.

2. A Dziekanami takowych obierać, między których mógłby Opat bezpiecznie ciężary Urzędu swego podzielić. A to obieranie nie ma być wedle dawności miejsca, ale według zasługi żywota y nauki, abo mądrości.

Exod. 18.

3. A jeśli by się który z tych Dziekanów, uwiedziony jaką pychą, znalazł przygany godny: takowy, *raz y drugi, y trzeci, będąc napomniony, jeśli się poprawić niechce, ma być zrzucony, a na jego miejsce inny, który tego godzien będzie, postanowiony.*

Matth. 18,

Officiales  
claustrales  
incorrigi-  
biles de-  
ponantur.

4. Co też y o Proboszczu, (abo Przeorze, ) postanawiamy.

## Rozdział XXII.

*Jako mają sypiać Zakonnicy.*

1. **K**Ażdy z osobna na swym łóżku po jednym sypiać ma:

A po-

A pościel według zwyczaju Zakonnego, jako Opat sporządzi, niechay maja.

2. Jeśli to być może: wszyscy na jednym dormitarzu niechay fypiają; a jeśli wielkość zgromadzenia nie dopuszcza: tedy podzieściu, abo po dwudzieściu, przy Starzych, którzyby o nich zawiadowali, niech odpoczywają.

3. Swieca ustawicznie w tym gmachu, aż do poranku gorzeć ma.

Lampa  
wnocy  
na dormi-  
tarzu.

4. W szaciech spać maja, przepasawszy się pasem abo powrózkami; a nożów przy boku niechay nie maja, gdy spać idą; żeby się snadź wspiączki nie obraził który: y żeby zawsze byli gotowi Zakonnicy, y gdy zadzwonią, bez omieszkania wstając, jeden drugiego uprzedzał do służby Bożey; co jednak ze wszelaką statecznością y skromnością być ma.

5. Młodsi Bracia blisko siebie łóżek pospołu niech nie maja, ale ich przegradzać Starzemi.

6. A wstając na służbę Bożą z obopól-

obopólnie w skromności budzić się powinni; a to dla wymówek, których zwykli ospali zażywać.

## Rozdział XXIII.

### O wyklęciu za występki.

Excomm.  
pzna.

Matth: 18.

15.

Lucz. 17.

3.

1. Tim: 5.

1. **J**eśli się który Brat krnąbrny, albo nie posłuszny, albo pyszny, albo szemrzący, albo Świętę Regule w czym przeciwny, y Starfzych swoich rozkazaniem wzgardzający znaydzie: ten według przykazania Pańskiego, ma być *raz y drugi tajemnie* od Starfzych swoich *napomniony*.

2. Który jeśli się nie poprawi: *niech będzie jawnie przed wszystkiemi zfukany*.

3. A jeśli y to w nim poprawy nie sprawi, a rozumie, co to jest za karanie wyklęcia: niechay mu podpada.

4. A jeśli złośliwy przecię będzie: na ciełe niech karanie odnosi.

## Rozdział XXIV.

*Jaki ma być sposób wyklęcia.*

Wedle

1. **W** Edle ciężkości przewinie-  
nia, Exkommunikacyi y  
inшого karania ma się rościagać  
miara: którego przestępstwa u-  
znanie na rozsądku Opacim za-  
wzięło.

Excomm.  
Regularis  
Minor.  
Deut. 25.

2. Jednak, jeśli który Brat w  
równiejszych grzechach znay-  
dzie się, *od społeczności stołu niech  
będzie wyłączon.*

1. Cor. 5.

3. A którego od stołu wyłącza,  
tę ma mieć pokutę: aby w Koście-  
le Psalmu albo Antyfony nie za-  
czytał, ani Lekcyi czytał, aż do-  
dosyć uczynienia.

4. Sam tylko po drugich, jak  
się Bracia najedzą, będzie jadł;  
naprzykład, jeśli Bracia o szóstey  
godzinie jedzą: ów Brat o dzie-  
wiątèy; jeśli Bracia o dziewiątèy:  
ów aż w wieczór, póty, poki do-  
syć uczynieniem odpuszczenia  
nie dostąpi.

## Rozdział XXV.

*O cięższych przestępstwach.*

E

1. Ten



Excomm.  
Regularis  
major.

1. **T**En zaś Brat, który ciężęy zgrzész, niech zarazem y od stołu, y od Kościoła będzie wyłączon.
2. Żaden z Braći nie ma się z nim łączyć w najmnięszęy rzeczy, tak w towarzystwie, jako w rozmowie.
3. Sam niech robi, co mu każą, trwając w pokutnym zaśmuceniu; wiedząc o onym straszliwym wyroku Apostoła, który mówi: *Że takowy człowiek jest oddany szatanowi na zatracenie ciała; aby Duch był zbawion w dzień Pański.*
4. Pokarmu sam niech używa w tę godzinę y pod tą miarą, jako Opat obaczy jemu być potrzebno.
5. A gdy który Brat mimo onego pòydzie: żaden z nich niechay go nie pozdrawia, ani potrawy żegna, którą mu dadzą.

## Rozdział XXVI.

*O tych, którzy nad rozkazanie Opacie pospolitu-*

## Rozdział XXVII.

### *Spolituja z wyklętymi.*

**J**Eśliby który brat bez dozwolenia Opaćiego, ważył się jakimżekolwiek sposobem z wyklętym Bratem się łączyć, abo z nim rozmawiać, abo do niego co wskazywać: w takową kłatwę ma wpadać.

## Rozdział XXVII.

### *Jakową pieczę powinien mieć Opat o wyklętych.*

1. **O**Patze wszelaką pilnością ma czynić staranie około Braci występnych: *bo nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym.*

Matth: 9.  
12.

2. Przetóż z każdęj miary, jako mądry lekarz postępować ma, posyłając, nie jako tajemnie, Starszych Braci mądrych, którzyby (w rzeczy skrycie,) Brata zatrwożonego, do pokornego dosyć czynienia namawiali, y cieszyli go; aby go imutek zbytni nie pożerał: ale jako tenże Apostół powiedział: *aby w nim umocniona była miłość.*

2. Cor. 2.  
7.

3. A niechay się wszyscy za nie-

go modlą.

4. Abowiem barzo troskliwy być ma Opat, y wszelkim przemyślem y dowcipem starać się powinien, aby którey z owieczek sobie powierzonych nie zgubił.

Ezech: 34.

5.

5. Wiedzieć też powinien, że się około dusz chorych starania podjął, nie nad zdrowemi tyranstwem: y bać się mu potrzeba pogroźki Proroka, przez którego Bóg mówi: *Co było tłustego, widzieliście y braliście sobie: a co było chorego, odrzucaliście.*

Lucz. 16.

4.

6. Y niech w Pasterzu dobrym naśladowuje przykładu pobożnego, który na górach dziewięćdziesiąt y dziewięć owiec zostawivszy, szukać poszedł jedney owce, która była zginęła: którey owcy choroby y nędze tak się barzo uzałował: że ją na święte ramiona swoje włożył, y tak do stada zanieść raczył.

## Rozdział XXVIII.

O tych, którzy się po częstym karaniu  
nie

*nie poprawują.*

1. **J**esliby który Brat, odnosząc częste za każdym występkiem karanie, także też y w kłatwie bywając, nie poprawiłby się: tedy cięższą y ostrzeyszą pokutę mieć, to jest, niechay ręczne karanie odnieść.

2. A jesliby się y tak nie polepszył, abo więc (czego Boże nie day) w pychę się podniósł, złych spraw swoich bronićby chciał; na tenczas Opat niech czyni jako mądry lekarz: jeśli ogrzewał y naparzał: jeśli maściami napominania Duchownego naćierał: jeśli lekarstwy Pisma Bożego leczył: jeśli nakoniec paleniem Exkommuniki palił, abo ręcznym karaniem karał; a jednak obaczyłby, że jego przemyśl już nic sprawić nie może; niechay jeszcze tego, co jest skutecznięyszego, swojej własnej y wszystkich Braci modlitwy użyje za niego; aby Pan Bóg, który wszystko może, Brata

tak ułomnego uzdrowił.

3. A jeśli y tym sposobem do zdrowia nie przyidzie: w ten czas Opat niech żelaza do odcięcia używa, jako Apostoł mówi: *Wyrzucie złego z pośrzedku was. y zaśię: Niemierny jeśli odchodzi, niechże odejdzie; aby jedna owca parszyma wszystkiey rzody nie zarażała.*
1. Cor. 5.  
12.  
2. Cor. 7.  
15

## Rozdział XXIX.

*Jeśli powtórnie mogą być przyimowani Bracia, którzy wyszli z Klasztoru.*

1. **B**Rat, który swą wolą wyszedł był z Klasztoru, abo go też wyrzucono było, jeśli się będzie chciał powrócić: niechay piérwèy śllubuje, jako się chce poprawić z owego występku, dla którego wyszedł był. A tak na poślednie miejsce ma być przyjęty; aby się z tad jego pokazała pokora.

2. A jeśli znowu wynidzie z Klasztoru, przyjąć go jeszcze aż do trzeciego razu. Ale już niechay wie na potym, że go już więcéy przyi-



przyimować nie mogą.

## Rozdział XXX.

*O Dzieciach młodszych jako ich karać.*

1. **K**Ażdy wiek, abo rozum ludzki swoją własną ma mieć miarę.

2. A przetoż ilekroć chłopięta abo młodszy w leciech, abo którzy jeszcze rozumieć nie mogą, jako to frogie karanie Exkommuniki: takowi kiedy zgrzeszą, abo zbyt niemi postami mają być trapieni, abo frogiem chłostami mają być powściągani; żeby się uleczyli.

## Rozdział XXXI.

*O Szafarzu, abo Ekonomie Klasztornym.*

1. **S**Zafarza abo Ekonoma Klasztornego niech obierają z Zgromadzenia, mądrego, w obyczajach statecznego, trzeźwego, nie objetnego, nie pysznego, nie warchowliwego, nie ukrzywdzającego, nie leniwego, nie utratnego, ale bojącego się Pana Boga:

Cellarii  
qualitates.

E4

który.

któryby wszystkiemu zgromadze-  
niu był jako Ociec.

2. Który niech o wszystkim y  
o wszystkich zawiaduje.

3. Bez rozkazania Opąćiego  
niech nie czyni: á co mu ro-  
kaza, tego niech przestrzega.

4. Braci niechay nie zaśmuca.  
A jeśli się który Brat czegokol-  
wiek nie roztropnie y nieślusznie  
będzie domagał: nie ma go z po-  
gardy zaśmucać, ale bacznie z po-  
korą nieślusznie się napierające-  
mu powinien odmówić.

I. Tim: 3.  
13.

5. Dusze swęy niech strzeże:  
pomniac zawsze na to, co Święty  
Apostoł powiedział: *Iż którzy do-  
brze posługują, dobry stopień sobie  
zjednąją.*

Matth: 25.  
31.

6. O chorych, dziećciach, go-  
ściach y ubogich niech ze wszyst-  
kim pieczołowaniem pilność czy-  
ni: wiedząc bez pochyby, *Iż z te-  
go wszystkiego rachunek na dzień  
jedeny położyć ma.*

7. Wszystkie statki Klasztorne,  
y wszyst-

y wszystko majątność, jako naczynie ołtarzowe Bogu poświęcone, niech szanuje; a najmnięszey rzeczy lekce sobie niechay nie waży.

8. Niech się łakomstwem nie uwodzi, ani też hoynym nazbyt niech nie będzie, y majątności Kłasztorney niech nie pustoszy: ale wszystko pomiernie niech czyni, według rozkazania Opatiego.

9. W pokorze nad wszystko niech się kocha.

10. A prośzącym gdy nie ma co dać: niech słowy dobrými odprawi chędogo, jako napisano: *Dobre słowo, lepsze niż datek najlepszy.*

Ecclesi. 18.  
15.

11. Wszystko, co mu Opat zleci, ma mieć w opiece, swojey; a czego zakaze, niech się nie waży.

12. Braći obrok zwyczajny, bez jakiego zamarzczenia, abo odwłoki niechay wydaje; aby się nie gorszyli, pamiętając na owe słowa Pańskie: *Jak ciężko ten będzie*

Matth. 18.  
6.

dzie karany, który jednemu z maeńskich pogorszeniem jest.

13. Jeśli zgromadzenie Braći będzie wielkie: przydać mu pomocników, od którychby mając ratunek, y on sam cierpliwie y spokojnie urząd sobie zlecony odprawował.

14. W godziny przyzwoite niechay to wydają, co wydać potrzeba, y Braćia też proszą, o co prosić mają; aby nikt nie miał roztargi y nie był zasmucony w domu Bożym.

Pfal: 67.

7.

## Rozdział XXXII.

O naczyniach y o inszych rzeczach Klastornych.

1. **M**Ajętność Klastorna, tak w sprzętach żelaznych, jako w szatach, abo w jakichkolwiek inszych rzeczach, niech Opat poruczy Braći, o którychby zachowaniu y obyczajach był ubezpieczon: y takowym każdą rzecz z osobna, jako obaczy być poży-

pożyteczną, do strzeżenia y do sprzątania niech odda.

2. A tych rzeczy, Opat przy sobie niechay regestr ma; aby, gdy Bracia porządkiem po sobie na tenże urząd następować będą: wiedział, co daje, abo co odbiera.

Inwentarz  
przy Opa-  
cie.

3. A jeśli który plugawo, abo niedbale rzeczy Klasztorne sprawuje y chowa: strofowany być ma.

4. W czym, jeśli się nie poprawi, karnośći Regulney niech będzie podany.

## Rozdział XXXIII.

*Jeśli Zakonnicy mieć co mogą własnego.*

1. **O** Sobliwie ta wada wykorze-  
niona z gruntu ma być z

Klasztoru: żeby się nikt nie ważył dawać, abo brać czego, bez pozwolenia Opaćiego: ani też mieć co własnego, żadney zgoła rzeczy, ani Książki, ani tabliczek abo pugilares, ani grawki, abo piórka, owo zgoła nic: Jako takim, którym się, ani ciała swego, ani woli własney,

De statu  
Mon. c.  
cum ad  
monasteriū.  
Trid: ses:  
25. de re-  
gul. c. 1.  
& 3.



snę, w swojey mocy żadnym sposobem mieć nie godzi.

2. Ale się wszystkiego, co jedno potrzeba, od Oycy Klasztornego spodziewać maja: y niegodzi się, żadney rzeczy mieć, któręby Opat abo nie dał, abo nie pozwolił.

Aktor. 4.  
32.

3. *A wszystkie rzeczy wszystkim mają być pospolite*, jako jest napisano; y żaden nic swoim niechay nie nazywa, ani sobie śmie przywłaszczać.

4. A jeśliby postrzeżono, że się który w tym występku niecnotliwym propryetarystwa kocha: niechay go raz y drugi napomnią; a jeśli się nie polepszy, karaniu niech podlega.

## Rozdział XXXIV.

*Jeśli wszystkie rzeczy potrzebne zarówno brać mają.*

Aktor. 4.  
35.

1. *Jako napisano: Rozdawano każdemu, jako komu potrzeba było: kędy nie mówięmy, aby (czego Boże uchoway) osobami bradować,*

kować, ale tylko nie mocy y słabości upatrować trzeba.

2. W czym kto mnię potrzebuje: niechay Bogu dziękuje, a nie zaśmucą się.

3. A komu więcey potrzeba, niechay się poniża dla swęj niepotężności; a niech się nie wynosi z politowania nad sobą: a tak członki będą wszystkie w pokoju.

4. Nadewszystko, złość szemrania z jakieykolwiek przyczyny, w kimżekolwiek y jakimżekolwiek słowem abo znakiem niechay się nie pokazuje.

5. A jeśli którego w tym znaydą winnym: ostremu karaniu niech podany będzie.

Detestandum murmur claustrarium.

## Rozdział XXXV.

*O służbie tygodniowey w kuchni.*

1. **B**Račia, tak sobie wzajemnie służyć mają: aby się żaden od posług kuchennych nie wymawiał: oprócz, żeby który chorował, abo czym inszym barzo pożytecznym zabawiony był: bowiem z  
tąd

tań większëy zapłaty y miłości nabywają.

*Solatium*  
rozumie  
się pomoc

2. Słabym zaś niechay pośilek dają; aby służyli bez obciążenia, mając swoje pomocy, według zwyczaju Klasztornego, abo położenia miysca.

Pro majori  
Excep-  
tio.

3. Jeśli zgromadzenie będzie przy większe: Szafarz abo Ekonom, od kuchni wolen będzie, y ci, którzy zabawni będą około czego pożyteczniëyszego, jakośmy rzekli: lecz inni wszyscy z miłości sobie wzajem niechay służyć.

4. Ten, który kończy tydzień swòy, w sobotę niech wszystko poszoruje y ochędoży: y ścierki, któremi Braćią ręce abo nogi ucierają, popierze.

Devota  
institutio.

5. Nogi Braći tak ten, który z tygodnia swego wychodzi, jako y ten, który następuje, oba, umywać wszystkim powinni.

6. Naczynie, którego około posług używał, z tygodnia wychodzący Brat, ochędóżne y całe oddać.

dać szafarzowi powinien; które naczynia tenże szafarz poleci znowu następującemu Bratu na tydzień; aby wiedział co daje, abo co odbiera.

7. Przez tydzień zaś służącey Braci przed obiadem, oprócz obroku u stołu powinnego, trochę chleba zjeść y napić się wolno: aby w godzinę obiadu bez szemrania y ciężkości Braciey służyć mogli: w święta jednak uroczyście, aż po Mszy wytrwać mają.

8. Którzy usługę tygodniową tak, co przyimują, jako y co składają, zaraz po Jutrzni w Niedzielę przed wszystkiemi w Kościele upadszy na kolana, aby się za nich modlono, prosić będą.

9. Który Brat wychodzi z tygodnia swego, niech ten wiersz mówi: *Benedictus es Domine Deus, qui adjuvisti me & consolatus es me.* Który odprawiwszy po trzy razy, ma wziąć Benedykcyą. Po nim drugi, co na miejsce jego wchodzi,

wchodzi, mówić ma: *Deus in adiutorium meum intende, Domine ad adjuvandum me festina.* Co także po trzy razy powtarzać wszyscy mają: a wzięwszy Benedykcyę, już ten wchodzi na swój urząd.

## Rozdział XXXVI.

### O niemocnej Braciey.

1. **N**aypierwsze y naywiększe staranie być ma o chorych; aby jako Chrystusowi prawdziwie, tak y onym słuźono: bo on sam mówić będzie: *Byłem chorym a nawiedźiliście mię. Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych moich: mnieście uczynili.*

Matthi 25.

36.

Ibid: 40.

Chorym  
pamiętne.

2. Aleć też y chorzy sami niechay uważają, że to się im usługuje dla czci Pana Boga: a wymyślaniem zbytnim swoim niech się nie przykrzą Braciey służącćy sobie.

3. Których jednak znośić cierpliwie potrzeba; bo z takowych obfitszćy zapłaty dostajemy.

4. Prze-



4. Przetóż pilność jako największą niechay ma Opat, aby jakiego zaniedbania nie cierpieli chorzy.

5. Dla których Braći chorych ma być izba osobna przygotowana, y posługacz bojący się Boga, ktemu pilny y pracowity.

6. Łażnią dla chorych, ilekroć potrzeba, niechay gotują: łecz zdrowym, a osobliwie młodym, nie tak prętko pozwalać mają.

7. Aleć y mięso jeść, prawie chorym y młodym, dla pośilenia niech pozwalają.

8. A gdy się im na zdrowiu polepszy: jako jest zwyczaj, żaden mięsa niech nie je.

9. Największe zatym staranie to będzie Opaćie, aby szafarze y posługacze chorych nie zaniedbywali; gdyż jamuby to przeczytano, co się nie dobrze od uczniów dzieje.

F

Rozdział

## Rozdział XXXVII.

*O starych braci y młodzieuchnych*

1. **A** Czokolwiek do politowania nad laty tēmi, jako to starych y dzieci, samo nas przyrodzenie ciągnie: jednak y Regula zwierzchność ma około nich opatrność mieć.

2. Trzeba tedy w nich zawsze upatrować słabość: a zatym w Regule opifanęy ostrości z strony pokarmów nie używać nad niemi: ale mieć łaskawe baczenie; aby mogli uprzedzić godziny zwy-  
czayne.

## Rozdział XXXVIII.

*O Lektorze tygodniowym.*

1. **S** Toł, gdy Bracia jedzą, nie ma być bez czytania.

2. A nie z trefunku, który pierwey księgę porwie, czytać się do stołu poważy: ale którego na cały tydzień naznaczą, w Niedzielę czytać zacznie.

3. A niż pocznie czytać, w Nie-  
dziele

dziele po Mszy y po Kommunii,  
wszystkich niech prosi o modli-  
twę; aby Pan Bóg od niego Ducha  
hardości oddalić raczył: y niechay  
tamże w Oratorium ten wierszyk  
po trzykroć wszyscy Bracia mō-  
wią, który Lektor zaczynać będzie:  
*Domine labia mea aperies, & os  
meum annuntiabit laudem tuam.*  
y tak wzięwszy Benedykcyę, do  
czytania pòydzie.

4. Milczenie jako naywiększe  
u stołu zachować mają; aby szeptu,  
abo głosu żadnego inšzego, oprócz  
tego samego, który czyta, nie było  
słychać.

5. A czego potrzeba do jedze-  
nia y do picia u stołu, tak sobie  
Bracia niechay dodawają; żeby  
żaden oco prosić nie potrzebował.

6. Jednak gdy czego potrzeba  
będzie, dźwiękiem jakim raczèy  
niż głosem niech o to mówią.

7. Niechay żaden tak śmiały  
nie będzie; żeby z czytania onego,  
abo z kąd inąd o co spytać miał:

Mixtum  
pro Lecto-  
re.

á to dla roztargi, oprócz, żeby Przeor dla zbudowania chciał co krótko powiedzieć.

8. A Lektor piérwèy niż czytać pocznie, niech trochę czego zje y ynapije się dla Świętèy Kommunii, y żeby mu pościć nie było ciężko: á potym z tèmei, co w kuchni słu- żą, będzie jadł.

9. Braćia zaś nie jeden po dru- gim porządkiem czytać będą, abo śpiewać, ale ci tylko, którzyby słu- chających budowali.

## Rozdział XXXIX.

*O mierze pokarmów.*

1. **Z**Da się nam, iż do kaźdo- dziennego pośilenia ciała tak w te dni, których o szóstèy godzi- nie, jako y w te dni, których o dzie- wiatèy Braćia do stołu chodzą, przez cały rok dwie jarzynie warzone do- fyc, dla rozmaitych person niepo- tężności: żeby się jedną pośilił, który drugièy jeść nie mógł.

2. Przetoż na dwu Jarzynach  
warzo-

warzonych wszyscy Bracia niechay przeftają; a jeśli z kąd będą jabłka, abo jaki inſzy ogrodny owoc, niechay mają y trzećią.

3. Chleba funt jeden niechay będzie doſyć na dzień, bądź kiedy tylko obiad będzie: bądź kiedy y wieczerzają. A kiedy będzie wieczerza: tedy z tego funta trzećią część ma ſzafarz ſchować, y czasu wieczerzy oddać.

4. A jeśli ſię trafi praca więkſza: na woli to y władzy będzie Opaćciey przyczynić co według potrzeby.

5. Strzegąc ſię nadewſzytko obżarſtwa, aby ſię w Zakonniki nigdy nie wkradła nieſtrawności nieſpoſobność; abowiem nad obżarſtwo nic niemaſz przeciwnieſzego wſzelkiemu człowiekowi Chrzeſćciańſkiemu, jako Pan naſz mówi: *Mieyćcie ſię na pieczy, aby obciążone nie były ſerca waſze obżarſtwem y pijanſtwem.*

Eccl: 37.  
34.

Lucz. 21.  
34.

6. Pacholetom mnięyszych lat,  
F3 nie



nie tak wiele ma się dawać, jako dorosłym, ale mnię: zachowując we wszystkich skromność.

Carnium  
etius veti-  
tus.

7. A mięsa czworonóżnych bydła, zgoła żaden z nich jeść nie ma, oprócz tych, którzy są prawie słabi y chorzy.

## Rozdział XL.

*O mierze napoju.*

I. Cor. 12.  
4.

1. **K**ażdy z nas z osobna, *Ma swój własny od Pana Boga dar; jeden taki, drugi zaś jaki inny: y dla tego z niejaką bojaźnią miarę pożywienia infzym poświadamy.*

Hamina.  
est medie-  
tas sexta-  
rii.

2. Jednak na ułomność nie mocnych względ mając, tak rozumiemy: że na każdego przez cały dzień dosyć będzie wina Pinta, *( to jest półtory kwarty )* A którym trwałość powściągliwości Bóg dawać raczy: niech wiedzą, że zapłatę własną mieć będą.

Halba  
Germ:

3. A jeśli abo mieysce, abo praca, abo gorącość lata, potrzebo-  
wać

wać więcęy będzie: na zdaniu Przeora to zależy: uważając we wszystkim, aby się, abo jedzenie do sytności, abo pijaństwo nie wkładało.

4. A choć czytamy, że wino z każdęy miary Zakonnikom nie należy: ale iż naszych czasów do tego Mnichów namówić nie możemy: tedy na to jakòżkolwiek zezwalamy, abyśmy go nie pili do sytności, ale skromnięy; *bo wino zwodzi y mądre.*

Ecclesi. 19.  
2.

5. A na którym miejscu jest taki niedostatek, że y wyższey opisany miary mieć nie mogą, ale mnięyszą daleko, abo zgoła nie: niech błogosławia Pana Boga, którzy tam mieszkają: a niech nie szemrzą.

6. A o to nadewszystko upominamy, aby Bracia bez szemrania byli.

Murmuratio inter-  
dicitur.

## Rozdział XLI.

*Których godzin Bracia posiłnienie brać mają.*

F4

1. Od

1. **O**D Święta wielkonocnego aż do Świętek, o szóstey godzinie mają Bracia obiadować, a przed zachodem słońca wieczerać.

2. A od Świętek przez wszystko lato, jeśli w polu roboty Zakonnicy nie mają, albo się im gorącość zbytnia nie przykrzy: we Srrodę y w Piątek mają pościć aż do dziewiaty: a w infze dni o szóstey mają obiadować.

Przy połu-  
dniu godzi-  
nę strawić  
dla goraco-  
ści.

3. Która to godzina obiadowa szósta, jeśli by Zakonnicy w polu robotę mieli, a zbytnie gorąco było, ma być przedłużona; co na opatrzności Opaćiey zależy.

4. Który tak ma wszystko miarkować y sporządzić: coby to y duze zbawione były, y Bracia, co czynią, aby bez żadney szemrani-ny czynili.

Idibus Se-  
ptembris.

5. Odednia zaś czternastego Września, aż do początku poſtu, o dziewiaty godzinie zawsze mają jeść.

6. A pościć aż do Wielkięno-  
cy,

cy dopiero wieczorem mają się pośilać.

7. A wszakże ta wieczorna godzina taka ma być: żeby świece jedzącym nie było potrzeba, ale żeby się za dnia wszystko odprawiło.

8. Aleć y to każdego czasu zachować, że bądź będzie wieczerza, bądź obiad, tak godziny pomiarować: aby się wszystko za światła skończyło.

## Rozdział XLII.

*Aby po Komplecie Żaden nie mówił.*

1. **K**Ażdego czasu milczenie Silentium  
chować Zakonnicy powinni, jednak naybarżiëy w nocy.

2. Przeto, każdego czasu, bądź poſtu, bądź też gdy obiad bywa y wieczerza, po wieczerzy wſtawſzy od ſtołu, wſzyſcy na jednym miejscu uſiądą.

3. A jeden z nich niechay im czyta Kollacye, abo żywoty Świętych, abo więc cobykolwiek budowało

dowało słuchających.

Heptateu-  
chum.

4. A nie owe siedm ksiąg Moyzeshowych, abo Królewskich: bo słabym rozumom nie będzie pożytecznie takowego pisma w tę godzinę słuchać: ale w insze godziny mogą się niemi zabawiać.

Lectio  
Collatio-  
nis.

5. A jeśli dzień poſtny będzie: odmówiwszy Nieſzpór, po małej chwili, mają wnetże zniſć ſię na Lekcyą Kollacyią, jakoſmy powiedzieli.

6. Y przeczytawſzy cztery karty, abo pięć, abo jako wiele godziny pozwala, aż ſię wſzyſcy, póki ta Lekcyą trwa, zniść do kupy: gdzie też y ten, któryby podobno, czym ſobie, z poſłuszeńſtwa zleconym zabawiony był, przybyć także powinien.

7. A gdy ſię wſzyſcy zgromadzą: niech Kompletę odprawia.

8. A wyſzedſzy z Kompletu: już więcej mówić jeden do drugiego wolności nie ma.

9. A jeśli ſię który znajdzie, tę

Regułę



Regułę milczenia gwałcący: ciężkie pokucie niechay podlega: wyjawszy, jeśli potrzeba gości nadejdzie, abo więc Opat komu co rozkaże.

10. Jednak y to samo, jako z największą poważnością, y jako nayskromniey niechay będzie.

## Rozdział XLIII.

*O tych, którzy na służbę Bożą do Kościoła  
abo do stołu, nie rychło przychodzą.*

1. **N**A godzinę Chwały Bożej skoro jeno usłyszą dzwonicie, opuściwszy wszystko, cokolwiek mieć będą w rękach, jako z największą skwapliwością niech idą.

2. Wszakże, statecznie y poważnie; aby rozpuśćta podniety nie znalazła.

3. A tak nad służbę Bożą nie ma być nic przekładano.

4. A jeśli który na Jutrznia po *Gloria Patri* Psalmu 94. *Venite exultemus*, (który Psalm chcemy konie-

koniecznien, aby dla tego z przewłoka y powoli odprawowano,) przyidzie: niech w rzedzie swoim w Chorze nie stoi, ale po wszystkich ostatni, abo na mieyscu, ktore takowym niedbalym osobno postanowi Opat; aby go on, abo wszyscy widzieli, do tad: az po sluzbie Bozej jawna pokuta dosyc uczyni.

5. A dla tego im na mieyscu ostatnim, abo osobno stac rozkazujemy; aby bedac wszystkim na oczu, dla samego przynajmniej wstydu swojego poprawili sie.

6. Bo gdyby przed Kosciolem zostali: podobnoby byl takowy, ktoryby sie polozyl, y spal, abo wiec siedzial sobie osobno, abo sie w gadki wdal, y dalaby sie okazya zlemu: ale niech do Kosciola wnidzie; aby na wszystkim nie szkodowal, y napotym sie polepszyt

7. A na godzinach dziennych, kto po wierszu y po *Gloria Patri* Psalmu pierwszego przyidzie: wedle

dle wyżey pomienionego prawa,  
na ostatnim miejscu niech stoi.

8. Y niech się nie waży wleść  
miedzy śpiewających do Choru,  
aż dosyć uczyni: oprócz, żeby Opat  
dał pozwolenie, jednak tak: aby  
winowayca za to dosyć uczynił,

9. Do stołu zaś który przed  
wiersem nie przyidzie, aby wiersz  
ze wszystkiemi wespół mówił y  
modlił się, y żeby z drugiemu równo  
za stoł usiadł: gdy to z niedbalstwa  
swego, abo też ze złości  
aż do drugiego razu będzie czynił:  
za to niedbalstwo niech go  
napomnią y strofują: a jeśli się w  
tym nie poprawi, niech do stołu  
pospolitego z Bracią nie będzie  
przypuszczon: ale wyłączony od  
społeczności drugich, niech sam  
je, odjawszy mu porcyą napoju, do  
tąd, póki dosyć nie uczyni, y nie  
polepszy się.

10. Toż karanie odnosić ma y  
ten, który do wiersza, co go po je-  
dzeniu mówią, obecny nie będzie.

Extra ho-  
ram come-  
dere & bi-  
bere vetitū

Odciągłym  
przeſtroga.

11. Niechay ſię też żaden pić  
abo jeść naymnięcy nie waży przed  
godziną abo po godzinie, do je-  
dzenia opiſanęy.

12. Do tego jeſli któremu z Bra-  
ci będzie co dawał Przeor, a on  
wziąć nie będzie chciał; tedy po-  
tym na on czas, gdy żadać będzie,  
niech nie zgoła nie bierze z tego;  
czego ſię brać pierwey zbraiał,  
abo y czego inſzego: aż do ſłu-  
ſznego poprawienia ſię.

## Rozdział XLIV.

*Wyklećci, jako mają doſycć czynić.*

1. **K** Tórego za grzech cięższy  
od Kościoła y od ſtołu od-  
dała: w godzinę gdy ſię ſłużba Bo-  
ża w Kościele odprawuje, przed  
drzwiami Kościelnemi krzyżem  
niech leży, nic nie mówiąc, tylko  
głowę na ziemi położywszy: pod  
nogi wſzyſtkich wychodzących z  
Kościoła niech ſię porzuć a to tak  
długo czynić ma, aż Opat oſadzi,  
że ſię doſycć ſtało.

2. A

2. A gdy mu Opat przyiść ro-  
skaże: do nóg Opaćich upadszy,  
także się y do stóp wszystkich  
Braći poniżając, aby się za niego  
modlili, prosić będzie.

3. A w ten czas jeśli Opat ro-  
skaże: niechay go do Choru, abo  
w ten rząd, który mu przyadzi  
Opat, przyima; tak jednak: aby się  
Pśalmu, abo Lekcyi, abo czego ta-  
kowego w Kościele zaczynać nie-  
ważył, aż mu powtore Opat ro-  
skaże.

4. Ktemu, na wszystkich godzi-  
nach, gdy się kończy służba Boża,  
tamże się, gdzie stoi, na ziemię  
niech porzuć, y tak niech dosyć  
czyni: aż mu znowu Opat roskaże,  
tę pokuty zaniechać.

5. Aktorych za mnięysze winy  
tylko od stołu odłączają: w Orato-  
rium ( *abo w Kościele* ) niechay  
dosyć czynią, aż do roskazania  
Opaćiego: a to mają odprawiać;  
aż im da błogosławieństwo, y rze-  
cze: Już dosyć.



## Rozdział XLV.

*O tych którzy mylą w Kościele.*

1. **G**Dy który odprawując Psalm, Responsorium, Antyfonę, albo Lekcyę, w czym zmyli, a przez dosyć uczynienie tamże się przed wszystkiemi nie upokorzy: więk szemu karaniu ma podpadać: jako ten, który tego pokorą zleczyć nie chciał, w czym z niedbalstwa wykroczył.

2. A chłopięta za takowe prze stępstwo, chłostę odniosą.

## Rozdział XLVI.

*O tych, którzy przewinią w inszych ja kich rzeczach.*

1. **J**Eśli który Brat, robiąc cokol wiek w kuchni, w spiżarni, na posługach jakich, w piekarni, w ogrodzie, w rzemieśle jakim robiący, albo na jakimkolwiek miejscu, co przewini, albo zepsuje, albo zgubi, albo gdziekolwiek y jakòkolwiek zgrzeszy, a natych miaft

miał przed Opata, albo przed zgromadzenie nie przyidzie, y dobrowolnie dosyć nie uczyni, ani wyjawi występku swego; gdy się na niego tego z kąd inąd dowiedzą: więszemu ma podpaść karaniu.

2. Jeśli zaś grzech jaki w sumieniu tajemny będzie: Opatowi tylko, albo Duchownym starszym, niech się tego zwierzy, którzyby rany swoje y cudze leczyć umieli, a tego nie odkrywali y nie objawiali.

## Rozdział XLVII.

*O Oznaymieniu godzin na służbę Bożą.*

1. **O** Obwieszczeniu godziny na służbę Bożą, tak we dnie, jako y w nocy, Opać pilność y staranie będzie; żeby albo sam o tym zawiadował, albo tę powinność Bratu pilnemu zlecił; aby się wszystko w godziny przyzwoite odprawiało.

Signować do Kościoła na Godziny Opat powinien.

2. A Psalmy, albo Antyfony, swym porządkiem po Opać niechay zaczynają, którym rozkażą.

G

3. Spie-

3. Spiewać abo czytać niechay się nie waży żaden, jedno ten, który temu urzędowi dosyć uczy-  
nić może; aby się słuchający bu-  
dowali; którą też posługę z wiel-  
ką uczciwością, pokorą, y bojaźnią  
Bożą odprawować będzie ten, któ-  
remu Opat każe.

## Rozdział XLVIII.

*O codziennèy robocie ręcznèy.*

*Ecclesi: 33.  
29.*

1. *Próżnowanie jest nieprzyja-  
cielem duszy:* Dla tegoż pe-  
wnych czasów robotą ręczną, a pe-  
wnych zaś godzin czytaniem cze-  
go świętego, Bracia mają być za-  
bawieni.

2. A przetoż wierzymy, iż te  
dwa czasy tak w porządku będą:  
gdy od wielkièynocy aż do czter-  
nastego dnia Września, rano uda-  
wszy się do swych robot, od piér-  
wszèy na dzień godziny aż do  
czwartèy będą robić, cò potrzeba  
wyciąga: a od czwartèy aż do go-  
dżiny jakoby szóstèy czytaniem  
się zabawia.

3. Po szóstey wstawszy od stołu, niech odpoczywają na łózkach swoich ze wszystkim milczeniem: abo więc, który woli czytać, tak sobie niechay czyta: aby drugi w pokoju był.

4. Nonę tym rychlę niech odprawia w pół osmę godziny: a potym znówu, co potrzeba, niech robią aż do wieczora.

5. A jeśli potrzeba onego miejsca, abo ubóstwo wyciągać będzie, aby się sami Bracia, około zbierania zboża z pola musieli bawić: niech się tym nie smuca; abowiem w ten czas prawdziwie są Mnichami, kiedy *pracą rąk swoich żyją: jako y Oycomie nasi y Apostołowie.*

6. Wszystko jednak niech pomiernie będzie, dla tych, którzy są serca małego.

7. A ode dnia czternastego Września, aż do początku Postu, do wtorey godziny zpełna niech czytają: po wtorey godzinie Tercyą odprawia, y aż do Nony,

1. Cer: 4.  
12.  
Joan: 21.  
3.

18. Cal:  
Ostobr:

wszyscy, co im naznaczą, z pilnością robić będą.

8. Gdy raz na Nonę zadzwonią, każdy od swęj roboty wstanie, y będzie gotów, aż wtóry raz zadzwonią.

9. Pośilenie wzięwszy, niech się czytaniem zabawią, abo Psalmami.

10. W Pośt zaś wielki, z poranku aż do samęj trzecięj niechay czytają, y aż do całęj dźiesiętęj, co im naznaczą, niech robią.

11. W też dni Quadragezimy, każdy z Biblioteki niechay książkę weźmie, y onę porządnie y zupełnie przeczyta: które to książki na początku pośtu rozdać im powinno.

12. A naprzód, niechay naznaczą jednego abo dwu starszych, którzyby w ten czas, kiedy się Bracia czytaniem bawią, Kłafztor obchodzili y upatrowali; żeby się snadź Brat ośpały nie znalazł, któryby abo próżnował, abo gadki stroił: y

ktò-



któryby czytania zaniedbawszy,  
nie tylko sam sobie niepożyteczny,  
ale y inszych turbujący był.

13. Takowego, jeśli się ( czego  
Boże nieday ) naydzie, niech raz  
y drugi zfukają y napomniā: a  
jeśli się nie polepszy: karaniu z  
Reguły postanowionemu niechay  
tak podlega, aby się y inși bali.

14. A Brat z Bratem niechay się  
nie bawi czasów nie należących.

15. W Niedzielę wszytskich za-  
bawka niechay będzie czytanie,  
oprócz tych, którym rozmaite u-  
rzędy rozdane.

16. A jeśliże który tak będzie  
niedbały y gnuśny, że nie będzie  
chciał, abo nie będzie mógł ro-  
zmyślać, abo czytać: niech mu in-  
ną zabawę naznaczą; aby nie prò-  
żnował.

17. Braći zaś słabey, abo pie-  
szczono wychowanym, takowā ro-  
botę niech naznaczają, żeby ani  
próżnowali, ani gwałtownā ro-  
botą uciśnieni byli, żeby dla tego  
nie odeszli: których niezdolność

Opat powinien uważać.

## Rozdział XLIX.

*O zachowaniu Postu wielkiego abo Quadragezyny.*

I. **A** Cz każdego czasu żywot Zakonniczy być ma jako jedyna Quadragezyna: jednak iż ta cnota nie w wielu się znayduje: dlatego radziemy abyśmy w te dni Postu czterydziestego, we wszelakię czystości żyjąc, wszystkie wespół inszych czasów niedbalstwa, w te dni święte gładzili.

2. Co w ten czas godnie uczyniemy: gdy się od wszystkich złości powściągnawszy, pilności przyłożym około modlitew z płaczem rzewliwym, około czytania y skruchy serdecznę, y około wstrzemięźliwości pokarmu.

3. Przeto w te dni do zwykłych powołania swego powinności, przyczyniaymy sobie cokolwiek modlitw osobliwych, od pokarmów y napoju powściągliwości;

aby

aby każdy nad miarę sobie od Zakonu naznaczoną, *cokolwiek z chęci własnej z weselem Ducha Świętego Bogu ofiarował*: to jest, ciała swemu z pokarmów, z napoju, spania, mowy, żartów, ujawnszy, y z żądzą Duchownego wesela świętę Wielkięynocy oczekiwał.

2. Cor; 7.  
1.

4. Jednak to samo, co który Bogu ofiaruje, Opatowi swemu niechay opowie; aby to z jego modlitwą y wolą było.

Etiam bonz intentiones Superioribus nuntiandz.

5. Bo co się bez pozwolenia Oycu Duchownego dzieje, własnej się dumie y chwale próżnej przyczyna, nie zaśludze.

6. Przetóż z wolą Opata wszystko czynić mają.

## Rozdział L.

*O Braci, którzy daleko od Kościoła co robią, albo też w drodze są.*

1. **B**Racia, którzy prawie daleko są na roboćcie, y nie mogą czasu powinnego przybyć do Kościoła, a Opat to, iż tak jest, uzna:

G4

tamże

tamże służbę Bożą niech odprawia, kędy robią, z bojaźnią Pańską na kolanach klęcząc.

2. Tymże sposobem w drogę wysłani, godzin postanowionych niech nie przepominają: ale jako mogą, tak sobie niech postępują, a powinney służby Bogu oddawać nie zaniedbują.

## Rozdział LI.

*O Braci, którzy nie nazbyt daleko od Klasztoru odjadą.*

1. **B**Racia, którzy w jakim poselstwie jadą, a onegoż dnia spodziewają się do Klasztoru wrócić, niechay się nie wazą u obcych jeść: choćby ich któżkolwiek wzywał.

2. Oprócz, żeby im Opat ich rozkazał, ( *abo pozwolił.* )

3. A jeśli inaczey uczynią, wykłęci być mają.

## Rozdział LII.

*O Kościele abo Modlitewniku Klasztornym.*

1. Kościół

1. **K**ościół, abo Modlitewnik to niechay będzie, czym go zowią; y niechay tam nic á nic inszego nie odprawują, ani chowają.

42. Distin:  
c. oratori-  
um.

Ibid: c. in  
oratorio.

2. Gdy skończą służbę Bożą: wszyscy z milczeniem jako największym niechay wynidą, y czynią uczciwość Bogu; aby Brat, który się czasem w osobności modlić chce, od drugiego ze złości przeszkody nie miał.

3. Lecz y ten, który się chce modlić tajemnie w osobności, niech wnidzie po prostu, y modli się, nie mową głośną, ale *rzeciwliwym y serdecznym do Boga obroceniem serca.*

Reg: c. 20.  
& 22.

4. Przetoż któryby się tak nie obchodził: nie pozwalać mu, aby się miał w Kościele zostawać po służbie Bożej, jako się powiedziało; żeby z tad drugi przeszkody nie cierpiał.

## Rozdział LIII.

O przyimowaniu gości.

1. Wszy-



Matth: 25.  
Hospes ve-  
nit, Christ9  
venit.

1. **W**Szyfcy goście przychodzący mają być przyjmowani jakoby sam Chrystus: gdyż on będzie mówił: *Byłem gościem: a przyjęliście mię.* y wśzystkim przynależytą uczciwość trzeba wyrządzać, a mianowicie naszeyże Religii ludziom y pielgrzymom.

2. Skoro tedy znać dadzą o gościu, ma ku niemu ze wszelką powolnością miłości wynieść Przeor, abo też Bracia; y wprzód się wespół pomodliwszy, potym się w pokoju przywitają: które przywitanie z pocałowaniem nie ma być wyrządzone, aż się pierwey pomodlą, dla nagrawania szatańskiego: a w tym przywitaniu, wszelka też uniżoność ma być oświadczona.

Matth: 18.

3. Za czym wszelakich gości, gdy przychodzą, abo odchodzą, uniżywszy głowę, abo też upadszy cale na ziemię przyjmować, *jako samego Chrystusa Pana, który się też w nich przyjmuje.*

4. Przyjawszy tedy gości, wprzód  
ich

ich na modlitwę zaprowadzić: a potym niech z niemi siedzi Przeor, abo komu on rozkaże.

5. Piśmo Boże niechay przy gościu czytane wprzód będzie, a by się zbudował: a potym wszelka ludzkość ma się mu pokazać.

6. Pośt nawet może dla gościa Przeor złamać; chyba żeby był dzień jaki pośtu ściśłego, które-goby się zgwałcić nie godziło: ale Bracia drudzy zwyczaj pośtów niechay zachowują.

7. Wody gościom na ręce niechay Opat nalewa.

8. Nożi zaś wszystkim gościom ma umywać tak Opat, jako y wszystko zgromadzenie; które umywszy, niechay mówią ten wiersz: *Suscipimus Deus misericordiam tuam in medio templi tui.*

Psal: 47.

9. Naybarżiey jednak przyimując ubogich y pielgrzymów, wszelka ludzkość trzeba pokazować; gdyż się w nich osobliwie przyimuje Chrystus; bo strach sam bogatych,

Matth: 18.

tych do ich uszanowania przy-  
musza.

10. Kuchnia Opaćia y gościnna  
osobno niechay będzie; aby lada  
w godzinę nadchodzący goście,  
bez których Klasztor nigdy nie  
jest, nie zadawali niepokoju y nie-  
wczasu braćci.

11. Do którèy kuchni co rok  
mają dwa Bracia wstępować, któ-  
rzyby temu urzędowi sproścali:  
którym jeśliby była potrzeba:  
przydać pomocników; żeby bez  
szemrania służyli: a potym gdyby  
mnièyszą pracą mieli niech idą  
na robotę, kiedy im każą.

12. Lecz to nie tylko w tych,  
ale y we wszystkich Klasztornych  
urzędnikach uważanie ma być:  
aby im pomoc dawać, kiedy tego  
potrzeba; a potym kiedy wolni od  
zabaw, niech robią co im każą.

13. Także też izbę gościnną  
polecić Bratu, którègoby duszę  
bojaźń Boża ujęła: w którèy ma-  
ją być łóżka przystoynie ułane: a  
tak dom Boży aby był mądrze od  
mądrych

małych sprawowany.

14. Z gośćmi nie ma się żadnym sposobem kto łączyć, abo też rozmawiać, komuby nie rozkazano: ale jeśli się z niemi potka, abo je uyrzy; pozdrowiwszy ich pokornie, jako się powiedziało, y prosząc o błogosławieństwo, niech mija, mówiąc, że mu się z gościem rozmawiać nie godzi.

## Rozdział LIV.

*Ze Zakonnik listów brać nie ma, ani upominków.*

1. **Z**Adnym sposobem nie godzi się Zakonnikowi, ani od rodziców swych, ani od żadnego człowieka, ani jeden od drugiego, listów, pozdrawiania, ani jakich innych upominków przyjmować, abo bez rozkazania Opatiego dawać.

Eulogiz  
specyały  
abo  
porrekcyę

2. A jeśli by któremu choć własni rodzice cokolwiek posłali: niech się tego brać nie uważa, aż pierwej Opatowi o tym powiedzą.

3. Który,

3. Który, jeśli wziąć każe, na jegóż to woli będzie, komu to oddać rozkaże; a Brat, któremu to było posłano, niechay się z tad nie zasmuca; aby się okazała diabłu nie dała.

4. A ktoby się inaczey śmiał ważyć: ten ma karaniu Zakonnemu podlegać.

## Rozdział LV.

*O westyarni, y o odzieniu Braci.*

1. **O** Dzienie Braci według mieysca, kędy mieszkają, albo powietrza sposobności, niech dają: bo w zimnych krajach więcey, w ciepłych mnięj potrzeba: a to wszystko ma Opat uważać.

2. Rozumiemy jednak, że w pomiernych mieyscach dosyć Zakonnikowi każdemu, mieć kapę y suknią; kapę na zimę, dobrze z wełny natkaną: a na lato nie podszytą albo pochodzoną, y szkaplerz albo *velum* dla robot, y obuwie na nogi, pończochy, y ubranie.

3. O których wszystkich potrzeb



trzeb barwie abo grubości niechay się nieuskarżają Zakonnicy: ale na takich niech przestają, jakie się w tamecznym kraju naleść mogą, w którym mieszkają, abo co się tanięć sprawić może.

4. Miarę tych rzeczy niechay upatruje Opat, aby szaty nie były krótsze, niż są osoby, które ich używają, ale z wzrostem pomierzone.

5. Gdy biorą nowe: tamże zaraz stare dla ubogich do Westyarni na schowanie niech pooddają.

6. Dostyc zatym Zakownikowi, dwie suknie y dwie kapie mieć, dla noey y dla oprania tych rzeczy; a co będzie nadto: zbytek jest, y ma być odcięto: a wszystkę starzyzną oddać powinni, gdy biorą nowe potrzeby.

7. Marynały ci, którzy w drogę idą, niechay z Westyarza biorą: a wróciwszy się z drogi, uprane niechay tamże oddadzą.

8. Kapy także y suknie niechay trochę lepsze będą w Westyarzu,  
niż

Insze suknie na drogę.

niż te, co ich zwyczajnie używają: które w drogę idący z Węstyarza mają brać, a wróciwszy się, wychędożone znowu powinni oddać.

9. Z strony zaś pościeli na łóżka: dosyć będzie materac, sukno dla przykrycia, koc dla odziewania y wezglowie.

10. Które to łóżka ma Opat często przeglądać; aby się jaka rzecz osobna nie znalazła. A jeśli u którego naydą, czego by od Opaty nie wziął: takowy ciężkiey pokucie niechay podlega.

11. Ażeby ten grzech własności albo Proprietarstwa z korzeniem wycięty był: niechay Opat daje wszystko, co jeno potrzeba, jako to; kapę, suknię, pończochy, ubranie, naramionek albo *Velum*, nóż, igłę, chustkę, grafkę, książeczki do pisania; aby się wszelakiey potrzeby wymówka zniosła.

12. Który jednak Opat zawsze one słowa z Dziejów Apostolskich  
niech

niech uważa; *Iż dawano każdemu, jako komu potrzeba było: a według tego niechay niedostatki potrzebujących upatruje, nie złą wolą zazdrośzczących.*

13. Y we wszystkich rozsądkach swoich o zapłacie u Pana Boga niechay myśli.

## Rozdział LVI.

### *O Stole Opacim.*

1. **S**Tół Opaci z pielgrzymami y z gośćcami ma być zawsze.

2. A kiedy gości nie masz: na jego to woli jest, wezwać do siebie Braći, których chce.

3. A jednak ma się starać, żeby przy Braći młodszych zawsze ze starszych jeden albo dwa obecni byli, dla karności Zakonnèy.

## Rozdział LVII.

### *O rzemieślnikach Klasztornych.*

1. **J**Eśli w Klasztorze są takowi, którzyby jakie rzemieśło umieli: ze wszytką pokorą niech rzemieśło robią; wszakże tak jeśli

H Opat

Opat pozwoli.

2. A jeśli się który z umiejętności rzemieślnika swego podnosi, a to z tęg miary, że się zda pożytku przyczyniać Kłasztorowi: takowego trzeba od rzemieślnika oddalić, do którego nie piérwéy przywrócony będzie, aż mu Opat, za upokorzeniem, do niego rozkaże.

3. A jeśli się co z roboty rzemieślników przedać ma: ci, przez których to ręce póydzie, pilnować będą; aby się w tym jakiego oszukanania dopuścić nie wazyli: *pamiętając zawsze na Ananiasza y Saphirę*: by snadź śmierci, którą oni na cieie odnieśli, takowéyże ci, abo y wszyscy, którzy jaką zdradę w Kłasztornych rzeczach czynią, na duszy swojéy nie cierpieli.

Aktor: 5.  
5.

4. A niechay ich też w przedawaniu nie uymuje łakomstwo: ale zawsze nie co taniéy niechay puszczą, niż inszy świeccy: aby we wszystkim był Pan Bóg pochwalony.

Ro-

## Rozdział LVIII.

*O ćwiczeniu Braći, którzy się do Zakonu przyjąć mają.*

1. **K**iedy kto nowo przychodzi do Zakonu: nie ma mu być łatwo pozwolone wyjście, ale jako mówi Apostoł: *Doświadczaycie Duchów, jeśli z Boga są.*

1. Joan! 4.

1.

2. A tak, jeśli który przyszedłszy, będzie trwał kołając, y krzywdy, które mu zadadzą, y trudność wstąpienia do Zakonu, po czterech albo pięci dniach pokaże się cierpliwie znościć, y trwać w żądaniu swoim: niechay mu wnieść pozwolą, y niechay będzie w izbie gościnney przez kilka dni.

3. Potym niech będzie w celli Nowicyuszów: kiedy ma rozmyślać, jeść, y spać.

4. A Starfzy takowy mu naznaczony być ma, któryby był sposobny do pozyskania dusze: któryby go zgoła bystrze pilnował y ustawicznie w nim upatrował, je-



śli prawdziwie szuka Pana Boga; Jeśli pilny y raczy na służbę Bożą, y do posłuszeństwa, y jeśli na znoszenie urągania gotów. Niechay mu przepowiada wszystkie trudności y ostryści, przez które trzeba iść do Boga.

5. A jeśli stałość trwałości swęj przyobiecuje: po wyjściu dwóch miesięcy, niechay mu tę Regułę porządkiem czytają, y mówią mu: Otóż Zakon, pod którym wojować chcesz! Jeśli zachować możesz: wnidź; a jeśli nie możesz: wolnie odeydz.

6. Jeśli jeszcze trwa: tedy go niech zaprowadzą do celli Nowicyuszów, y tam znowu doświadczając go mają we wszelakię cierpliwości: y po wyjściu sześci miesięcy, niechay mu znowu czytają Regułę; aby wiedział, na co przychodzi.

7. A jeśli jeszcze w przedsięwzięciu stoi: po czterech miesiącach znowu też Regułę czytać mu będą.

8. A zatym, jeśli się sam z sobą naradziwszy, obiecuje wszystkiego przestrzegać, y wszystko, co mu rozkażą, zachować: niech będzie do zgromadzenia przyjęty; opowiadając mu wyrok Zakonny: że się mu od onego dnia wynieść z Kłaſztoru nie godzi, ani szyć wydrzeć z jarzma Reguły, którą tak długi czas do rozmyśłu mając, wolno było, abo przyjąć, abo się od nię wymówić.

9. Ten zaś, którego mają przyjąć, niech w Kościele przy wszystkich ślubuje, stałość swoją, y nawrócenie obyczajów swoich, y posłuszeństwo przed Bogiem y Świętymi jego; aby, jeśli kiedy uczyni inaczej, wiedział, że go ten potępi, z którego się naśmiewa.

10. O której obietnicy swojej uczyni prozbę abo supplikę, mianując w nię Świętych, których Relikwie tam są, y Opata obecnego; którą prozbę ręką swoją niech napisze: abo więc jeśli pisać nie umie, inſzy od niego proszony

Psal: 116.

niechay napisze: a ów Nowicyusz znak uczyni y ręką swoję niech ją na Ołtarzu położy. Którą położywszy, zarazem ten wiersz sam Nowicyusz pocznie: *Suscipe me Domine secundum eloquium tuum, & vivam: & non confundas me ab expectatione mea.* Który wiersz wszystko zgromadzenie po trzykroć powtórzy, przydając *Gloria Patri.* A za tym ów Brat Nowicyusz ma upaść do nóg każdego z osobna; aby się za niego modlili: y już od onego dnia w zgromadzenie niechay będzie policzon.

11. Rzeczy jeśli które ma, niechay je pierwey, abo ubogim rozda, abo uczyniwszy urzędownie darowiznę, niech je odda Kłasztorowi nic sobie ze wszystkiego nie zachowując: jako ten, który już od onego dnia powinien wiedzieć, że y nad własnym ciałem mocy swęy mieć nie będzie.

12. Natychmiast tedy niechay go w oratorium z rzeczy własnych zewłoka, w których chodzi,

a obloką

á obloką go w rzeczy klasztorne.

13. A suknie, z których zewleczon będzie, mają być do Westyarni schowane, dla tego; iż jeśli by kiedy z poduszczenia szatańskiego koniecznie wystąpić z Klasztoru umyślił (czego Boże choway:) tedy zewlòkszy z niego rzeczy Klasztorne, one jemu porzucić. A wszakże onèy suppliki swojèy, którą na Ołtarzu Opat od niego wziął, nie ma z sobą brać, ale ją mają w Klasztorze chować.

## Rozdział LIX.

*O Synach szlacheckich, abo ubogich, jako mają być do Klasztoru ofiarowani.*

1. **J**Eśli by kto z ludzi szlache-  
tnych syna swego do Klaszto-  
ru ofiarował, á on jeszcze dzie-  
cięciem był nie dorosłym: rodzi-  
ce jego niech napiszą Proźbę, o  
któreśmy wyżej mówili: y z o-  
fiarą onę proźbę, y rękę dziecie-  
cia, chustką z Ołtarza obwinawszy,  
tak go ofiarować będą.

2. A z strony rzeczy jego, abo w ninieyszey suppliance pod przysięgą niech ślubują, że nigdy przez się, nigdy przez naprawione osoby, ani jakimżekolwiek sposobem onemuż nic dawać nie będą, ani okazyi do mienia nie podadzą.

3. Abo więc jeśli tego uczynić nie chcą, ale będą raczyli nie co darować za jałmużnę klasztorowi w nagrodzie: niechayże tych rzeczy, które chcą darować, uczynią darowiznę Klasztorowi, a sobie zostawia w nich dożywoćie: jeśli to ich wola będzie: y tak wszystko niech opatrzą; aby dziećciemu żadnego podeyrzenia nie zostawili, przez któreby z oszukania jakiego, (czego Boże nie day,) zginać mogło: jako nas doświadczenie nauczyło.

4. Tymże sposobem y perfony uboższe czynić mają.

5. A którzy zgoła nic nie mają, po prostu niech proźbę uczynią, y z ofiarą przy świadkach syna swego niech ofiarują.

Ro-



## Rozdział LX.

O Kapłanach, którzy chcą w Klasztorze mieszkać.

1. **J**Esliby się jaki Kapłan prosił, aby go do Klasztoru przyjąto: nie zaraz mu w prawdzie pozwaląć; jednak, jeśli będzie stateczny w proźbie swojej: tedy niechay wie, że wszystkie Regulne ustawy powinien chować, y że mu nie folgować nie będą, wedle owego, co napisano: *Przyjacielu, coś przyszedł.*

Matth: 26.

2. Jednakże mu pozwolić, aby po Opaćie stał, Benedykcyę odprawował, y Msze śpiewał: jeśli się tak Opatowi zda; bo inaczey żadney rzeczy niechay się nie wazy, wiedząc się być Dyscyplinie Regulney poddanym, y że on przykłady pokory wszystkim ma więczey z siebie dawać.

3. Tenże ma zawsze pamiętać na ono miejsce. które mu przypadło, gdy do Klasztoru wstąpił; *ale nie*

á nie na ono, którego mu pozwolono w Klasztorze dla uczciwości Kapłańskiej, y dla poświęcenia, abo też dla inšzèy jakicy przyczyny.

4. Kleryków także jeśliby który takowąż chucią pragnął być przyłączonym do klasztornego pożyćia: tedy na śrzednim mieyscu ma być posadzon, y to, jeśli będzie obiecował, że ustawy Regulne chować, y w swoim przedsięwzięciu statecznym będzie.

## Rozdział LXI.

*O Mnichach przychodnich, jako ich przyjmować mają.*

1. JEŚliby jaki Mnich cudzoziemiec z dalekich krajów przyjechał, á jako gość mieszkać chciał w Klasztorze, y przedstawiałby spokojnie na onego mieysca zwyczajach takich, jakie znalazł: ani by też swoją jaką zbytnością Klasztoru turbował, aleby zgola na tym przedstawiał: co zażał, niech będzie przyjęty, póki sam żada.

2. Jeśli

2. Jeśliby zaś bacznie, dobrym umysłem, y z pokorą w czym przyganiał, abo co nagany godnego pokazywał: niech Opat mądrze u siebie uważa; by go snadź Pan nie na to posłał.

3. Będzieli potym chciał, stałość swoją tamże utwierdzić: niech jego żądaniem takim nie pogardzają: ponieważ przez ten czas, poki gościem w Klasztorze był, życie jego mogło się rozeznąć.

4. A jeśliż w tym czasie, którego w Klasztorze gościem był, zbytecznym się abo przygannym pokazał: nie tylko go za członka Klasztoru przyjmować nie mają: ale też uczciwie powiedzieć, aby odszedł; by snadź jego niedostatki innych nie zepsowały.

5. Lecz jeśliby takowego nie zasłużył odrzucenia: nie tylko będądzieli prosić, przyjęty być ma w zgromadzenie: ale takowego y namawiać, aby chciał zostać: częścią, aby z jego przykładu inși naukę mieli; częścią też, że na wszelakim miejscu

Rom: 10. 9. miejscu: *jednemuż Panu służemy, y jednemuż Królowi hołdujemy.*

6. Nad to, jeśli Opat obaczy, być tego godnym: wolno mu takowego stanowić trochę na wyższym miejscu.

7. A nie tylko Mnicha, ale też wzwyż opisanych stanów Kapłana albo Kleryka, może Opat na wyższym miejscu, nim przyszli, postanowić: jeśli żywot ich tego godny zrozumieć.

20. q. 4.  
c. mona-  
chum  
18. q. 2. c.  
Abbates.

8. Tego się zaś niechay Opat wystrzega, żeby z inszego dobrze wiadomego Klasztoru Zakonnika na mieszkanie nie przyjmował, bez pozwolenia Opata jego, albo listów przyczynnych y zaletnich: bo tak napisano: *czegobys nienawidział, abyć kto inszy czynił: patrz, abyś ty kiedy drugiemu nie czynił.*

Matth: 7.  
12.  
Lucz 14.  
24.

## Rozdział LXII.

O Kapłanach Klasztornych.

1. Jeśli który Opat będzie prosił, aby mu Prezbytera, albo

Dyakona oświęcono: niechay ze swoich obierze, któryby był godzien Kapłanem być.

2. Na Kapłaństwo zaś poświęcony, ma się strzedz wyniosłości, y pychy, y żadnèy się rzeczy ważyć nie ma, tylko co mu Opat rozkaże, wiedząc, iż już tym więcèy karności Regulnèy jest poddany: y niechay z okazyi Kapłaństwa nie zapomina posłuszeństwa Zakonnego y karności, ale tym lepièy y więcèy w Panu Bogu niech postępuje: y na ono mieysce niech pomni, kiedy do Klasztoru wstąpił, krom powinności ołtarzowèy.

3. A jeśliby też zezwolenie zgromadzenia Braterskiego, y wola Opaćcia była, iż go dla cnego życia jego na wyższe mieysce pomkną: przecię on niechay wie, iż powinien od Dziekanów abo Proboszczów Regulę postanowioną chować: ágdyby się inaczèy ważył: tedy już nie za Kapłana, ale za buntownika ma być poczytany.

4. A będąc o to często upomniony,



mniony, jeśliby się nie poprawił: tedy y Biskupa na świadectwo przyzwać.

5. A jeśli się y taknie polepszy: dla jawnych grzechów jego wyrzucić go z Klasztoru; jeśli ( mówię ) upor jego taki będzie: żeby niechciał być poddany y posłuszny Regule.

## Rozdział XLIII.

*O porządku w zgromadzeniu.*

1. **P**ORządek swój tak w Klasztorze niechay zachowują: jako ich czas nawrócenia, to jest, wejścia do Zakonu; abo zaślugi dobrego życia, jednych od drugih różnemi czynią; y jako Opat postanowi.

2. Który Opat niech trzody sobie poruczonęj nie turbuje, ani też jakoby wolnę używając mocy, nie sprawiedliwie co rozrządza; ale niechay myśli zawsze, iż ze wszystkich sądów y spraw swoich Bogu rachunek odda.

3. Przeto, według porządku, ja-  
ki

kł poſtanowi, abo który miedzy ſobą mieć będą Braćia, tak niechay iedł na *Pacem*, do Kommunii, do Pſalmów zaczywania, y do ſtania w Chòrze.

4. Na wſzyſtkich zgoła mieyſcach niech nie brakuja łaty w Zakonie, ani młodſzych - w czym upoſledzaja: *Bo Samuel y Daniel dziećmi będąc, ſtarce ſądźili.*

1. Reg: 7.  
6.

Daniel: 13.

5. A tak, wyjawiſzy tych, którzy, jakoſmy powiedzieli, ba- cznym rozſądkiem Opat wyżey poſadzi, abo z przyczyn pewnych złoży, inſi wſzyſcy, jako do Za- konu wſtępuja, w takim porzadku niech będą. Aby na przykład, któ- ry o wtórę godzinie na dzień do Zakonu wſtąpi, jakieykolwiek go- dności abo lat będzie, wiedział, że młodſzy jeſt, niź ów, który o pierwſzey godzinie przyſzedł.

6. Dzieci zaś młode we wſzyſt- kim wſzyſcy niechay w karnoſci trzymaja.

7. Młodſi ſtarſzych ſwoich niech w ucziwoſci maja: a ſtarſi mło-

młodszych niech kochają.

Noonus  
Nanko

8. A w samych nazwiskach imion żadnemu się nie godzi, prostym imieniem drugiego pomienić, ale Starši, młodszych Bratami swemi, a młodzi Starszych Oycami, (przez co się uczciwość Oycowska znaczy,) niech zowią.

9. Opata zaś, że go na mieyscu Chrystusowym być rozumiemy, Panem y Opatem nazywać potrzeba: nie żeby to on sobie miał przywłaszczać: ale dla uczciwości y Chrystusowey miłości: a on też niech myśli y tak się stawia, aby takowey czci był godzien.

10. A kędy siękolwiek potkają Bracia: młodszy od starszego ma błogosławieństwa żadać.

11. A gdy starszy mimo młodszego pòydzie, młodszy niech powstanie, y do siedzenia mieysca mu ustąpi: y niech się młodszy współsiedzieć nie poważa, ażby mu starszy rozkazał: aby było, co napisało: Uczciwością jedni drugich uprzedzaycie.

12. Dzieci małe, abo jeshczenie dorośli, tak w Kościele, jako y u stołu porządek swóy niech z karnością zachowują: a na ustroniu, abo gdzieżkolwiek straż y dozór niech będzie nad niemi, póki do lat rozumnych nie przydą.

## Rozdział LXIV.

### *O stanowieniu Opata.*

1. **W** Stanowieniu Opata to zawsze upatrować trzeba: aby ten był postanowiony, którego sobie zgodnie wszystko zgromadzenie według Bojaźni Bożej, abo też część choć mnieysza zgromadzenia, za zdrowszą radą, obierze.

2. A z zasług cnego żywota, y z mądrości obierać tego mają, którego postanowić chcą; choć aby też ostatni w rzędzie zgromadzenia był.

Sanior non  
major pars  
spectanda.

3. A jeśliż też wszystko zgromadzenie swoim występkom, (u-choway Boże) folgującą osobę, spólną radą obierze; a te same występkę jakokolwiek do wiadomo-

ści Biskupa, (w którego Biskupstwie mieszka, ) doniosła się, abo innym Opatom, abo więc poblizszym sąsiadom wiadome będą: powinni tego bronić; aby złośliwych spiknienie nie przemogło, a w domu Bożym godny Szafarz postanowiony był: wiedząc, że za to dobrą zapłatę weźmą; jeśli to szczerym sercem, y z żarliwości Bożej uczynią: jako z drugiey strony bez grzechu nie będą, jeśli zaniedbają.

4. A obrany y postanowiony Opat, niechay zawsze myśli, jako wy ciężar przyjął, y komu liczbę włodarstwa swego odda: y niechay wie, że mu trzeba więcej pożytecznym być, niż przełożonym.

5. Potrzeba mu tedy być w Zakonie Bożym uczonym; aby umiał, y takim był, skądby dobywał nowych y starych rzeczy: czystym, trzeźwym, miłosiernym, y zawsze niech przewyższa miłosierdziem ład; aby y on sam tegoż dostąpił. Niechay nienawidzi złości, a miłuje Bracia.



6. A w samym strofowaniu niech mądrze postępuje; aby co nie było nazbyt: by snadź chcąc potężnie rdzę wytrzeć, naczynia nie złamał: swoje też krewkość zawsze niech ma na oczu, y pomni: że się trzciny nałamaney skruszyć nie godzi.

7. W czym wzyftkim nie mówięmy, aby miał dopuszczać, kórzem się występkom: ale mądrze y z miłości niechay je obcina; jako komu obaczy być pożytecznie: jakośmy już powiedzieli; y niechay się stara, aby go Bracia wię- cey miłowali, niżby się go bali.

8. Niech nie będzie popędliwy, y frafowliwy, ani też zbyt ni, ani uporny: niechay nie będzie złego mniemania o inszych, ani nazbyt pretkim do podeyrzenia, y bo się takowy nigdy nie uspokoi.

9. W samym rozkazowaniu swoim niech będzie opatrny y baczny, tak w sprawach Boskich, jako y doczesnych.

10. Cokolwiek komu naznacza  
12 czynić,

Gen: 33.  
13.

Discretio  
mater vir-  
tutum.

czynić, niechay dobrze rozeznowa  
y miarkuje, myśląc o dyskretyi  
Jakuba Patryarchy Świętego, któ-  
ry mówił: *Jeśli trzodom moim  
gwałt uczynię, w chodzeniu: pomrą  
mi wszystkie za jeden dzień.*

11. Te tedy y insze świadectwa  
o dyskretyi, Matce enot, przed się  
biorąc, tak wszystkie rzeczy niech  
miarkuje: jakoby je y potężni  
chcieli pełnić, y niemocni przed  
niemi nie uciekali.

12. A osobliwie, aby Regułę ni-  
nięyszą we wszystkim zachował:  
aby za dobrą posługę usłyszał od  
Pana, co y on sługa dobry, który  
spółsłużebnikom swoim rozdał o-  
brok wedle czasu: *Zaprawdę po-  
wiadam wam, że go postanowi nad  
wszystkiemi dobry swojemi.*

## Rozdział LXV.

O Proboszczu ( abo Przeorze ) Kła-  
sztornym.

1. **C**zęsto się zaprawdę trafia, iż  
przez postanowienie Probo-  
szcza

szcza ( *abo Przeora* ) ciężskie się  
zgorśzenia w Klasztorach wszczy-  
nają: zwłaszcza, gdy niektórzy du-  
chem złośliwym pychy nadećci,  
rozumieją o sobie, jakoby drugie-  
mi Opatami byli, y przywłaszcza-  
jąc sobie tyranstwo, zgorśzenia  
mnożą, y w zgromadzeniu nie-  
zgody czynią: a naywięcęy, na  
miejscach tych, gdzie od tegóż  
Biskupa, abo tychże Opatów, po-  
stańnowiony bywa Proboszcz, od  
których y Opat. Co jako jest błąd  
wielki, łatwo obaczyć; gdyż za-  
razem na początku, postanowie-  
nia daje się przyczyna do hardo-  
ści: gdy się z mocy Opaćiey ro-  
zumie być wyjętym: ponieważ  
od tychże jest postanowiony, od  
których y Opat. Skąd się wszczy-  
niają zazdrości, gniewy, swary,  
obmówiska, spory, rośtérki, y nie-  
porządki. A gdy z sobą Opat y  
Proboszcz na udry idą: pod tako-  
wym rośtérkiem y samych dusze  
muszą być niebezpieczne, y ci, któ-  
rzy pod władzą ich są, gdy

stronom pochlebują, idą na potępienie. Ktòrego niebespieczeństwa złość na tych się naypierwèy ściga, którzy takiego nierządu są przyczyną.

2. Przetòż my upatrujemy być potrzebnò, dla pokoju y miłości zachowania, aby rząd klasztorny na zdaniu Opaćim zależał.

3. Y jeśli być może, niech przez Dziekany, (jakośmy powiedzieli,) wszystko dobro klasztorne będzie sporządzone wedle Opaćiego rozkazania: aby się jeden nie pysznił, gdy się rząd wielom porucza,

4. A jeśli, abo mieysce potrzebuje, abo zgromadzenie z przyczyny słusznèy z pokorą o Probošcza prosić będzie, a Opat też obaczy być potrzebę: kogòkolwiek za radą Braćci Pana Boga się bojących obierze, niech go sam sobie postanowi.

5. Ktòry jednak Probošzcz z uczciwością niech to czyni, co mu Opat naznaczy, nie przeciwko po-

stano-

stanowieniu albo iporządzeniu Opatim nie czyniąc; bo im wyżey posadzony jest nad inszych: tym mu pilnięy przykazania Reguły zachować potrzeba.

6. A jeśli się potym Proboszcz ten znajdzie występnym, albo wyniosłością pychy zwiedzionym, albo się na niego doświadcza, że świętą Regułą pogardza: słowy go niechay napomniā aż do czterech razów: a jeśli się nie polepszy, niechay ma z Reguły karanie.

7. A jeśli y tym sposobem poprawy w nim nie będzie: tedy go z urzędu złożyć, a inszego na jego miejsce, godnego obrać y postawić mają.

8. A gdzieby jeszcze Zgromadzenie turbował, y nieposłuszny był: tedy z Klasztoru ma być wypędzon.

9. Jednak Opat ma zawsze myśleć, iż ze wszystkich sądów swoich dać rachunek Panu Bogu powinien; by snadź jaka nienawiść, a bognięw dusze jego nie podżegał.



## Rozdział LXVI.

## O odźwiernych Klasztornych.

1. **D**O FORTY Klasztorney niech postanowia starca roztro-  
pnego, któryby sprawić umiał, co  
potrzeba, y odpowiedzieć, y które-  
muby wiek doyrzały tułać się po  
Klasztorze nie dopuścić.

2. Portulan cellę mieć ma we-  
dle fortu; aby ci, co przychodzą,  
zawsze obecnego znaleźli, y odpo-  
wiedź mieli.

3. Natychmiast skoro kto za-  
dzwoni, albo ubogi zawoła, niech  
odpowie *Deo gratias*, albo *Bene-  
dicite*; y ze wszelaką łaskawością  
y bojaźnią Bożą śpieszenie niechay  
z miłości gorącey odpowiedź odda.

4. Tenże Portulan jeśliby po-  
trzebował pomocy, tedy mu Brata  
młodszego przydać.

Locus  
condendi  
monasterii.

5. A Klasztor ile być może, tak  
ma być zbudowany: żeby we-  
wnątrz miał wszystkie potrzeby,  
to jest, wodę, młyn, ogród, pre-  
karnią: także rzemiosła rozmaite  
aby

aby się w samym klasztorze odprawowały; żeby się Zakonnikom nie było potrzeba, wyłzedzify z klasztoru tulać; bo to duszom ich zgoła nie jest pożytecznó.

6. A chcemy, by tę Regulę jako najczęściej w zgromadzeniu czytano; by się żaden z Braci niewiadomością nie wymawiał.

## Rozdział LXVII.

*O Braci w drogę pośłanych.*

1. **B**Racia, których w drogę posyła, modlitwie Braci wszystkich y Opać zalecić się mają; y zawsze przy ostatniej modlitwie służby Bożej wszystkich, których w klasztorze obecnie ma; Kommemoracya niech będzie.

2. A gdy się Bracia z drogi wróca: onegoż dnia którego powróca, przez wszystkie Godziny kościelne, kiedy się dokończywa chwała Boża, padszy na ziemię w kościele, wszystkich o modlitwę za swe występki prosić mają: by snadź przez widzenie, a  
bo

& cum  
fratribus  
nostris ab  
sentibus.

bo słyszenie rzeczy złych, abo przez mowę próżną w drodze nie wykroczyli.

3. Ani się też żaden ważyć ma, drugim to powiadać, cokolwiek, w klasztorze nie będąc, widział abo słyszał: bo z tad jest skaza barzo wielka.

4. A któryby się inaczey czynić poważył: karaniu wedle Reguły podlegać ma.

Tymże sposobem y ten, który się z klasztornego zawarcia wyńść poważy, abo iść gdziekolwiek, abo cokolwiek, choć małego, bez roskazania Opaćiego uczynić.

## Rozdział XLVIII.

*Jeśli Bratu co niepodobnego roskażą.*

1. JEŚLI któremu Bratu, co ciężkiego abo niepodobnego roskażą: ma przecię Przełożonego roskazanie ze wszelaką powolnością y pokorą przyjąć.

2. A jeśli obaczy, że zgoła ciężar brzemienia siły jego przechodzi: przyczynę swojej niepotężności

teżności temu, który jest Przełożonym, cierpliwie y wcześniej niechay oznaymi: nie hardzie, upornie, ani też sprzecząc się.

3. A jeśli po jakim jemu oznaymieniu, roskazanie Starszego w tymże przecię zdaniu trwać będzie: ma już wiedzieć młodszy, że mu tak potrzeba uczynić, y z miłości, ufając pomocy Boskiej, niech będzie posłusznym,

## Rozdział LXIX.

*Aby się jeden drugiego bronić w Klasztorze nie ważył.*

1. **Z** Wielką nader pilnością strzedz się tego potrzeba, aby z jakieykolwiek przyczyny jeden drugiego bronić nie śmiał w klasztorze; abo jakokolwiek ochraniać: by też naybliższe krewne powinowactwomiedzy sobą mieli.

2. Y niechay się tego Zakonnicy żadnym obyczajem nie wazą: gdyż z tad wielka przyczyna do zgorśzenia mogłaby urosć.

3. A

3. A jeśli który to przestąpi,  
surowo niech go poskromią.

## Rozdział LXX.

*Aby się nie ważył jeden drugiego bić,  
abo exkommunikować.*

1. **A** By się wszelakiemu zu-  
chwalstwu okazywa odjęta,  
sporządzamy y stanowimy; aby  
żadnemu wolno nie było kogóż-  
kolwiek z Braći swoich exkommu-  
nikować, abo karać, oprócz tego,  
któremu Opat da tę władzę.

2. Występni przed wszystkie-  
mi strofowani być mają; aby się  
inśi bali.

3. A około młodych dzieci, aż  
do piętnastego Roku wieku ich,  
pilne ćwiczenie mieć, y straż nad  
niemi trzymać, powinni wszyscy;  
ale y to, pod miarą y z baczeniem:  
abowiem, gdyby się z dorosłych  
który tego jakkolwiek ważył  
bez rozkazania Opaćiego, y prze-  
ciw dzieciom niebacznie byłby  
zapalczywym; pokucie wedle Re-



guły ma podlegać: bo napisano:  
*Co nie chcesz, aby tobie czyniono, y Tobix 4.  
 ty tego drugim nie czyn.*

## Rozdział LXXI.

*Aby sobie Bracia zobopolnie posłuszni byli.*

1. **D**obre posłuszeństwo nie tylko Opatowi wyrządzać wszyscy powinni, ale też jeden drugiemu tymże i sposobem posłuszni niech będą Bracia: wiedząc, że przez tę posłuszeństwa drogę przyść do Boga mają.

2. Roskazanie tedy Opatcie, abo Proboszczów, których on postawi, nad insze przekładając, ( nad które prywatnych osob roskazania więcę uważać nie pozwalamy, ) wszyscy inși młodsi, starszym swoim ze wszelaką miłością y staraniem posłusznemi być mają: a któryby się w tym znajdował spornym, niechay go skarża.

3. A jeśli Opat, abo który ze starszych Brata którego z jakiegokolwiek przyczyny; chociażby y z małych, strasować jakimkolwiek sposo-

spůsobem będzie: a on to pobaczy, że ów starszy przeciwko niemu ma umysł zagniewany, abo też choć bynajmnię obruszony y oburzony: tedy zaraz bez odwłoki, tak długo na ziemię upadłszy przed jego nogami, czyniąc dosyć, niechay leży: aż ono obrażenie błogosławieństwem uzdrowione będzie.

4. A który tego z pogardy uczynić zaniedba: niechay go abo na ciele skarzą, abo jeśli będzie uporny, niech go z klasztoru wypędzą.

## Rozdział LXXII.

*O Świętęj Żarliwości, którą Zakonnicy mieć mają.*

Zelus bonus & malus

Præceptorum congeries.

1. Jako jest żarliwość gorzkości zła, która od Boga oddala, a do piekła prowadzi; tak też jest żarliwość dobra, która od występków odwodzi, a prowadzi do Boga y do żywota wiecznego.

2. Tę tedy żarliwość miłością gorąco wzniecać w sobie Zakonnicy

cy maja, to jest:

3. Aby jeden drugiego uczciwością uprzedzał.

4. Aby ułomności swoje, tak według ciała, jako y z strony obyczajów, jako naycierpliwiey znośli.

5. Aby posłuszeństwo spólne sobie oddawali.

6. Aby się żaden nie udawał za tym, co sobie upatrzy być pożytecznego, ale raczëy co inszym.

7. Miłość Braterską niech sobie uprzeymie oddają.

8. Pana Boga niech się boją.

9. Opata swego szczerą y pokorną miłością niechay kochają.

10. A nad Chrystula Pana nie zgola nie przekładają, który nas wespół do żywota wiecznego niech doprowadzi, Amen.

## Rozdział LXXIII,

*Ze się w tày Regule nie wszystko sprawiedliwości zachowanie zamyka.*

1- **S** Pisaliśmy tedy tę Regulę: abyśmy onę zachowując w Klastorach

*Peroratio.*

sztorach, jakakolwiek bądź uczciwość obyczajów, bądź dobrego żywota początek pokazali po sobie.

2. W ośstatku: którzy się do większèy doskonałości żywota ciska, Świętych Oyców Nauki mają, przez których zachowanie, do naywyższèy doskonałości przyidą.

3. Abowiem, któraż karta, abo które słowo pisma Bożego, tak starego jako y Nowego Testamentu, nie jest prostą Regułą żywota ludzkiego? abo która Księga Świętych Katolickich Oyców tego nie opiewa, jakobyśmy prostym gościńcem do Stworzyciela swego przyiść mieli? Także y Kollacye Oyców Świętych, y ustawy, Żywoty ich, nawet y Reguła S. Oycy Naszego Bazylego, co innego są, jedno dobrze żyjących y posłusznych Zakonników przykłady, a pobudki cnot? Lecz nam gnuśnym y źle żyjącym, abo niedbającym nic innego nie są, tylko hańbą y zawstyżeniem wielkim.

4. Przeto, którykolwiek do Niebieskiey Oyczyzny spieszysz: tę naymnięyszą dobrych początków Regułę, za pomocą Chrystusa Pana napisaną wprzód zachowuy; a dopiero potym do większych, któreśmy wspomnieli, nauk o doskonałości cnot, za pomocą Boską przyidziesz, Amen. SUM-

# SUMMARYSZ

Teyze Reguły,

S. O. BENEDYKTA.

Nauca, co Zakonnik jego Professyi powinien.

1. Panu Bogu,
2. Co Przełożonemu,
3. Co zakonowi swemu.
4. Co sobie samemu.
5. Co Bracię Zakonnę.

Ktore powinności gdy zachowa, na drodze doskonałości zostaje.

## ROZDZIAŁ I.

Co Zakonnik powinien Panu Bogu.

Rz. Sześć rzeczy.

I. Aby zawsze Przytomność Boska uważał sobie Presentia Dei. Oczym w Rozd: 4. Zapewne wiedz, iż na każdym miejscu Bóg na cię patrzy. A w Rozd: 7. Ma tak człowiek mocno wierzyć, iż z Nieba Bóg na niego każdą godzinę patrzy, y sprawy jego na wszelkim miejscu oczom Boskim jasne są, y że je Aniołowie na każdą godzinę Bogu odnoją.

II. Bojaźń Bożą mieć, o czym w Rozd: 7. Jeśli Bojaźń Bożą przed oczy sobie kładąc Zakonnik, przestrzega koniecznie, aby jej nie przepominał. y na innych miejscach.

III. Nadzieję swoją w Bogu pokładać w Rozd: 4.

IV. Pana Boga kochać. Tak w Rozd: 58. Nowicyusza upatrować kazał, Jeśli P. Boga prawdziwie szuka.

V. Pana Boga chwalić y jemu za dobrodziejstwa dziękować. w Rozd: 16.

Oddawamy chwałę Stworzycielowi naszemu, dla jego sprawności w sądach.

VI. Jezusa Pana naśladować. w Rozd: 4. Zaprzec



Zaprzec się siebie samego, a Chrystusa naśladować. y w Prologu. Niechay mąk Chrystusowych przez świętą cierpliwosć uczestnictwo mamy.

## ROZDZIAŁ II.

Co Zakonnik powinien swemu Przełożonemu

**R.** Cztery rzeczy.

I. Miłość w Rozd: 72. Opatą swego szczerą y pokorną miłością niechay kochają.

II. Użanowanie y Rewerencya w Rozd: 63. Opatą zaś, że go na miejscu Chrystusowym być rozumiemy, Panem y Opatem nazynwać potrzeba; nie żeby to on miał sobie przywłaszczać; ale dla uczciwości y Chrystusowej miłości. A w Rozd: 6. Feśli Przełożonego o to zgadać kto będzie, że wszelką pokorą y uniżonością niech to czyni; aby się nie zdał więcey mówić, niż potrzeba, abo się godzi. O toż upomina w Rozd: 3. y 71.

III. Posłuszeństwo Tego naybarżię po swoich Zakonnikach potrzebuie, y na Posłuszeństwie prawie Regułę swoją zasadził. O czym w różnych Rozdziałach.

IV. Ze Przełożony Lekarzem Duchownym ma być; dla tegóż Zakonnicy słabości swoje y pokusy objawiać jemu powinni. w Rozd: 4. Myśli złe do serca swego przychodzące zarazem o Chrystusa rostrącać, y Starszemu Duchownemu objawiać. A w Rozd: 7. Pigty stopień Pokory jest: Feśli wszystkich myśli swoich złych, do serca swego przychodzących, abo występków, których się skrycie dopuścił, przez uniżone wyznanie Opatowi swemu tać nie będzie.

## ROZDZIAŁ III.

Co Zakonowi swemu powinien.

**O** Puściwszy Zakonnik Rodzice, miasto Oyca powinien mieć Starzszego swego, a za Matkę Zakon, który go Bogu urodził y wychował. Zatym z powinności Synowskię powinien Zakonowi trzy rzeczy:

Pierwsza Słuby Zakonne chować.

Druga Reguły we wszystkim przestrzegać.

Trzecia Exercitia abo Duchowne Cwiczenia, które Reguła opisuje, y są w Zakonie zwyczajne, pilnie odprawiać.

PUNKT

## PUNKT I.

## Wota albo Sluby Zakonne.

W Professyi Benedyktynińskiej zawierają się Wota pięć.

1. *Stabilitas*. albo stałość.
2. Nawrócenie obyczajów.
3. Posłuszeństwo.
4. Ubóstwo.
5. Czystość.

## O Stałości.

w Rozd: 58. Ten zaś, którego mają przyjąć, niech w Kościele przy wszystkich ślubuje stałość swoją y Nawrócenie obyczajów swoich y Posłuszeństwo. Którą stałość wyrażnięć opisując wtymże Rozd: 58. Opowiadając mu przyrzek Zakonny, że się mu od onego dnia wyjąć z klasztoru nie godzi; ani szczy wydrzeć z jarzma Reguły, którą, tak długi czas do rozmyśłu mając, wolno było albo przyjąć, albo się od nięć wymówić.

Ażeby ta stałość y trwanie w Zakonie nie było próżnujące, w R. 4. zowie klasztor Wąitatem dobrych uczynków. Warstat zaś, na którym się takowe pilnie odprawują dzieła, jest klasztorne zararcie, y stateczne mieszkanie w Zgromadzeniu.

## O Nawróceniu obyczajów.

Które należy na tym, jako w Rozd: 4. uczy: Od sbran się świeckich oddalać: chowając Milczenie, Pokorę, y inne cnoty klasztornym osobom przyzwoite.

## O Posłuszeństwie.

W Posłuszeństwie cztery rzeczy wiedzieć mamy.

1. W jakich rzeczach posłuszni mamy być?
2. Komu posłuszni?
3. Jakie ma być Posłuszeństwo?
4. Czemusmy powinni być posłuszni?

## Na pierwsze pytanie R.

Powinni Benedyktyni Posłusznemi być we wszystkich zgoda rzeczach, choćby też trudnych, jako w R. 68. Feśli któremu Bratu co cięszkiego albo niepodobnego rozkaż: ma przecię Przełożonego rozkazanie ze wszelką powolnością y pokorą przyjąć.

Na drugie R. Nakazuje S. Benedykt, aby Przełożonym y Starszym, a nie tylko Starszym, ale y równym, K2. ale

ale y wzajemnie sobie Bracia posłuszni aby zawsze byli; oczym obierznie w Rozd: 71. y 72.

Na trzecie pytanie R., Cztêry kondycye doskonałe posłuszeństwo powinno mieć, wedle nauki S. Benedykta.

1. Prętkie, oczym w Rozd: 5. Natychmiast, skoro im co Starzzy rozkaże, jakoby sam Bóg rozkazał, nie niemielszkając czynią.

2. Słpe niejako ma być Posłuszeństwo: co należy na tym, aby swego własnego rozsadku odstąpił. w Rozd: 5. Ciasna droga jest, która wiedzie do żywota; aby nie według zdania swego żyjąc, ani żądzom y lubościom swym dogadzając, ale się pod rozrządek y cudze rozkazowanie w Kłaztorze poddając, pod rządem Opacim być pragną.

3. Ochotne y wesołe. w Rozd: 5. Chętnym Jercem Posłuszeństwo uczniowie mają odprawować; bo ochotnego daweć miłuje P. Bóg, y zaraz przestrzega. Bo jeśli uczeń nie z chęci posłuszny, y nie tylko usły, ale też Jercem szemrze: przyjemno nie będzie Bogu.

4. Kondycya, aby Posłuszeństwo było cierpliwe y trwałe. w Rozd: 7. Czwarty stopień Pokory, jeśli w posłuszeństwie ciężkie y przecinne rzeczy, abo więc krzywdy jakiekolwiek uczynione ponosząc, w milczeniu sumnienia cierpliwość zachowuje, y to podejmując, nie obrzuza się, ani ustępuje.

Na Czwarte pytanie, Czemuśmy powinni być posłuszni? R., dla czterech przyczyn powiada S. Ben. w R. 5.

1. Dla bojaźni piekła.

2. Dla chwały żywota wiecznego.

3. Dla służby świętèy, na którą się oddali.

4. Dla Miłości Bożej.

A. do Posłuszeństwa pobudza, przekładając,

1. Ze posłuszeństwo się czyni Bogu samemu, a nie człowiekowi. w Rozd: 2. y 5.

2. Karę za nieposłuszeństwo, w Rozd: 7.

3. Ze trzeba w nim naśladować Pana Chrystusa w Rozd: 5. y 7.

O Czystości  
w Rozd: 4. uczy: Czystość kochać.

Y podaje

Y podaje sposoby, jakiemi Czystość zachować. Ciało karać, w rokoszach się nie kochać, post miłować, nie być opitym, ani obżartym, ani ospałym.

Druża. Rozkazuje w Rozd: 7. aby wmyślach ostróżnym był Zakonnik, które też objawiać Przełożonemu każe, y w Rozd: 4. Pożądliwości ciała uczynkiem nie wykonywać.

Trzecia. Daje lekarstwo na żądze cielesne Obecność Boża. w R. 7. w żądzach cielesnych tak być Bogu nam przytomnego zawsze wierzyć, jako Prorok mówi do Pana: Panie przed tobą wszelka żądość moja.

Czwarta. Przykładem swoim wiedzie S. Benedykt, jako czystość chować powinniśmy; gdy on wielki zapal w ciele czując z podurzczenia szatańskiego, po cierniu ostrym tarzał się, y zraniwszy ciało, zapal y ognie nieczyste ugasił; o czym S. Greg: I. dial; 2.

#### O Ubóstwie.

1. Opisał ściśle ubóstwo w Rozd: 33.

2. Proprietarstwo wielce hańbi  
w Rozd: 54.

3. Do ubóstwa wiodac, każe w Rozd: 7. aby na wszelkie podłości y ostateczności Mnich przestawał. A w Rozd: 55. aby w sukniach takich chodzili, jakie się w tamiecznym kraju naleść mogą, w którym mieszka, abo co się taniej sprowadzić może.

4. A żeby nie wiele odzieży mieli, ale się tylko potrzebnymi kontentowali, w Rozd: 34. mówi: Kto mniej potrzebuje, niechay Bogu dziękuje, a nie zasmuca się.

#### PUNKT II.

Aby Regułę Świętą we wszystkim zachować.

I. Wyciąga po swoich Zakonnikach S. Ociec, aby śluby na Profesyi uczynione pilno chowaiac, żyli y postępowali wedle Reguły podanej. Dla tego ja często kazał czytać, naprzód Nowicyuszom w Rozd: 58. potym Profesom w Rozd: 66. A chcemy, aby tę Regułę jako nacyęścię w zgromadzeniu czytano; by się żaden z Bracię niewiadomością nie wymawiał.

II. Rozkazuje w Rozd: 3. Przetóż we wszystkim za Regułę jako za Mistrzynią wszyscy niech idą, y od

nię bez przyczyny żaden odstępować nie ma. y w Rozdź: 7. Ośmy stopień pokory: Feśli Zakonnik nic nie czyni, jeno to, w czym go pospolita Reguła klasztorna, albo Przykłady starszych upominają.

III. Oświadcza też, dla czego napisał Regułę; aby Zakonnicy żyli pobożnie, w Rozd: 73.

Spisaliśmy Regułę; abyśmy one zachowując w Klasztorach, jakkolwiek bądź uczciwość obyczajów, bądź dobrego żywota początek pokazali po sobie.

IV. A w tymże Rozd: 73. powiada, że który Zakonnik jego chce trafić do Nieba, aby tę Regułę chował.

#### PUNKT III.

*Exercitia* albo Cwiczenia Duchowne Zakonnicy aby odprawili.

Pięciorakie zabawy Duchowne naznacza S. Benedykt swoim.

1. *Officium Divinum* Abo paćierze Breviarzowe.
2. Medytacya.
3. Examen y rozbieranie sumnienia.
4. Czytanie nabożne.
5. Praca ręczna.

#### § I. O Breviarzowych paćierzach.

1. Otych mówi, y one wylicza w Rozd: 16.
2. Aby na godziny do choru prętko przychodzili w Rozd: 43. y 22. á ktoby nie prętko przyszedł, pokutę mu naznacza wtymże Rozd: 43.
3. Aby w Chôrże na Godzinach Obecność Boska uważali, y nabożnie śpiewali; o tym w Rozd: 19.
4. Wśpiewaniu y zaczynaniu Psalmów, porządek opisuje w Rozd: 45. y 47.
5. Aby pod czas Godzinnych paćierzów wszelka uczciwość zachowali. w Rozd: 52.

#### § II. O Medytacyi albo Modlitwie wewnętrzney.

Chce S. Benedykt, aby na Bogomysłności jego Uczniowie zabawiali się; dla tego krom Modlitwy uśnę y Paćierzy Breviarzowych.

1. w Rozd: 58. Przykazuje, aby Nowicysz w Celli rozmyślał, y życia Zakonnego powinności uważał. A w Rozd: 8. czas do Medytacyi naznaczył. Co zaś zostaje,



zostaje czasu po Futrzni, ten czas Bracia na Rozmyślania mają strawić.

II. Oczymby zaś rozmyślać mieli, naznacza mattera w Rozd: 4. Złości swoje przeszłe z płaczem y wzdyganiem na każdy dzień, na modlitwie Bogu wyznawać, Śmierć zawsze obecną mieć przed oczyma, Dnia sądnego obawiać się, Piekła się strachać, Żywota wiecznego ze wszystkięj duszy pragnąć. &c.

III. Jakie Ateкта na Medytacyi wzbudzać, w Rozd: 20. uczy. który przeczyta; gdzie wewnętrzna barżięj Modlitwę, a niżeli ułna opisuje; na któręj łzczerość nabożeństwa serdecznego, płkanie y natchnienia Boskie wspomina.

Y w Rozd: 52. Który się chce modlić, tajemnie w osóbnosci, niech się modli, nie mówg głośnie, ale rzewliwym do Boga obróceniem serca. Któręmi słowy oczywiscie nas prowadzi do Medytacyi, która jest naczyniem do dostąpienia doskonałości Zakonnęj.

IV. A krom tego, co w Regule opisał, zwyczaj był, jeszcze za S. Benedykta, jako S. Greg: l. 2. Dial: c. 4. O jednym Mnichu, którego z Medytacyi diabeł w postaci Murzynka małego za suknią na dwór wyciągał; co S. Benedykt postrzegłszy y S. Maurowi pokazałszy, owego Mnicha załawłszy na dworze próżnujacego, różgą wyciął, a tak pokusę od niego odpędził. Jest zatem Medytacya Benedyktyńskięj Professyi przynależyta zabawa.

### § III. O Examinie abo rozbieraniu sumnienia.

Rozbieranie y wglądanie w sumnienie swoje wielce pożyteczne jest do postępku Duchownego; bo tam się człowiek, jak w zwierciadle przegląda, co złe, a co dobrze czyni.

Świadczy zaś S. Grzegorz l. 2. Dial: że Ociec S. Ben: mając obecność Boską zawsze przed oczyma serca swego, przecierzał wszystkie myśli y postęпки swoje, pilny dozór około siebie czyniąc. Co nic innego nie jest, tylko że wglądał w sumnienie swoje, y ono examinował.

W czym bogdaybysmy kochanego Oycza naśladowali! wglądając do serca y Dusze naszęj pytali: Coż

wždy czynisz Dusza moja: co myślisz? co mówisz? Czy się zaprawujesz już w jaką cnotę? czy pomniesz na obecność Boga.

A kiedy S. Ben: w Rozd: 4. rozkazuje: Pośpieki życia swego co godzina upaść: y potym mówi: Złości swoje przeszłe z płaczem y wzdychaniem, każdy dzień, na modlitwie Bogu wyznawać, a prawdziwie się z nich na potym poprawiać: nic inższego, tylko Punkta Examinu nam podaje. 1. Grzechy przetrząść. 2. Skrucę za nie mieć, 3. odpuszczenia prosić. 4. y poprawę stateczna na umyśle uczynić; o czym Duchowni Authorowie szērzą

#### § IV. o Czytaniu.

Jako gdy się modlim, my do Pana Boga mówim: tak gdy Piśmo Duchowne czytamy, Pan Bóg mówi do nas. Pilno zatym S. Ociec zaleca czytanie Duchownych Ksiąg, y dwojaką Lekcyą stanowi, iedną do Stołu, gdzie jeden czyta, a drudzy słuchają, o ktōrey w R. 38. Drugą Lekcyą osobliwą; aby osobno każdy czytania pilnował: o czym w Rozd: 48. gdzie oraz y sposób do czytania podaje; aby każdy Książkę sobie daną, porządnie y zupełnie przeczytał.

Jakich zaś Autorów czytać, w Rozd: 73. naznacza: Piśmo Święte Starego y Nowego Testamentu, y Księgi Oyców Świętych, Kollacye, Ustawy y Żywoty ich, y Regułę S. Bazylego, z których Ksiąg dobrego życia y posłuszeństwa przykłady, a pobudki do cnot zbierać powinien Zakonnik.

Każę też często czytać Regułę swoją, w Rozd: 66. Aby który z Bracię niewiadomością nie wymawiał się.

A jabych życzył, aby się każdy Benedyktyn Reguły na pamięć nauczył.

#### § V. O robocie ręcznēy.

Jdac za zwyczajem Świętych dawnych Egipfkich Mnichów, naznaczył S. Ben: pewne godziny do modlitwy y czytania, pewne do roboty ręcznēy, łaczac żywot Bogomyślny z pracowitym: a rozkazując, żeby roboty pilnowali, którzyby do czytania mniej i podobnemi byli, o czym w Rozd: 48. Zaleca zaś, tak w

czytaniu

czytaniu jako y robotach, baczność *Wszystko niech pomiernie będzie dla tych, którzy są serca małego.*

Aże różne przedtym Rzemiośła w Kłasztorach robiono: aby roboty y prace Zakonne doskonałe y miłe Bogu były: iżeść kondycyi potrzebuja.

I. Maja być robione jakoby przy oczach Boskich: tak uczy w Rozd: 7. *Ma tak człowiek mocnie wierzyć, że z nieba Bóg na niego każdę godziny patrzy, y że sprawy jego na wszelkim miejscu oczom Boskim jasne są.*

II. Roboty maja odprawować niedufając własnym siłom swoim w Rozd: 7. *Do wszystkiego, co mu jeno rośkają, jako złego y niegodnego robotnika, sam siebie ma śadzić.*

III. Ufając w pomocy Bożej, żebrać ratunku Pańskiego trzeba. Tak w Prologu uczy; *Cokolwiek jeno zaczynasz dobrego czynić: usilną modlitwą proś, aby to on sam sprawił y wykonał.*

IV. Pokorą maja czynić wszystko, w R. 7. y 57. *Jeśli w kłasztorze są takowi, którzyby jakie rzemiosła umieli: ze wszelką pokorą niech rzemiosło robią, y dokłada tamże: że lepięz aby zaniecbali rzemiosła, aniżeli by się mieli wynosić.*

V. Aby za dozwoleństwem Przełożonego robili w Rozd: 49. *Co się bez pozwolenia Ojca Duchownego dzieje, własnę się dumie y chwale próżnę przyczyna, nie zasłudze.*

VI. Aby robotę swoją Zakonnik przyczytał pomocy Bożej, y wszystko ku jego chwale czynił. w R. 4. *Jeśli co dobrego w sobie bacz, Bogu nie sobie przypisować.*

Y w Prologu: *Którzy bojąc się Pana z dobrego zachowania swego nie wynoszą się, ale oneż same, które w sobie mają, dobra, nie z siebie, ale z Boga być rozumiejąc, sprawującego je w sobie Pana wielbią, ono z Prorokiem mówiąc: nie nam Panie, Nie nam, ale Imieniowi twemu day chwałę.*

#### ROZDZIAŁ IV.

Co sobie samemu Zakonnik powinien.

Rz. Powinien sam siebie śadzić, y co złego widzi, tego się wystrzegac, a co dobrego, to czynić.

Czego

Czego się ma wystrzegać.

Wylicza w Rozd: 4. Wyniosłości się warować, y nie być pysznym, nie opitym, nie obżartym, nie ospałym, nie leniwym, nie obmówcą.

Ale że tych występków każdy Chrześcianin powinien się wystrzegać: ma tedy nad to Zakonnik wystrzegać się.

I. Próżnowania, o którym w R. 48.

Próżnowanie jest nieprzyjacielem Duszy; dla tegoż uchronienia się, pewnych czasów robotą rączną, a pewnych zaś godzin czytaniem czego nabożnego, mają się Bracia zabawiać: że prawie dla tego samego robotą rączną naznacza; aby nie próżnowali, y różne zabawy to w Chórze, to w kuchni, to w polu opisuje: żeby czasu darmo nietrawili.

II, Szemrania ma się strzedz, które nic nie pomaga, y owszem bardzo szkodzi. Dla tego Opatą upomina w Rozd: 41. Tak ma wszystko miarkować y sporządzać: coby to y Dusze zbawione były, y Bracia co czynią, aby bez żadnej szemrany czynili: y ogólnie wszystkich przestrzega w Rozd: 34. Nadewszystko złość Szemrania z jakiegokolwiek przyczyny, w jakimkolwiek słowku abo znaku niechay się nie pokazuje. A jeśli którego w tym znajdy winnym, ostremu karaniu niech poddany będzie. Toż powtarza y w Rozd: 40.

A nie tylko szemrania uszy y językiem zakazuje Mistrz doskonałości S. Benedykt, ale też y sercem wewnętrznego; bo o Posłuszeństwie pisać w R. 5. taki wyrok dał. Aby to, co rozkaż, nie lekliwie, nie leniwie, nie oziębłe, ani szemrząc abo z odpowiedzią niechętnego, odpramiać. A czemuż? przydaje tamże. Bo jeśli uczeń nie z chęci posłuszny, y nie tylko uszy, ale też sercem szemrze: choć wypełni rozkazanie, jednak to Bogu, który na serce szemrzącego patrzy, przyjemno nie będzie, y żadnej łaski za ten czyniek nie odnosi, y owszem karaniu szemrzących podlega: jeśli się z dożyć uczynieniem nie poprawi.

Co ma czynić Zakonnik.

Rz. Strzedz się złego, a czynić dobrze.

Ma



Ma się starać, aby w prawdziwych postępował cnotach, które swemu S. Ociec uczniowi zaleca, jako: Pokorę, Łaskawość, Cichość, Milczacość, w mowie skromność, w jedzeniu y w pićiu mierność, y osobność mięysca.

### § O Pokorze.

Kiedy wystawił Szkołę Służby Bożey, chcąc, aby w nięy Wieża doskonałości wyłoka była, coby się aż na samym Panu Bogu opierała: Drabinę Pokory ze dwunastą stopniów wybudował, po którey aby na wierzch wieże doskonałości do prawdziwey (jako samże tłumaczy) Miłości Bożey pięli się y usiłowali: słuchaczów szkoły swojey pilnie S. Benedykt upomina; aczym w Rozd: 7.

Na stopniach tęy Drabiny Niebieskiey dał te napisy 1. Boga się bōy. 2. swęy odstęp woli, 3. bądź posłuszny, 4. cierpliwy, 5. pokornie winy twe wyznaway, 6. sam sobą pogardzay, 7. uniżay się wszystkim, 8. to czyn, co drudzy dobrzy czynią, 9. milczenia przestrzegay, 10. śmiać się za rzecz mięy głupia. 11. w mowie krótko, uważnie, nie wrzeszcząc postępuy, 12. a tak na sercu twoim trzymay o sobie zawzię, jakby cię na śad straszliwy Boży już prowadzono.

*Pokorę w/zysłkim zaleca.*

*Opatowi:* aby nogi gościom umywał, y wodę na ręce polewał. w Rozd: 53.

*Przeorowi:* Zeby się bynamnięy nie wynosił, w Rozd: 65.

*Dziekanom:* że, gdyby byli hardzi, tedy ich złożyć, w Rozd: 21.

*Szafarzowi:* aby nikim nie gardził, y pokornie się obchodził, w Rozd: 31.

*Kapłanom:* aby tym niżey trzymali o sobie, że są Kapłanami, w Rozd: 62.

*Lektorowi:* radzi, aby o Ducha pokory Boga prosił, w Rozd: 38.

*Rzemieśnikom:* aby im zakazać rzemieśła, gdyby się z niego pyśznili, w Rozd: 57.

*Fanitorowi:* aby pokornie przyjmował przychodzących, w Rozd: 66.

Jednym



Jednym słowem: przez pokorę samę drogę tylko do Nieba pokazuje S. Benedykt.

§ O Cichości Ducha albo Cierpliwości.

Z Pokora rodzi się Cichość y ta bliźniaczki, którzy od siebie samego uczyć się nam rozkazuje Chrystus: *Uczcie się odemnie, iżem jest cichy y serca pokornego.*

Cichość albo Cierpliwość, gdyż to jednoż, zaleca S. Ociec w Rozd: 4.

*Z gniewu nic nie czynić.*

*Gniewowi czasu nie zachowywać.*

*Nikogo nie mieć w nienawiści.*

*Krzywdy nie czynić, ale raczej nam uczynioną cierpliwie znosić.*

*Nieprzyjaciół miłować.*

*Złorzeczącym nie złorzeczyć, ale raczej błogosławić.*

*Prześladowanie dla sprawiedliwości znosić.*

*Poswarkę się wystrzegać.*

A mówiąc krótko, przykazuje, Zeby drugiemu tego nie czynić co y jemu nie miło samemu.

Ta Cichość namiętność gniewu w nas uśmierza: a gniew ze trzech powita je przyczyn: kiedy nam krzywdę zadają, albo słowy, albo na rzeczach naszych, albo na ciele naszym.

Wtę cierpliwość każe zaraz od Nowicyatu zaprawiać Mnicha w Rozd: 58.

§ O skromności y układowości obyczajów.

Pokora y cierpliwość wewnętrzne są cnoty; Skromność zaś jest powierzchowna cnota, która się w obyczajach wydaje. Jako Ecclesiastic 19. *Z wężrzenia poznać człowieka, y z twarzy uważnego: odzienie, y śmiech, y chód człowieka wydają go, jakim jest.*

Tę cnotę uczy S. Ben: rozkazując, aby jego szkoły uczeń,

1. Oczyma skromnie szafował w Rozd: 7. Grad: 12. *w robocie, w Kościele, w Klasztorze, w ogrodzie, w drodze, na polu, y kiedykolwiek siedząc, stojąc, albo chodząc, ma mieć głowę zniżoną y oczy ku ziemi spuszczone.* Czego żeby nie czynił tylko powierzchownie y obłudnie, ale iżczerym y uprzęymym duchem, przydaje

przydaje. tamże S. Ociec Mając się za winowaycę Majestatu Bożego dla grzechów swoich, y rozumiejąc, że go już zaraz straszemu sędowi Bożemu obecnego postawię.

II. W odzieniu Zakonnym skromność przykazuje. w Rozd: 55. O których jukniach w wszystkich barwie abo grubości niechay się nie uskarżają Zakonnicy: ale na takich niech przestają, jakie się w tamiecznym kraju naleść mogą, w którym mieszkają, abo co się taniędy sprawić może.

III. Śmiechów y wyłzczerzania zębów wielce zakazuje w Rozd: 7.

IV. Chód też Zakonnika ma być, ani leniwy; bo to pieśzczonych znak: ani zbyt prętki; bo lekko-myślność wydaje, ale stateczny y przyłotny; o czym w Rozd: 22. y 43. czytay.

S O Powściągliwości języka.

S. Jakób napisał: Jeśli się kto rozumie być Zakonnym, a języka swego nie powściąga: tego Zakonność za nic.

Przeto Zakonów Fundatorowie Święci, upatrując wielkie duśzne szkody przez języka-nieostrożne używanie, między Zakonnikami, *Silentium* pewnych czasów aby chowali, postanowili.

Trzeba tedy w mówieniu upatrować, kiedy, co, y jako mówić. Które kondycye S. Ben: opisał pięknie.

1. Kiedy y którego czasu mówić, ogólnie upomina wżyskich w Rozd: 4. Nie kochać się w wielomówstwie, ale raczèy milczenie chować. y w Rozd: 6. przykazuje: Doskonałym uczniom, chociaż to dobrych y Świętych y do zbudowania służących rozmów, dla poważnèy cnoty Milczenia, rzadko pozwalać trzeba.

Zaczym jeśli potrzeba pilna, abo Miłość Chrześcijańska y wielki jaki pożytek nie wyciąga, tedy milczeć raczèy a nie mówić każe. y w Rozd: 7. Diewiary stopień Pokory zaleca: Aby język od rozmów Zakonnik powściągał, y milczenie zachowując, nie mówił, ażby go wprzód spytano; jako pismo ukazuje: Że w wielomówstwie nie uszreże się grzechu. y że człowiek języczny niebędzie połączycion na ziemi.

II. Coby

II. Coby zaś miał mówić Zakonnik, naucza, Instrum: 28. Prawdę sercem y usły wyznawać.

III. Czego się w mowie wystrzegać?

w Rozd: 4. Usł swoich strzedz od złej, abo opaczney mowy.

Słów próżnych y do śmiechu pobudzających niemówić.

Niebyć szemrakiem.

Niebyć obmówcą.

Zakazuje też światowych nowinek y wieści do klasztoru wnosić, w Rozd: 67. Ani się też żaden wazyć ma, drugim to powiadać, cokolwiek w Klasztorze nie będąc, widział, abo słyszał, bo z tąd jest skaza barzo wielka; a któryby się inaczej czynić poważył, karaniu wedle Reguły podlegać ma.

IV. W rozmowie jak się zachować, w stopniu II. uczy, siedm okoliczności kładąc: Gdy Zakonnik mówi, 1. powoli, 2. bez śmiechu, 3. pokornie. 4. statecznie 5. nie wielę słów, 6. y roztropnie niech mówi, 7. a w głósie niech nie będzie wrzaskliwy: jako napisano: mądrego znać po krótkich słowach.

### § O Milczeniu.

Milczenie jest dobrym środkiem sumnienia, y wielka pomoc do Bogomysłności. Zaczynam je gorąco zalecać S. Ben: w Rozd: 6. A w Rozd: 42. Każdego czasu milczenie chować Zakonnicy powinni, jednak nabarższy w nocy; y potym: A wyszedszy z komplety, już więcej mówić jeden do drugiego wolności nie ma. A jeśli się który znajdzie tę regułę milczenia gwałcący, cięższy pokucie niechay podlega.

w Rozd: 38. Milczenie jako największe u stołu zachować mają; aby szeptu abo głosu żadnego innego, oprócz tego samego, który czyta, nie było słychać; a jeśli czego potrzeba będzie, dźwiękiem jakim raczej, niż głosem niech o to mówić.

Wiedzieć zatym trzeba, że na trzech miyscach osobliwie milczenie chować Zakonnikom trzeba, na Dormitarzu, w Refektarzu, y w Kościele: o czym y S. Ben: y Fus Canonicum uczy.

### § O Szczegulności abo Osobności.

Zawsze osobno chodzi, kto milczenie kocha: Roskazuje tedy S. Ociec

1. Aby

I. Aby z Kłasztora nie często wychodzili, w Rozd: 66. Dla czego Benedyktyni w Hiszpańskich Kłasztorach przy Profesyi obiecują *Clausuram perpetuam*. A w Konstitucyach, Kassińskich opisano: iż gdyby Mnich nawiedzić swoich pokrewnych prosił, a nie mógłby się od nich jednegoż dnia wrócić: tedy Licencyi nie może dać Opat, ale tylko Capitulum Generale; Wielka ostrożność! a dla tęj przyczyny: *Iż jako ryba bez wody, tak Mnich bez klasztoru*; jako mawiał S. Antonius-

II. Aby od światowego roztargnienia byli wolnemi Bracia: zakazuje w Rozd: 67. nowinek powiadać:

III. z Gośćmi rozmów niepozwała w R. 53.

IV. po Kłasztorze biegać y tu y owdzie, nie każe w Rozd: 67.

V. A że przykazał w R. 48. a Brat z Bratem niechay się nie bawi czasów nie należących: Tedy Kassińscy Oycowie postanowili: że tylko w chórze, w Refektarzu, abo pod czas spólnęj zabawy y Exercitium mają się łączyć Bracia: a wżyskich innych godzin aby w osobności każdy zostawał. Bo wiedza, co Thren 3. pisano: *Będzie siedział osobny y będzie milczał; bo się podniósł nad siebie*: to jest, myśla y chęcia ku niebu.

§ O Powściągliwości y Trzeźwości.

Potrzebuje tęj cnoty S. Ociec w swoich Mnichach; aby ciało, które jest więzieniem dusze, nieprzelaskadzało duży do niebieskich rzeczy. Bo jako tłuste y mięsiste ptastwo w górę lecieć niemoże: tak kto pokarmem y trunkiem dostatnim tuczy ciało, do uważania duchownych górnych rzeczy nie sposobny.

Powściągliwość tedy w jedzeniu y pićiu stanowiac

I. W ogule wżyskim mówi w Rozd: 4. *Nie być objesnym, nie być opitym*, to jest, skromność w jedzeniu y napoju chować.

II. w Rozd: 39. opisując miarę pożywienia Zakonnego, mówi. *Strzegąc się nadewszystko obżarstwa; aby się w Zakonniki nigdy nie wkradła niestrawności nieposobności; abotriem nad obżarstwo nie niemasz przeciwniejszego każdemu człowiekowi Chrześciańskiemu; jako*  
Pan

Pan nasz mówi: Mięćcie się na pieczy, aby obciążone nie były Jerca wasze obżarstwem y pijaństwem.

III. Mięćta nie jeść, okrom chorych y słabych w Rozd: 36. stanowi: acz w tęg mierze Dyspensy zażły Kościelne, dla przyczyn wielkich, tu w Polskich krajach mianowicie. A w Rozd: 40. gdy życzy, aby wi-na jego Zakonnicy nie upominalisę: wielkię trzeźwości po swoich potrzebuje.

IV. Stanowi post Zakonny, od S. Krzyża w Sep-tembrze aż do Wielkięnocy: y przez cały rok we frzodę y w Piątek raz tylko jeść y pić na dzień stanowi.

V. Dawnięszych Mnichów powsięgliwość chwali, y swoim ku naśladowaniu zaleca: a gdzie niedostatek mięysca, y ubóstwo w pożywieniu cierpia: aby nie szemrali, w tymże Rozdziale 40. przestrzega.

#### ROZDZIAŁ V.

Zakonnik co powinien Bracię y jak się ma z niemi obchodzić.

Święty Benedykt przykazuje, 1. abyśmy ich miłowali. 2. przyzwoitym sposobem czcili, 3. ich niedostatki cierpliwie znośili, 4. onych ratowali, 5. ostróżnie przecię z niemi postępowali sobie.

#### § O Miłości ku Braci.

I. Upomina S. O. w Rozd: 4. Bliźniego kochać jako siebie samego.

Co komu nie miło, tego drugiemu nie czynić.

A w Rozd: 72. Miłość Braterską niech sobie uprzęmie oddają.

II. Która miłość wzajemna, żeby chowali, mają się warować.

Zdrady w sercu nie trzymać.

Pokoju obłudnego niepokazować.

Z gniewu nic nie czynić.

Gniewowi czasu nie zachowywać.

Niebyć pysznym, ani obmówcą; o czym w Rozdziale 4. uczy.

III. Aby znaki powierzchowne Miłości Braterskiej oświadcza-li sobie.

*Miłości*



Młodzi, starszych swoich niech w uczciwości mają  
a starzi młodszych niech kochają w Rozd: 63.

Wszyscy młodzi starszym swoim ze wszelką miłością  
y staraniem posłusznemi być mają w Rozd: 71.

### § Bracia mieć w uczciwości,

Zmiłości pochodzi utzanowanie. O tym w R. 63.

Młodzi starszych swoich niech w uczciwości mają.

To też należy do uczciwości, co w Rozd: 63.

W samych nazwiskach Imion żadnemu się niegodzi  
proszym Imieniem drugiego pomienić, ale starzi młodszych  
Bratami swymi, a młodzi starszych Oycami niech zowią.  
y tam dalej w tymże Rozd:

### § Jako defekta Bracię zność.

Jako trudno znaleźć rzecz we wzajem doskonałą:  
tak też y w zgromadzeniu świętych ludzi znaydują się  
w drugich obyczaje przykre.

Na co lekarstwo daje w Rozd: 72. Aby ułomności  
swoje, tak według ciała, jako y z strony obyczajów, jako  
nacycierpliwie znośli.

A żeby niezgodzie y poswarkom drogę zagrozić,  
przykazuje: Aby się żaden nie udawał za tym, co sobie  
upatrzy być pożytecznego, ale raczej, co innym.

Bo gdzie własnej swęj woli nie czynią ludzie:  
tam się z cudzą wolą łatwo zgadzają.

Żaden w Klasztorze za wolą własnego swego zda-  
nia niech się nie udaje.

A gdyby który Brat, zagniewanego drugiego na  
się widział: każe, aby mu do nóg upadł, w Rozd: 71.  
y na Laudes y Nieszporze dla tego Pacierz głośno mó-  
wić kazał: aby Bracia wzajem sobie winy odpuszczali.  
O czym czytaj w Rozd: 13.

### § Jako wzajemnie Bracia ratować.

Napisał Mędrzec: że gdy Brat Brata ratuje, tedy  
zostają jako mocne Miasto.

Tego chce po swoich S. Ociec: dla tego, to w  
kuchni, to u stołu y na innych mięyscach aby sobie  
usługowali.

Bracia tak sobie wzajemnie służyć mają: bowiem większey zapłaty y miłości nabynają, w Rozd: 35.

Ale w tym nywiecëy w zajemną pomoc sobie wy-  
rządzać będą, kiedy to uczynią, co w Rozd: 72. Aby  
posłuszeństwo sfołnie sobie oddawali.

Do tegoż służy, co w Rozd: 4.

*W utrapieuiu ratować.*

*Zalem strapionego cieszyć.*

*Chorego nawiedzać.*

*W zajem za się modlic będą.*

### § Jako ostróżnie z Bracia towarzyszyć potrzeba.

Co Duch S. radzi, Ferem: 9. Strzeż się każdy  
swego bliźniego. To Zakonne osoby zachować powin-  
ne: bo często z bytniego y nieostróżnego stowarzyszenia,  
abo partykularne chęci abo niesnaski rosta.

Waruje tego S. Ociec, gdy w Rozd: 48. każe.  
A Brat z Bratem niechay się nie bawi czasów nie należę-  
cych; gdyż takowe prywatne rozmówki, wzajemney mi-  
łości wzgromadzeniu szkodza

Zakazuje też w Rozd: 54. aby jeden drugiemu nie  
nie darował.

Zakazuje w Rozd: 69. aby się za drugiego nie  
uymował; żeby fakcye y prywatne afekta mięysca nie  
miały: gdzie wszyscy Braterska miłość powinni sobie  
oddawać.

### ROZDZIAŁ VI.

#### O Powinnościach Przełożonego Klasztornego.

Acz S. Ociec w Rozd: 2. y w Rozd: 64. jaki ma  
być Opat, dostatecznie opisał: jednak że y w drugich  
Rozdziałach wiele przytacza, co należy do Przełożone-  
go: dla tego w jedno się zbiera; aby prędzey każdy  
obaczył.

Ma tedy każdy Przełożony wiedzieć napierwięy,  
co powinien sobie samemu, a potym co powinien  
Bracięy.

#### § Co sobie samemu powinien Przełożony?

I. Ma

I. Ma uważać urzędu swego godność y trudność. Opat, który się naydźcie goący, aby Klasztorem rządził, ma zawsze pamiętać, czym jest nazwany, a Imię starszego uczynkami wyrażać; abowiem na miejscu Chrystusa Pana w Klasztorze zostaje. tak upomina w Rozd: 2.

w Rozd: 63. Alon też niech myśli y tak się stawia, aby takowey czci był godzien.

w Rozd. 64. Niechay zawsze myśli, jakowy ciężar przyjął: y niechay wie, że mu trzeba wiecety pożytecznym być, niż Przełożonym.

w Rozd: 27. Wiedzieć też powinien, że się o kóło dusz chorych starania podjął.

w Rozd: 2. Niech przy tym wie, jako się trudney y pracowitey rzeczy podjął, Duszami rządzić, y wielom obyczajów ugadzać.

II. Ma zawsze pamiętać, że rachunek ściśly oddać musi, y z siebie, y z drugich.

Tak w Rozd: 2. Zawsze niech myśli, że się rządn około dusz podjął, z których też y rachunek oddać ma.

A iż często przegraża tym Rachunkiem: tedy aby Przełożony wiedział, z czego się ma rachować, przytacza w Rozd: 2. Ze rachować się musi 1. z włodarstwa urzędu swego, 2. y jak wiele Bracię będzie miał pod sprawą swoją, z tych wszystkich niech nie zapewne, na strasznym sądzie powinien liczbę oddać Panu, 3. bez pochyby y z duszy swojej rachunek oraz też przydany; a tak Pasterz obawiając się zawzdy przyszłego rachunku z owiec powierzonych, gdy cudzych dogląda Regestrów, musi być pilny y o swoje własne.

4. ma na to pamiętać Opat, iż z nauki swojej: 5. y z posłuszeństwa uczniów swoich, z obudwu tych rzeczy na strasznym sądzie Bożym rachunek da, 6. y niechay wie, że to jest wina Pasterska, jeśli mniędy pożytku Gospodarz naywyższy w owieczkach swoich naydźcie. 7. y w Rozd: 63, Niechay myśli zawsze, iż ze wszystkich sądów y spraw swoich, Bogu rachunek odda.

III. Powinien mieć Przełożony Naukę przystoyną; dla tego mówi w Rozd: 64. aby z zasług cnego żywota y z mądrości obierano go. Potrzeba mu tedy być

w Zakonie Bożym uczonym: aby umiał y takim był, z kądby dobywał nowych y starych rzeczy.

IV. Ma być baczny y rozśladny, w Rozd: 64. W samym rozkazowaniu swoim niech będzie opatrny y baczny, tak w sprawach Boskich, jako y doczesnych, cokolwiek komu naznacza czynić, niechay dobrze rozeznaną y miarkuje: jakoby to y dłużsi chcieli pełnić, y nie mocni przed niemi nie uciekali, ma mieć we wszystkim dyskretyę Matkę cnot.

V. Ma być żywota pobożnego y przykładnego, w Rozd: 2. Wszystko, co jest dobrego y świętego, uczynkami swemi więcej, niż słowy pokazywać ma. Od czego ucznie swoje odwoździć będzie słowy, uczynkiem samym pokazywać ma, że się tego czynić nie godzi: by snadź inszym zakazując, sam się nagany godnym nie znalazł.

VI. Powinien się wystrzegać występków, o których w Rozd: 64.

VII. Powinien żyć wedle Reguły, y onę we wszystkim chować, pamiętając, że jest pilana Reguła y na Przełożonego. tak w Rozd: 3. opisuje: Sam Opat z bojaźnią Bożą y zachowaniem Reguły wszystko niech czyni: y we wszystkim za Regułą jako za Mistrzynią wszyscy niech idą, y od nię bez przyczyny żaden odstępować nie ma.

### § Co Bracii podległey sobie powinien Przełożony?

I. Powinien ich kochać, tak dalece: że chociażby w czym występni byli, przecię każe w Rozd: 64. Niechay nienawidzi złości, a miłuje Bracią, y w Rozd: 2. Zawsze Opat w nauce swęj ten sposób powinien trzymać Świętego Apostoła, który mówi: karz, pros, grom, to jest, czas z czasem miarkując, łagodność surowością zaostrzając, już to surowy afekt Mistrza, już łagodny Oycowski pokazując.

II. Powinien się o nich starać, a wtym większą pilność ma czynić, co należy do zbawienia Dusz ich w Rozd: 2. naden wszystko niech się strzeże, żeby nie opuszczał abo nie lekce ważył zbawienia Dusz sobie zleconych

ných, y niewięcę się krztał około doczesnych rzeczy y ziemskich: ale zawsze niech myśli, że się rzędu około Duszy podjął, z których też y rachunek oddać ma.

Powinien też y potrzeby wszelkie powierzchowne onym obmyślać; jako upomina w Rozd: 55.

Także ma uważać, aby ci, którym poleca Urzędy różne klasztorne, byli roztropni y baczni; żeby dom Boży mądrze był od mądrych sformowany; jako w Rozd: 53. przestrzega.

Roboty, które naznacza Bracię, żeby nie były gwałtowne, każe upatrować w Rozd: 48.

Chorym y słabym, aby była wygodna każda, w R. 36.

O ubogich y Gościach, aby miał pilność w Rozd: 53. przypomina.

III. Powinien poddanych swoich nauczać, upominać y doglądać, aby w czym niedbalstwa nie było; o czym w Rozd: 2.

IV. A kiedy w czym który Brat zgrzeszy: powinien karać, ale miłosiernie y bacznie; o czym w Rozd: 64. y w Rozd: 27, y 28. gdzie każdy widzieć może, jako sprawiedliwość z miłosierdziem łączy Święty Ociec, naśladowac w tym Pana, który w rzadach swoich, y mocno, y wdzięczno zwykł postępować.

\*\*\*\*\*

## PORZĄDEK

Którym się Zakonne ośprawić mają za-  
banzy, od S. Ojca BENEDYKTA.  
krótko napisany.

I.

**N**Aprzód, gdy w nocy na Jutrznia Brat wstanie, niech się przeżegna Krzyżem świętym; wzywając Trójcy Przenajświętszemu, y potem mówi: *V. Domine labia mea aperies, & os meum annuntiabit laudem tuam: Deus in adiutorium meum intende, Domine ad adjuvandum me festina: Gloria Patri & Filio & Spiritui Sancto, sicut erat*

13



*erat in principio & nunc & semper & in secula seculorum Amen.*

Potym przyrodzenia ludzkiego potrzeby opatrzyćw-  
fzy, niech się spieszy do Choru, mówiac Psalm wszystkim  
*Ad te Domine levavi animam meam &c.* y z wielką  
uczciwością y ostrożnością niechay wchodzi, aby dru-  
gim modlącym się nie uczynił roztargnienia; y szedłszy  
na miejsce swoje, niech się modli tercem barzięj niż  
uśty, tak: żeby raczył uszu Bożych, nie jego samego,  
modlitwa dochodziła, y tak dzięki czyniac P. Bogu,  
niech mówi.

*Gratias tibi ago, omnipotens Deus, qui me dignatus  
es in hac nocte custodire: deprecor immensam clementiam  
tuam, ut concedas mihi venturum diem sic peragere in tuo  
servitio cum humilitate & discretionem: quatenus tibi com-  
placeam Amen.*

## II.

**Z**atym wszyscy w Chorze stojąc rzędem na miejscach  
swoich, niech gotowi będą, gdy znak ostatni prze-  
stanie, aby z wielką pokorą y poczciwością oddawa-  
li Bogu chwalenie, przy obecności Aniołów.

A jeśli snadź któremu kaszel abo flegma z pierśi  
y z nosa przypadnie: niech za się wyrzuca, abo wedle  
siebie: warując tego pilno, aby ułomnięsi bracia obrzy-  
dzenia z tego nie mieli; zawsze coś się wypłunie, noga-  
mi zatrzeć trzeba; żeby się suknie nie kalały, gdy in-  
si przechodzić będą Co też potrzeba zachować na każ-  
dym miejscu, jako to w Kościele, w Refektarzu, w  
Krużganku, na każdym zgromadzeniu y z gromadzeniu,  
aby nogami zacierać, co się wypłunie.

## III.

**A**Skończywszy Jutrznia, przez wszystkie czas po Ju-  
trzni ma być ścisłe *silentium*: żeby nie mówić, nie  
przechadzać się, ani dźwięku y stuknięcia czynić jakiego:  
aby każdy mógł bez przeszkody drugiego grzechy  
swoje Panu objawić, y płacząc za nie, odpuszczenie  
uprosić.

## IV.

**A**Na świtanie gdy znak dadzą, wszyscy z pokorą  
serdeczną do Pana wołając, niech się spieszą do  
Choru

Choru; aby już ubłaganego sobie Boga, przez Laudes poranne, ochotna wola y głosów pieniem chwalili, ani zbyt przewłocząc, ani się też kwapiąc, poważnie y uczciwie powinność służby Bożej odprawiali.

V.

**A** Po Laudes porannych ośobliwe także *silentium* potrzeba chować, tak na modlitwie, jako y w rozmowie.

VI.

**N**A Prymę zaś Bracia zszedſzy się, gdy już odprawia ſpiewanie, przed Pſalmem 50. niech zmówia *Confiteor*, pokorno się wzajem za się modlać. To ſkończywszy, niech idą wſzyſcy do Kapitularza, y obróciwszy się na wſchód ſłońca, Krucifix uniżeniem głowy pozdrowia, y Bracia inſza: co też czynić mają przy kaſzdem zgromadzeniu.

A gdy odczytają Świętych imiona, których pamiętka na zajutrz będzie; powſtana wſzyſcy mowiać *W. Pratiſſa*. potym *Oratio*, *Sancta Maria*, *W. Deus in adiutorium* po trzy razy, y *Gloria Patri*. potym *W. Reſpice in Ieruos*, y *Gloria Patri*, y *Oratio*, *Dirigere & Sanctiſſicare*.

A to odprawiwszy, jeſli kto w czym przewinił, niech Kulpę wyzna, y o pokutę proſi, którą tamże wedle przewinienia ma odnieść; y tak, jako w kłafztorze, tak y na kaſzdem mięſcu y zgromadzeniu, Brat gdy przewini.

O Wenią proſi Opat, abo Przeora, y Dziekana, abo też z ſtarſzych kogóżkolwiek; bo gdy rzecz Starſzy: Co jeſt zawina twoja; Brat, który weni proſi, ma mówić: *Mea culpa*: moja wina, który jeſliby co iniego odpowiedział: za to ſamo, winnym ma być ſadzony.

Potym niech opowie Opat, abo drugi, co go ſłuchać powinnien, coby robić potrzebnego, y pożytecznego w Kłafztornych rzeczach mieli.

Brat zaś, który o Wenią proſi za ſwoje przewinienie, im się barżię upokarza y winnym czyni: tym ſkaſkawię y lżę ma być ſadzony.

Jeſt zaś tego potrzeba, abyſmy wſzyſtkie niedbaſtwa naſze, w myſlach, w języku, w uczynku popełnio-

ne, na tym świecie przez uniżone wyznanie y pokutę zgładzili; aby nas o to po śmierci, nie obwiniano.

Wstawizy od Kapituły, a na robotę wychodząc, wespół stana wszyscy, y niech mówia, *W. Deus in adiutorium meum intende &c. Gloria Patri &c. y Pater noster.* Kłęcząc; a po *Pater noster.* Starszy mówi, *W. Adjutorium nostrum in nomine Domini R. Qui fecit Caelum & terram.* niechże idą abo wespół, abo osobno, do robot sobie naznaczonych, zachowując *silentium*, a Psalmy mówiac, abo *Pater noster*, lub we dwóy, lub każdy z osobna, jako będzie wygodnię, nie gadając nic inzego: chybaby co o robocie rozmówić się potrzeba, a y to ostrożnie ma się mówić,

## VII.

**G**Dy do służby Bożej, pewnych godzin, usłysza znak, jako jest w Regule; niech zaraz wszystko, co w Regułach mieli, opuszcza, tak przecię, aby to nie zginęło. A tak wszyscy niech się zniżą do drzwi Chorych. Abo też niech będą gotowi do posłuszeństwa: y niech mówia *W. Benedictus es Domine Deus meus, qui adjuvisti me & consolatus es me.* Po trzy razy powtarzając, przydawszy *Gloria Patri.* a niech kłęczą: skńczyszy Oracya niech wstana, a Przeor niech mówi, *Misereatur nostri Omnipotens Deus &c. R. Amen.*

Od dnia 14. Septembra, aż do Wielkięynocy, po Tercyi to mają czynić: a od Wielkięynocy aż do dnia 14. Septembra, po Sexcie y Nonie to się będzie działo.

## VIII.

**K**Ażdego czasu, w Kościele milczenie wielkie ma być, wyjawizy co należy do uszu Bożych.

Żaden z Bracię drugiego prośłym Imieniem niech się zwać nie waży, ale jako przystoi, Starsi młodszych niech zowia Bracia, młodszy zaś starszych niech zowia Oycami: na czym uczciwość zależy.

Opata Panem y Oycem wszyscy powinni zwać.

Przyśięgi inżey, żaden nie ma mówić, tylko to wierz mi: Jako w Ewangelii czytamy, Pan Samarytanec potwierdził; abo też mówiac, *Zapewne* abo *Zaiste.*

## IX.

IX.

**J**esli Brata ktorego strofować będzie Przeor o cōż-  
kolwiek, abo też y kto inszy, choć mnięyszy: natych-  
miast niechay na ziemię upadnie Brat, odpuszczenia  
prosząc: ta zaś pokora Bogu się wyrządza, nie człowie-  
kowi; y jeśli to z serca czynić będzie, odpustu dostępuje.

Nadewszystko zaś potrzeba jest, aby sobie wzajem  
posłuszni byli Bracia; y to posłuszeństwo, kiedy je pro-  
stym sercem Bogu ofiarujem, prowadzi nas do żywota  
wiecznego: abowiem prędzey bywa wysłuchana jedna  
modlitewka posłusznego, niż dziesięć tysięcy modlitew  
upornego.

A gdy się Bracia z sobą mijają: młodzy niech  
mówi wszędzie do Starzszego. *Benedicite.*

Jeśli by młodzy siedział sobie, a Starzszy przecho-  
dził: niechay powstanie, y jeśli starzszy zechce usieść,  
młodzy niech nie uśiada, aż mu każą,

Jeśli by się pokazało na ktorego Brata, że w sercu  
chowa gniew, zazdrość, abo niechęć ku drugiemu: za-  
raz go o to strofować, aby się poprawił; a jak wiele  
dni minie, że tego nie wyjawił na się; tak wiele dni  
niechay pokutuje: jeśli zaś pokornie się przyzna, y o  
pokutę prosić będzie, może się mu odpuścić.

X.

**K**iedy Opat abo który z starzszych ktoremu Bratu  
rozkazuje co: ma to przyjąć rozkazanie młodzy z  
wielką uczciwością: y niech będzie gotowe ucho  
do słuchania, jakoby sam Bóg rozkazywał: niech będą  
nogi proste, ręce wolne do czynienia, a ichyliwszy  
głowę, niechay mówi *Benedicite.*

Gdy wychodzą z domu abo z Kłajztoru, niech mō-  
wia *Benedicite*: Choćby też jeden tylko był; bo Pan  
Bóg wszędzie jest; Obecny, gotów zawsze każdemu  
proszacemu dosyć uczynić.

XI.

**K**iedy w spiżarni, w Refektarzu, abo w Kuchni, abo  
też na innym mięyscu Brat co zaniedba zepsuje:  
niech zaraz bez wszelkiego omieszkania bieży  
prosić odpuszczenia; y jeśli można, onę rzecz zepsowaną  
w rękach

w rękach niech trzyma: a padşzy na ziemię, niech prosi odpuszczenia w tym, w czym przewinił.

## XII.

**M**Aja się także wystrzegać światowego zbytniego śmiechu, y częstych rozmów z świeckimi przyjaciółmi: gdyby jednak potrzeba była, a inaczej być nie mogło: tedy z świeckim człowiekiem niech nie gada sam jeden żaden, tylko przy drugich obecnych y słuchających Braci, o których wierności pewne jest poufanie: a to nabarżiemy około młodych trzeba zachowywać. Bo która Dusza pragnie służyć Panu Bogu, rozmów świeckich y towarzysztwa wystrzegać się powinna.

## XIII.

**N**iech się też zwyczajnie po Kłasztorze, kędy chcą, nieprzechadzają: chyba żeby posłuszeństwo potrzebowało tego, albo też licencya otrzymali na to.

## XIV.

**Z**Adnëy rzeczy, choćby się dobra zdała, niech się nie zważa czynić bez dozwoleń: ani co dać, ani brać, bez rozkazań Opatiego: nie mogą własne rzeczy mieć, tylko co Opat da, albo pozwoli.

Nie powinno też dawać komu, tak w potrawach, w napoju, w przyodzieniu, co innego, tylko co Reguła każe.

Kto zaś pragnie mieć więcey: ten snadź nie obawia się niewidomemu nieprzyjacielowi naszemu, przeciwko sobie, okazać dawać.

## XV.

**Z**Aden drugiemu rzeczy przeszłych, albo uczynku nie pięknego nie powinien wymawiać.

Jeśli starszy obaczy młodszego w czym występnego: niech go upomni osobno samego tylko, raz y drugi y trzeci, kiedy w mnięjszym jakim przewinieniu: bo gdyby w większych rzeczach co zbroił, zaraz go podług Reguły poprawić.

A kto drugiego chce naprawić, powoli go umacniać ma, wedle namiętności jego; bo często bywa, że

się



się złamana rzecz barzięć doślamuje, gdy ia nieostróżnie obwijają.

Z Nieczystymi zaś y szkodliwymi myślami, abo z mowami nieprzystoynymi, do spowiedzi trzeba zawżę bieżć.

Bracia wzajem sobie pokorno niech odpowiadają  
XVI.

**G**Dy znak dadzą na Godziny Kościelne, spieszno iść do Choru.

A niech się z sobą nie sprzeczą o żadną rzecz, gdyby się przecię trafiło, który pierwey umilknie: tego mieć za mędrzłego.

XVII.

**N**ie mogą pokarmu żadnego brać, ani przed godziną zwyczajną, ani potym: wyjawizy chorych y dzieci, których słabość ma uważać Opat.

**Z**aden niech nie obmawia, ani obmawiającemu zezwala.

Pokody między sobą Bracia niechay sięja, nie niezgodę. Bajek światowych powinni się chronić.

XIX.

**P**ewnych godzin Roboty ręczney niech nie zaniedbują; bo ztąd jest posiłek Dufzy y ciała.

Infzych zaś godzin niech czytają; y jeśli może być, w jednym mięyscu y w zamknięciu niech siedzą; aby wzajem patrzeć na się zatrzymywali się, y w milczeniu czytali: A jeden z drugimi niech się nie łączy, chyba w jakiej potrzebie, y to ma być bez roztargnienia infzych.

Lecie, każdy ma iść na swoje własne mięysce, y tam z wielką ostrożnością, bez infzych poruszenia, abo niech czyta, abo zaśnie.

XX.

**Z**aden z Braci niech nie mówi, *Moje to, moja to* rzecz, mój to członek ciała: ale zawżę ma mówić

*Nasze to*; to tylko może mówić *moje*, jako to, moja wina, *mea culpa*; Bo co Bóg nam daje, to wszystkim poipolite ma być; krom grzechu, który z naszey własney słabości pochodzi.

XXI.

**B**Arzo tego przestrzegać potrzeba, aby rozkazanie Opatie w każdèy rzeczy pilnie się wykonało. Bo to posłuszeństwo, kiedy się szczerze czyni, nie temu się wyrządza który rozkazuje, ale Bogu, y jeśli by z niedbalstwa, (co niech nie bywa) który w tym przewiñ, tedy prętko niechay bieży prosić odpuszczenia.

## XXII.

**K**iedy w Chòrze śpiewając stoja, z godliwym głosem y sercem maja śpiewać: a ci zaczynać Wierze powinni, którzy nad infzych lepięy to uczynić mogą, aby w pierwszèy abo drugiey syllabie, inși młodzi w głosie z godzić się mogli.

## XXIII.

**P**O dokonczeniu służby Bożey w Kościele, niech oczekiwają, Psalmy czytając w Chòrze, godziny obiadowey; na którą gdy znak dadza, porządnie y bez żadnego szelestu, ręce umywszy, śpieszno niech idą do Refektarza. A uczyniwszy pokłon Krzyżowi, ku wschodu słońca, niech uśiada do stołu, każdy na swym mięyscu, ze wszelkim milczeniem.

A niech się żaden nie waży, poczynąć jeść abo pić, pierwięy niżeli Opat; w czym też on przewłoki niema czynić.

Gdy Chleb biora, niech Brat do Brata mówi *Benedicite*, a drugi odpowiada, *Dominus*: także też maja czynić z napojem, gdy pić poczynają. Na infze potrawy, które są na stole, nie potrzeba wiedzey Benedykcyi brać.

Nim poczyyna jeść, Lektor, ma prosić o Benedykcyę, y zacząć czytać, y żadnego głos nie ma tam być słyszany, tylko samego czytającego: chybaby dla zbudowania duchownego co krótko chciał kto powiedzieć.

Cokolwiek zaś potrawek z kuchni wydawać będą, ci którzy usługują, od ostatnięyszego niech poczynają rozdawać aż też y do samego Opata przyida, który zlekka znak da, a Bracia równym głosem, powoli odpowiedza *Benedicite*: A gdy ta Benedykcyę już wpośpolitości będzie dana, niech jednak oczekiwają, jako się wyżey

wyżey rzekło, aż pierwsi Opat pocznie brać, toż dopiero inși niech wzajem mówią *Benedicite*.

Kiedy Błogosławia potrawę abo napoy, abo co innego, nie siedząc, ale stojąc mają błogosławić.

Gdy zaś napoy rozdawać trzeba, Szafarz: ma dać znak Serwitorowi, wstawszy tedy zaraz młodszy do nalewania, kubki wymyte poulewają równo, y stana rzedem, wedle starzeństwa a między sobą; tedy szafarz znowu da znak poćichu, a Bracia iednym głosem, powoli rzekną *Benedicite*: a skoro Przeor da Benedykcyę, Brat młody gdy kubek do rąk siedzącego podawać będzie, pokornie głowę powinien nachylić: a gdy już w nalewaniu usłuży, ma się nachylić do wszystkich Braci, w około, y ku stołom ich.

Jabłka zaś y insze ogrodne potrawki które są surowe, lubo podczas obiadu, lubo zarówno z inšemi potrawami, nim się Bracia zniyda, y zasiada do stołu, szafarz każdemu Bratu ma oddzielić, y tamże zaraz, po inšych potrawach, oneż wety, przystole mają strawić.

To gdy się odprawi, ma się kończyć czytanie, a wstawszy od stołu y Wierz zmówiwszy, lewy Chór niech pierwsi porządkiem wychodzi, a prawy za nim, a na ostatku Opat, mówiąc Psalm *Miserere mei Deus &c.* rozdzielenie y nie Kwapiąc się, Gdy wnida do Kościoła, kończąc psalm, niech się nachyla, aż do *Gloria Patri*, a na *Gloria Patri* niech uklękna, y po *Pater noster* wstawszy, mają wyjść z milczeniem, jako czas niesie.

XXIV.

**P**O Nieszporze zaś, zwyczajney godziny, gdy znak dadzą, mają się znieść wszyscy do Kapitularza, y powinno, przez godzinę, czytać, pismo zktóregoby się zbudowali słuchający: a gdy się Lekcyę skńczy, zarówno wszyscy wstana, a Opat będzie mówił *Adjutorium nostrū in nomine: a inși odpowiada Qui fecit calum & terram: y tak z milczeniem y z uczciwością niech idą na kompletę, y nabożnie się modła, y wzajemnie Confiteor odprawiwszy, niech Kompletę zaczyna.*

XXV.

**A** Gdy się już odprawi Officium, ściśle silentium powin-  
ni trzymać, a ustami y sercem potajemne modlitwy  
czynić, y przypominać sobie grzechy swoje z  
żałością, łzami, y płaczem; bez wzdychania jednak,  
aby się drugim nieprzeszkadzało. Tedy niech dzie-  
kuje każdy Panu Bogu, mówiac.

*Gratias tibi ago Omnipotens aeterno Deus, qui me  
per tuam Sanctam misericordiam in hac die custodire  
dignatus es deprecor immensam clementiam tuam, ut con-  
cedas mihi hanc noctem sine ullo peccato aut impedimento  
Sathanae, cum dulci & pudica requie pertransire, ut ma-  
tutino veniente tempore pure strenue surgens tibi Deo  
meo laudes referre valeam.*

Y tak z wielką ostróżnością niech idą na Dormi-  
tárz: a gdy do swego łóżka przyjdzie Brat, y kłaść się  
będzie, niech zmówi Psalm cały, *Deus in adiutorium  
meum intende &c.* y *Gloria Patri.* a potem wierz, *Pone Domine custodiam ori meo, & osium circumstantia  
labiis meis:* y tak przeżegnawszy się Krzyżem Swię-  
tym, niech zaśnie w Panu, Amen.

## O Szkaplerzu Zakonnym

**M**iedzy Klasztorami Panieńskimi Reguły S. Oycy  
Benedykta, wszczęła się różnica, że w niektórych  
Klasztorach szkaplerz przyjęły Panny, a w drugich  
nie. Zkąd okażę niejakiego oddziały, y danę jedności  
rozewnianie. Oco zóbu stron bywają Pytania, któreby  
Klasztory lepiej w tęg mierze postępowały, czy te-  
co Szkaplerz noszą, czyli insze. Na które dając odpowiedź,  
czynię takie objaśnienie.

**I.** Święty Ociec Benedykt w Regule swojej, tak  
opatrzył Zakonnę osobie odzienie, jako więc Hetman  
baczny Żołnierza swego, od głowy, do samych stóp zwykł  
okrywać.

Gdzie wylicza Reg: Cap: 55. w osobności, Cucullam,  
Tunicam, & scapulare propter opera &c.

Y niemają

Y niemasz sporu o insze szaty, o szkaplerz tylko idzie teraz *Quaestia*.

2. Tu tedy wiedziec potrzeba, ze S. Benedykt Zakonnikom swoim, robic codziennie w Regule postanowil: do ktorëj roboty obierzniëjza kapa, ktorã on Cucullam zowie, przeszkadzaaby y nie tak wczesna byla, tedy postanowil; aby szkaplerza do roboty zażywać miasto Kukulły abo Kapy który szkaplerz ma podobienstwo y formę do kapy, gdyż zobu stron okrywa o sobę Zakonną, tak wtyle jako y naprzód.

3. A chociaż S. Ociec o szkaplerzu napisal, aby go do roboty zażywać: jednak od poczynku zaraz Zakonu, wszyscy Zakonnicy, y Zakonnice, na Regulę S. Benedykta professiã czyniacy, Szkaplerz nosic zawsze z wykli, y do tego czasu noszą.

Y jest Zakonów kilkanaście pod Regulą S. Benedykta, a wszyscy Szkaplerz noszą; jako Kamaldulowie, Cisterjowie, Celestini, Silwestryni, Umbrozani &c.

Nawet jest kilka Zakonów Żołnierskich abo Kawalerskich pod tąż Regulą S. Benedykta, a y ci wszyscy Szkaplerz noszą: y kiedy na wojny y do bitwy idą, tedy Szkaplerz pod zbroją y pancerzem noszą.

Widziałem też, nawiedzając różne Klasztory tak w Polsce, jako y w Cudzey ziemi, Panien Benedyktynek y Cisterjek: a wszędzie Szkaplerz mają.

Bo Szkaplerz jest znakiem najprzedniëjszym Professyi Benedyktynskiej, jest Habit essencyalny Zakonu naszego, przez który różni się y poznane bywają osoby Zakonu Świętego Benedykta, od inszych Zakoników inszej Reguły.

4. Z tęg zaś okazji S. Benedykt Szkaplerz postanowil: Ze on widząc dawniëjszych jeszcze przed sobą Mnichów, którzy Szkaplerz nosili, y on nie odstępując od zwyczaju dawnego, postanowil też Szkaplerz, nie tylk dla roboty ręcznej, ale barziëj dla tajemnicy Duchownej, y wyrażenia Krzyża, który się figuruje przez Szkaplerz.

Jest u S. Ephrema przykład, jako się diabeł bał Mnicha, który miał na sobie Szkaplerz. Był, prawi, jeden Mnich nazbyt gniuszny, który z sobą do Klasztoru przy-



przyprowadził był Synka swego małego, ale swawolnego y nieposłusznego; tego gdy Ociec dla jego nieposłuszeństwa diabłu chciał oddać, y zaprowadził go do jedney jaskini pociemney, w której Czarci mieszkali, oskarżając go złym Duchom: tedy czarci nie śmieli się dotknąć chłopca onego, dla tego: że go Ociec w szkaplerzu Mnichowskim przyprowadził był; co on nieszczęśliwy Ociec bacząc, zdart z niego Szkaplerz, aby go tym prędzey porwali: czarci jednak szkodzić mu nie mogli, że już był oddany Panu BOGU na służbę. S. Ephrem: tom. 3. de S. Juliano Monacho.

Fest y drugi zacznij przykład o Theodozjusie Wielkim Cesarzu. Ten jadąc na wojnę przeciw Maximowi tyranowi, przez Teophila Patriarchę Alexandrijskiego prosił, aby do niego Senuphius sławny w Egipcie Mnich przybył. Senuphius zaś albo dla pokory, albo że dwórskiego towarzysza się chronił, wymawiając się Cesarzowi, a wprzód wezwawszy łaski Bożey y błogosławieństwa, posłał mu kostur swój, y naplecznik albo Szkaplerz: aby który w rękach nosił, a Szkaplerzem się odziewał. Co ród uczynił Cesarz, y tak w onym Szkaplerzu, y z onym kiem gdy do potyczki Cesarz naprzód wyjechał przed wojskiem: zdał się nieprzyjaciółom, że raczey Anioł z Nieba świętynny przeciw nim wyjechał, a niż człowiek; dla tego z bójkami rozpięzchnęli się, Zwycięstwo łatwie Theodozjuszowi zostawiejszy. Glycas annual: tom. 3. Acta Joannis & Cyri apud Metaphrast: & Sur: 31. Januar:

Pisze y S. Petrus Damiani Epistolą 17. ad Firmin: Ze między jednym potężnym Komesem, a Opatem był spór o granicę dzierżaw Klasztornych; y gdy się zgodzić po przyjaćielsku nie mogli, gwałtem odbierać umyślił on Graf, y zebrał nie mało ludzi zbrojnych, tak, jako do potrzeby wojenney. Opat zaś ufając ku pomocy prawu swego, na one granice z Mnichami swymi w Habitach Zakonnych wyjechał; których gdy obaczył on Pan y jego żołnierze, zdało się im, że Aniołów Cborzgiem ciągnie przeciw nim; zaczym y on sam y jego Żołnierze z koni posiadawszy, o miłosierdzie y przebaczenie uniżenie prosili.

Przytacza także o Szkaplerzu przykład Gabriel Bucelinus: że jeden Mnich, z lekkomyślności czyli z  
piecz-

pieszczoty, idąc spać, Szkaplerza na się nie wzięł: tedy w nocy rozruch y strach wielki stał się w jego Celli, że musiał uciec z Celli na Dormitarz; y gdy drudzy Bracia obaczyli go bez Szkaplerza stojącego, powiedzieli mu, że dla tego strach ten napadł na cie: że Habitu y znaku Zakonnego, Szkaplerza nie masz na sobie: co jest przeciw karności y zwyczajowi Klasztornemu.

5. Zaczynam w Zakonie naszym Benedyktynskim, y w Klasztorach obserwancyj Reguły tej świętęj zatrzymujących, jest zwyczaj: że spać idą w tunicelli y w Szkaplerzu stosując się do owego poślanowienia S. Benedykta Reg: cap: 22. O spaniu Bractwem, aby w odzieży sypiali. Mając za to, że gdy w Szkaplerzu idą leżeć, dosyć czynią mandatom Reguły świętęj: gdyż Szkaplerz jest częścią Habitu Mnichowskiego, y znamięm abo charakterem Zakonu Benedyktynskiego.

6 Y jest ta Kwestya między Theologami Zakonu naszego, czyli grzeszy śmiertelnie Mnich, gdy idzie leżeć bez Szkaplerza: Videatur Jacobus de Graffis decis: parte 1. lib 3. c. 5. n. 75. Et parte 2 lib: 3. c. 17. gdzie nie którzy trzymają tę sentencyę, że grzeszy śmiertelnie. Ratio Bo Habitu essentialnego na sobie nie ma, który y Reguła y Canones Furi Ecclesiastici kazali nosić tak w dzień, jako y w nocy. Do czego przytaczają can: Sanctimonialis dist: 25 & can: Vidua: 20. q. 1. y do teyże sentencyi nakłania się Sylwester Verbō Excommunicatio. n. 52. Archidiacon: in cap: de Monachis 16. q.

Jest tedy Szkaplerz w Zakonie Benedyktynskim, tak między Zakonnikami, jako y Pannami teyże Reguły w wielkięj uciążliwości, y w ustawicznym tak w dzień, jako y w nocy używaniu y nośzeniu.

Do czego Clementina Ne in agro: obliguje.

Y wielka ona sługa Boża S. Brygitta wspomina Szkaplerz Benedyktynski. Bo gdy jej prosił jeden Benedyktyn, aby się poradziła Pana Boga z strony jego Habitu, żeby był upewniony; bo miał wielkie utrapienie z wielu Abusy w odzieniu Zakonu swego: gdy tedy była w Duchu Świętobliwa Pani, rzekł jej Syn Boży: Powiedziałem ci

raz

raz, iż Benedykt sługa mój, miał ciało swe za wór, a odzienie jego było pięćiorakie; pierwsze było Cylicium, którym umartwiał w ciele nieporządek; wtóre było kapa prosta nie wytworna dla pokrycia ciała: trzecie Szkaplerz; ażęby do ręcznych robot gotowym był: czwarte było na ochronę nóg; aby nie leniwo chodząc w drodze Pańskiej: piątę miał pas pokory, którym się ściągął, a po winności swe darsko odprawiał. Revelat. S. Brigit. lib: 4. c. 127.

8. Coby zaś znaczył Szkaplerz Benedyktynski; wiedzieć potrzeba, że dawniejszych Mnichów Szkaplerze miały formę y podobieństwo Krzyża. Tak pisze S. Doroteusz Ierm: 1. Mamy Szkaplerz na ramionach naszych; który nam reprezentuje Krzyż, Pana Chrystusów, wedle rokazania tegoż, gdy mówi, do swoich naśladowców: weźmi Krzyż swój, a pódź za mną.

Y był ten zwyczaj y dawnych Zakonników, że gdy na nowego Professa Szkaplerz kładł Przełożony, mówił: Frater N. accipit Scapulare in nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti, assumens Crucem suam in humeros, sequens Dominum Christum.

Y u Karmelitów przy obłóczynach mówi Przełożony kładąc Szkaplerz: Tolle jugum Christi svave, & onus ejus leve.

Y co przed tym w starym Zakonie znaczyło superhumerałe, szata jedna na ramionach Kapłańskich: to teraz znaczy Szkaplerz abo naplecznik Zakonny.

10. Znaczy jeszcze szkaplerz cierpliwość, w którą się ma ubierać Zakonna osoba: y z tąd pośolicie y nasi Benedyktyni, y Karmeliści, y Dominikani Szkaplerz zowią Patientia: iż jest znakiem y chęcią cierpliwości, której Zakonnikowi barzo potrzeba.

11. Ma też Szkaplerz Przywileje swoje y pewne odpusty. Krom owych odpustów, któremi Szkaplerz Karmeliński Panny Najświętszey jest uraczony; które zaprawdę wielkie są, y wielkię wagę: a mogą się też y o Szkaplerzu każdym Mnichowskim nabożnie rozumieć. Tedy ma też Szkaplerz Zakonny: że gdy go nabożnie pocałuje Zakonnik, otrzymuje Odpustu lat pięć y tyleż quadragen, z nada.

nadania Jana XXIII. Papieża; o czym wiele Autorów piśze.

Y po dziś dzień zachowuje się ten chwalebny zwyczaj: że u Przełożonego biorąc licencyą Zakonnicy, Szkaplerz jego całują: co czynią z wielkim pożytkiem y postępkiem prawdy Zakonności.

12. Zachowuje się y ten zwyczaj, że w Szkaplerzu Benedyktynskim wiele się ludzi świeckich nabożnych po śmierci grześć każe, mając za to: że im na przeciw szatańskim najazdom za zbroję Duchowną staje. Fakóż takowi stają się uczestnikami wszystkich dobrych uczynków y zasług, które się w Zakonie dzieją.

13. Czemu by zaś w Klasztorach Wielebnych Pannie Benedyktynek Cześnińskich, Kongregacyi Szkaplerza nie używano do tego czasu, prawdziwa ta przyczyna jest: że przed lat pięćdziesięci lat jeden Autor in'szego Zakonu, y Reguły Benedyktynskiej ani obyczajów nieświadcący, dla Pannie Cześnińskich Regułę S. Benedykta przekładając z łacińskiego tekstu na polski język, krom tego, co wyrzucił z Reguły więcej niż dwaście ćcia Rozdziałów, tedy przyszedłszy do Rozdziału Reguły 55. w którym Zakonne odzienie opisuje S. Ociec: tedy te łacińskie słowa, scapulare propter opera, przełożył: fartuch dla roboty: co nazbyt nie grzecznie y zrozumiał, y wyłożył; gdyż od lat tysięcy y dwu jest blisko Reguła od S. Benedykta pisana jest, a żaden taki nie tłumaczył, aby scapulare miało być fartuchem: boć to scapulare u łacinników nazywa się a scapulis, że plecy okrywa; naplecznikiem się zwać ma. Idąc tedy Wielebne Panny za tym Autorem, y jego tłumaczeniem Fartucha używając, dawszy pokój Szkaplerzowi. A chociaż w prawdzie Fartuch pożyteczny jest do robot różnnych Pannieńskich, jednak y Szkaplerz, słuszną rzecz, aby był w używaniu; gdyż jest opisany w Regule, jest w używaniu u wszystkich tej Reguły Professów, jest w Bullach Papirskich, y w Kościelnych Canonach położony, jest różnemi prerogatywami y łaskami nadany, jest Essencyalnym Habittem y ozdobą Benedyktynskiego Zakonu; co krótko podawszy do uwagi, życząc: aby Feb Mość przyjął Szkaplerz, konformując się wszystkim in'szym Klasztorom Benedyktynskim po wszystkim świećcie osadzonym.



## P R Z Y W I L E J E

Y

O D P U S T Y

## Zakonu S. Benedykta.

§ I. Przywilejów pięć, od samego CHRYSTUSA PANA Świętemu Benedyktowi  
ustnie nadanych.

I. Z E Zakon od S. Benedykta ustanowiony, aż  
do końca świata będzie trwał.

II. Z E na końcu świata, ten Zakon, przy Kościele  
Świętym Katolickim Rzymskim wiernie  
będzie stał, y w Wierze prawdziwéy wielu  
będzie utwierdzał.

III. Z E żaden w tym Zakonie nie umrze, tylko  
na drodze zbawiennéy: a jeśliby źle począł  
żyć, y nie poprzestał: tedy abo będzie fro-  
motnie zawstydzony, abo z Zakonu wyrzucony, abo  
też sam przez się uciecze.

IV. Z E wszyscy Zakonu tego prześladownicy,  
jeśli się nie upamiętają, prętko zemrą, abo  
złą śmiercią zgina.

V. Z E wszyscy Zakon ten kochający, i szczęśliwym  
końcem żywot swój zamkna.

Wyjęte są te Przywileje, zdawnéy Hystoryi Klasztoru  
Lyrńskiego: a świadczą o nich y obszernie piśm: Carolus  
Stengelius Abbas Anhusanus, Prudentius Sandovalus,  
Arnoldus Wion, Cornelius a Lapide, Benedictus Haste-  
nus, y inszych wiele.

§ II. Łaski y Odpusty od różnych PP. nadane.

Wiele jest Odpustów y Łask Zakonowi Benedyktyn-  
skiemu nadanych: jako od Eugeniusza 4. Pawła

2. Sykta



2. Syxta 4. Innocentego 8. Leona 10. Juliusza 12. Grzegorza 13. o których w Bullarium Benedyktyńskim obszernie.

Ale że Roku Pańskiego 1606. Dnia 23. Maja Paweł V. PP. wydał Dekret, przez który zniósł y kassował wszystkie Odpusty którymkolwiek Zakonom przedtym od Stolicy Apostolskiej nadane, a pod inszą formułą y Opisanie wszystkich Zakonom powszechnie y potpolite Odpusty nadał: zaczym dawnieysze opuściwszy, te dla wiadomości kładę, których teraz używamy wszyscy.

Gdy Habit Zakonny Nowicusz przyjmować będzie, a wypowiada się y będzie Komunikował: otrzyma zupełny Odpust.

2. Gdy Profesya czynić będzie: Odpust zupełny.

3. W dzień Świętego Patriarchy Zakonu swego, gdy się spowiadać y komunikować, abo celebrować będzie Zakonnik: Odpust zupełny.

4. Przy śmierci swojej. Odpust zupełny.

5. Gdy pierwszy Miza będzie miał Zakonnik, tak on sam, jako y drudzy obecni przy nię y abo tamże Celebrujący, Odpust zupełny.

6. Tym też, którzy przez dziesięć dni dwie godziny na medytacyi zostawać y modlić się będą, y spowiedź uczynia y Komunya przyjmą, Odpust zupełny.

7. Którzy Kościół swój nawiedzając, modlić się będą za Zgodę między Pań Chrześcijańskimi, za wykorzenie Herezyi, za zdrowie Pasterza powszechnego, y za podwyższenie S. Kościoła Rzymskiego Katolickiego, pozwala Odpusty takowe: jakich dostępują, którzy Kościoły Rzymskie w dzień *Stationum* nawiedzają.

8. Którzy przed Ołtarzem w Kościele swoim 5. Pacierzy y 5. Zdrowas Marya mówić będą, na każdy dzień pięć lat Odpustów y tyleż *Quadragen*.

9. Toż pozwolił y tym, którzy z dozwoleniem Przełożonych swoich będąc w drodze, przed którymkolwiek Ołtarzem w Kościele jakim 5. Pacierzy y 5. Zdrowas Marya odprawia,

10. Którzy na Medytacyi, przez półgodziny, co dzień przez Miesiąc, modlić się będą, 60. lat, y tyleż Quadragen.

11. Którzy w Kapitularzu winy swoje z pokora wyznawać będą, 3. lata, y tyleż Quadragen.

12. Między poganami Kazania czyniacy, gdy wychodzić na tę pracę, y gdy wchodzić do Prowincyi sobie poleconey będą, modlać się za nawrócenie onych, Odpust zupełny.

13. Gdy podczas Wizyty Zakonnay czterydziestu godzin modlitwę postanowia: którzy się modlić będą przez dwie godziny, prosić Pana Boga o te rzeczy, które się w liczbie 7. namieniły, y o pomnożenie karności między Zakonnymi, zupełny Odpust.

Też Odpusty y Pannom Zakonnym służą:  
O których szereg pomieniony Pp. Paweł V.  
*In Bulla. Romanus Pontifex.*

**§ III.** Odpusty zupełne wszystkim wiernym służące, na dzień S. Ojca Benedykta, S. Scholastyki, S. Maura, S. Placida, y na Święto Wszystkich Świętych Zakonu Benedyktynskiego: o czym Breve takowe jest.

**CLEMENS PP. X.**

*Ad Perpetuam rei memoriam.*

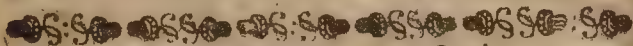
**U**Niwersis Christi fidelibus, presentes literas inspecturis, Salutem & Apostolicam benedictionem. Commisso nobis a Domino Nostro JESU CHRISTO, dispensationis ratio exigit, ut celestium munerum thesauri, ad augendam in terris, Sanctorum in celis regnantium, qui tradita sibi talenta non defoderunt in terra, sed uberiori bonorum operum fructu multiplicarunt, venerationem, fovendamque & excitandam erga illos Fidelium devo-

devotionem, fidei prudentia, quantum nobis ex Alto conceditur, erogare studeamus. Itaq; præclara S. BENEDICTI Abbatis, qui despectis omnibus, quæ mundus amat & colit, celestis gratiæ benedictione repletus, Sanctæ conversationis studiis, miraculique eximie claruit, & monachorum Regulam scripsit, discretione præcipuam, sermone luculentam, sub qua numerosa Religiosorum Monachorum Sanctimonialiumq; agmina DEO bodieque strenuè militant. Sanctæ quoque SCHOLASTICÆ ejus Sororis, quæ speciosis Virginitatis, pietatis, aliarumque virtutum monilibus exornata, in amplexum Sponsi celestis evolavit; ac Sanctorum PLACIDI, qui primus Monachorum Ordinis ejusdem Sancti BENEDICTI Martyrii palmâ decorari meruit, & MAURI Abbatis, Monastici Instituti in Galliis Propagatoris eximii, aliorumque in numerorum Sanctorum Ordinis præfati Professorum, in Ecclesiam DEI merita, pio devotoque animi affectu recolentes: nec non Dilecti Filii ILDEPHONSI de Mier Monachi expressè Profecti & Procuratoris Generalis Congregationis Hispaniæ dicti Ordinis in S. Theologia Magistri, Supplicationibus Nobis super hoc humiliter porrectis inclinati, ac de Omnipotentis DEI misericordia & Beatorum PETRI & PAULI Apostolorum ejus auctoritate confisi, omnibus & singulis utriusque sexûs Christi fidelibus, verè poenitentibus & confessis, ac sacra Communione refectis, qui aliquam ex Ecclesiis quorumcunq; Monasteriorum tam Monachorum, quàm Monialium Regulam S. BENEDICTI profitentium, hætenus erectis, ac in posterum erigendis, quomodocunque, ac ubiq; locorum existentibus, in eorundem Sanctorum, BENEDICTI & SCHOLASTICÆ, ac PLACIDI & MAURI festis diebus, nec non Decimâ tertiam Novembris, quâ Omnium Sanctorum Ordinis prædicti Commemoratio ibidem fieri solet, à primis Vesperis usque ad occasum dierum hujusmodi, Annis singulis, devote visitaverint, & ibi pro Christianorum Principum concordia, hæresum extirpatione, ac S. Matris Ecclesiæ exaltatione, pias ad DEUM preces effuderint: Plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam & remissionem misericorditer in Domino concedimus. Volumus autem,

ut earundem præsentium literarum transumptis seu exemplis, etiam impressis, manu alicuius Notarii publici subscriptis, & sigillo personæ in Dignitate Ecclesiastica constitutæ munitis, eadem prorsus fides habeatur, quæ haberetur ipsis præsentibus, si forent exhibitæ & ostensæ. Datum Romæ apud S. MARIAM Majorem sub Annulo piscatoris Die XIX. Decembris, MDCLXXI. Pontificatus Nostri. Annò secundo.

I. G. Slusius.

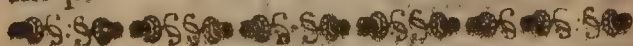
ROMÆ ex Typographia Reverendæ Camere Apostolicæ 1671.



### Approbatio Censoris

Regulam Sanctissimi Patris BENEDICTI, ejusdemque Regulæ Summarium, & aliqua de Privilegiis hîc annexa, legi: utq; possint imprimi, digna censui. VILNÆ 2. Decembris 1676.

Albertus Mekalski Soc: JESU,  
S. Th: & L. C. D. ex commissione  
Illrmi. ac Rmi: L. O. Libror: Censor,  
m. p.



Rejestr



# R E J E S T R

Rzeczy, o których się traktuje w tęg Książce

Liczba Kartę znaczy.

Alleluja co znaczy, y których czasów mówić, karta.	48.
Benedykta S. Reguła na Posuszeństwie zawisła.	26.
Benedykta S. Uroczystość Odpustem zupełnym nadana,	179.
Benedyktyńskiego Zakonu Przywileje,	176.
Kapitulne rady jako odprawiać,	18.
Chorem trzeba usługować,	76. y 78.
Chorem Reguła mięła pozwala,	82.
Cierpliwosc potrzebna. 35. O cierpliwosci y cichości	
Zakonnę,	152.
Conversio morum na czym zależy.	143.
Kulpy wyznawać swoie, znak pokory.	37.
Kulpe wyznać, gdy co zepsuje.	92.
Czystosc Zakonna, o którey:	144.
Czytanie do Stołu Klasztorneho.	76.
Czytanie prywatne których godzin,	93.
Czytaniem się bawić w dni Święte.	97.
Czytanie, jest zabawa Mnichowska,	148.
Defekta Braterskie znosić,	157.
Discretio Matka jest cnot,	128.
Droge odprawujacy aby nie opuszczal Divinum Officium	
100. y żeby się nie ważył u obcych jeść,	100.
o Bracię wdroge posłanych,	133.
Dzieci jako kawać w Klasztorze,	67.
W pokarmie mnieysza miara dla dzieci,	80.
Dziewanowie Klasztorni,	57.
Ekonom Klasztorny jaki ma być,	67.
Errantes in choro, jako karać,	92.
Errantes in opere, mają pokute czynić.	92.
Examen Conscientię quale,	147.
Exercitia Religiosorum quę,	146.
Excommunicatio Regularis duplex, major & minor: y za-	
co exkomunikowac, y jako dojsc czynic powinien	
wyklęty: o tym	60. 61. 62. 63. 99.
Gniwu, się wyszrzegać.	47.
Godzina do jedzenia która:	84.
Godziny penne na służbę Bożą,	93.
Gości jako przyjmować. 101. mianowicie ubogich pieło	
grzy.	



# R E F E S T R

grzymów,	10. 2. 3. 4.
Janitor Kłasztorny jaki ma być,	132.
Fezyka powściągliwość mieć trzeba.	153.
Infirmaria,	76.
Instrumenta dobrych uczynków,	20.
Futrznia jako odprawiać y którego czasu,	40.
na Futrzni wiele Psalmów mówić y Lekcyi,	41.
Lecie jako odprawiać Futrznia,	43.
Kapłani y klerykowie przychodniowie.	117.
Kapłani Kłasztorni gdy będą uporni.	120.
Karanie różne na przestępnych,	90.
Karać na ciełe złośliwych, 60. dzieci jako karać,	63.
67. ręczne karanie,	70.
Kłasztorne nie czynia pilno chować.	161.
Kłasztorny Porządek opisał S. Ben:	101.
Kościół kłasztorny, y jak się w nim zachować, karta	110.
zakomstwieć się nie wводить,	59.
Lampa w nocy powinna gorzeć,	46. 47.
Laudes na dzień odprawiać y jakim porządkiem, w	77.
Niedziele, w ferie.	78.
Łaźni chorym pozwala,	85.
Lektor do stołu jaki ma być,	105.
Lectio Collationis,	39. y 146.
Listów nie pisać, ani odbierać bez licencyi,	77. y 82.
Medytacya zaleca S Ben:	28. 79. 83.
Miejsa zakazuje, tylko chorym pozwala,	154. zakazuje y wielomówstwa y urzasku, 39.
Milczenie abo Silentium ścisłe, tak do stołu, jako po	136. y 156.
Komplecie, y na Dormitarzu, o czym patrz	9. 10.
154. zakazuje y wielomówstwa y urzasku, 39.	118.
Miłość y uszanowanie wzajemne	56. y za występnych Braci,
Mnichów jest rodzaj czworaki	karta 65.
Mnichów przychodniow jeśli przyjmować,	73. 83.
Modlić się pokornie	55. y 56.
56. y za występnych Braci,	70. 74.
karta	Na.
Murmur vitandum,	
Nabożnie y z uwagą w Kościele śpiewać y modlić się	
mamy,	
Naczynie Kłasztorne ochronno mieć powinniśmy	
karta	

# R E F E S T R

Napoju miarka Mnichom opisana	82.	Hemina co zna-	
czy	82.	ażebym się pijaństwa wystrzegać,	155.
Niedbałych, gdy nie pretko do Kościoła, abo do stołu		przyjdą, jako karać,	87.
Nowiciusza jako doświadczać, y jako do Professyi		przytłumować,	111.
Nowin w Klasztorze nie powiadać,			134.
Obyczajów układość zalecona,			142.
Ociętym przestroga.			90.
Odzienie y suknie Zakonne jakie,			106.
Officium Divinum w dzień jako odprawiać,			49.
y wiele Psalmów na Godzinach mówić	30.	z	
jakim nabożeństwem modlić się, y śpiewać,			56.
w drodze pacierzy Zakonnych nie opuszczać	99.		
y co należy ad Officium Divinum,			146.
Opat jaki ma być,	11.	rzadzić Duszami podjął, się.	16.
Opatowi uczciwość powinni wyrządzać wszyscy,			19.
ma mieć staranie o występnych y exkommunikowa-			
nych,	63.	przy nim Inwentarz rzeczy	
Klasztornych,	71.	potrzeby Bractwy ma opat-	
rować.	72.	o chorych mieć staranie,	77.
u sta-			
tu swego goście podejmować,	109.	kto obierać	
powinien Opatu, y jakim sposobem,			157.
co zapowinność Opacia,			158.
			160.
Pijaństwa y obżarstwa strzedz się,			155.
Pokarmu Zakonnego opisania miara, y qualitas	80.		81.
aż się nie godzi jeść y pić extra horam con-			
stitutam.			90.
Pokory słowniów dwanaście,	30.	o Pokorze obszerno,	151.
pokorno o sobie rozumieć,	38.	pokorną postać	
po sobie pokazywać,	39.	gdy upomina Starszy,	
upokarzając się do nóg jego,			137.
Porządek, jaki mieć powinni między sobą,			122.
Posłuszeństwo jakie ma być,		26. y	143.
jest pokory znakiem,	34.	z wiadomością Prze-	
łożonego w zysko czynić	99.	w rzeczach przy-	
krych trzeba być posłusznym	134.	wzajemnie	
posłuszeństwo wyrządzać.			137.
Post wielki jako zachowywać			98.

# R E Y E S T R

Próżnowania się bardzo wystrzegac,	94. y 150.
Proprietas zakazana, 71. Protrictarstwo złe: karta.	108.
Przełożonych gdy są występni, złożyć, 58. jakie powinności Przełożonych Klasztornych	158. 160.
Przeor głośno Pacierz ma w Chórze mówić, y dla czego,	47
Przeor jaki ma być	129.
Psalmy rozporządzone od S. Bened: 52 a gdy Psalmy na Godziny dzienne przez tydzień podzielił: Breviarz też dla swoich zordynował; co obaczysz z Rozdziałów Reguł: 9. 10. 11. 12. 13. 14. &c.	
Ratować Brat Brata, w Zakonie powinien	158.
Regułę trzeba obserwować, 38, y onę często czytać,	133.
Regula compendium S. Bened:	161.
Robotę ręczną codzienną przykazał S. Bened: 94. y których godzin na dzień robić, 95. słabym jakie roboty naznaczać,	97.
O robocie ręcznej obszernie,	148.
Rzemieśnicy w Klasztorze,	109.
Servitores w Refektarzu, w Kuchni, porządkiem wszystkich 73. tymże pozwala, Mixtum, Solatia	74.
Silentium u stołu, 79. po Kompletie	85.
Solitudo albo osobność Zakonna potrzebna	154.
Śmiechu się wystrzegac	73. 83.
Spać Zakonnicy powinni. w sukniach,	59.
Spięwać trzeba nakoźnie y uważnie,	56.
Stabilitas qualis promittitur,	143.
Suknie Mnichowskie mają być ubogie,	108.
Szemrania się bardzo wystrzegac,	73. y 83
Szkaplerz u Benedyktynów jest Habit essencyalny,	170.
Towarzyszyć z Bracią ostrożnie potrzeba,	172.
Ubóstwo chować w każdej rzeczy, 71. y w sukniach ubóstwo y podłóść. 107. o Ubóstwie szeroko.	145.
Uczciwość wzajemną sobie wyrządzać, 123. y 157.	
Vota apud Benedictinos quinque,	143.
Upominków brać, bez dozwolenia Starszego niegodzi się,	105.
Westiarnia w Klasztorze ma być porządna,	106.
Wina nie trzebaby zażywać Mnichom,	82.
Wola własna pychy stopień,	31.

# R E F E S T R

Wolę swoję Zakonnik nie ma y nad własnym ciałem swoim,	111.
Wyrzucić się godzi z Klasztoru złych, 66. y jeśli ich znowu mogą przyjąć?	66.
Zarliwość dwojaka, y na czym zależy,	138.
Zakonnik co powinien,	141.
Pana Bogu,	141.
Swemu Przełożonemu,	142.
Zakonowi swemu	142.
Sobie samemu,	149.
Bracię-	156.





S. Antoninus, ex Ordine Prædicatorum Archiep: Florentinus, part: 2. tit. 15. c. 12.

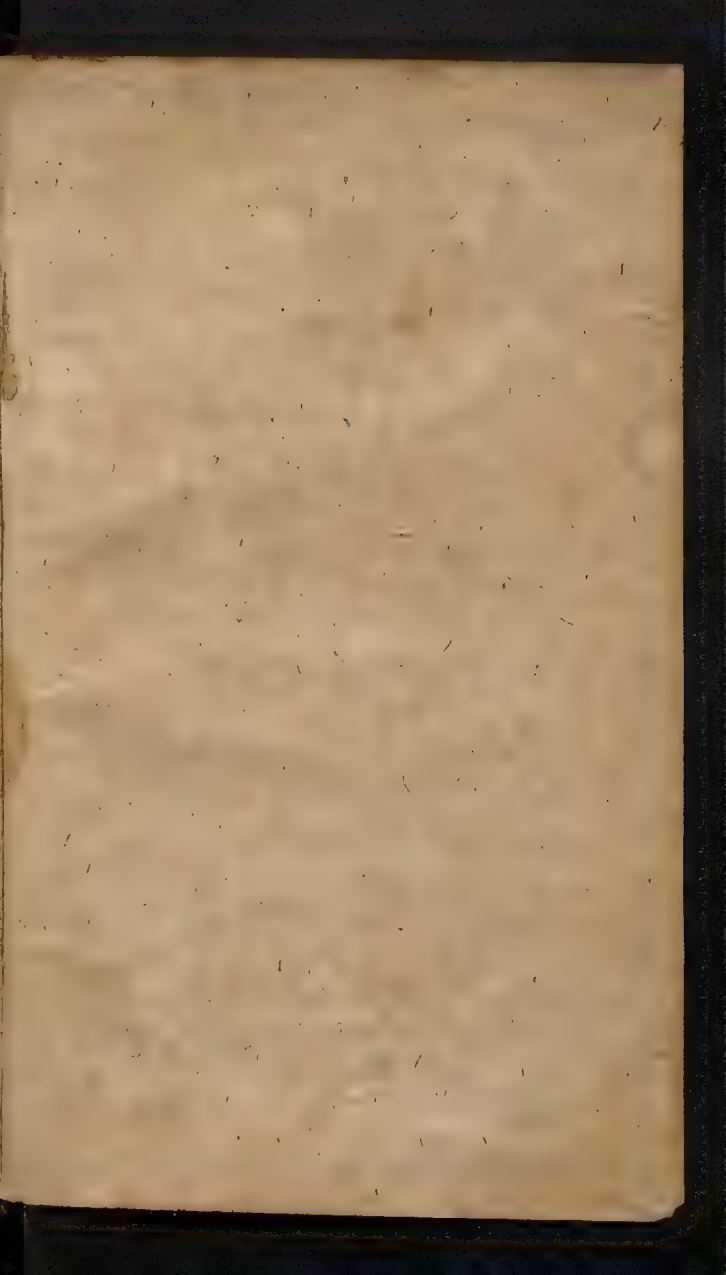
§ 2. de Regula S. Benedicti ita testatur.

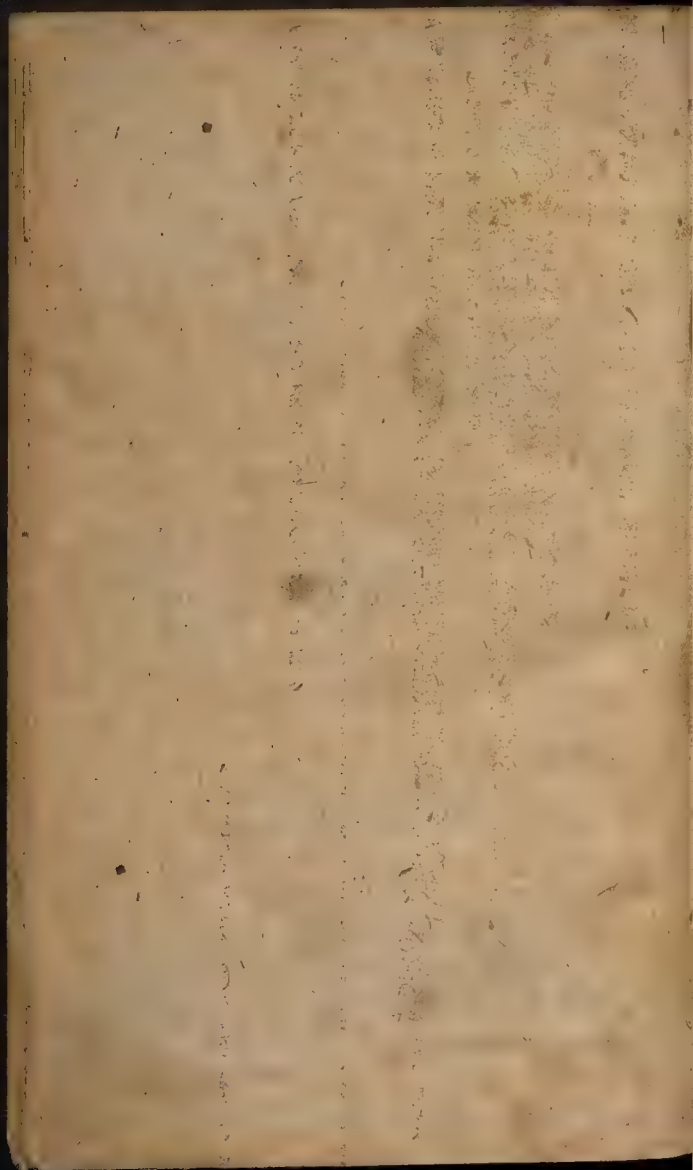
Sicut Basilius dicitur Pater Monachorum in Oriente, ita etiam Beatissimus BENEDICTUS Pater Monachorum in Occidente. Ipse enim, ut ait Gregorius, scripsit Regulam discretionis præcipuam, sermone luculentam, & præ cæteris (ut ita dicam) in singulis directivam. Nam Regula Basilii satis intricata est. Regula Sancti Augustini, multum generalis, & ad particularia parum descendens, sed per Constitutiones ei additas à diversis Religionis ejus professoribus, austeritatibus & caerimoniis adornata. Regula S. Francisci brevis, & propterea multa ibi præcepta scrupulis plena. Sed Regula Sanctissimi BENEDICTI singula quæque clarè describit. Quæ etiam, ut approbata allegatur in Decretis 18. q. 2. c. perniciosam. Hanc omnes Monachi Occidentis pro fundamento tenent, exceptis Carthusiensibus sed habitibus, & Constitutionibus additis, ac caerimoniis distinguuntur. Ita ille, l. c.

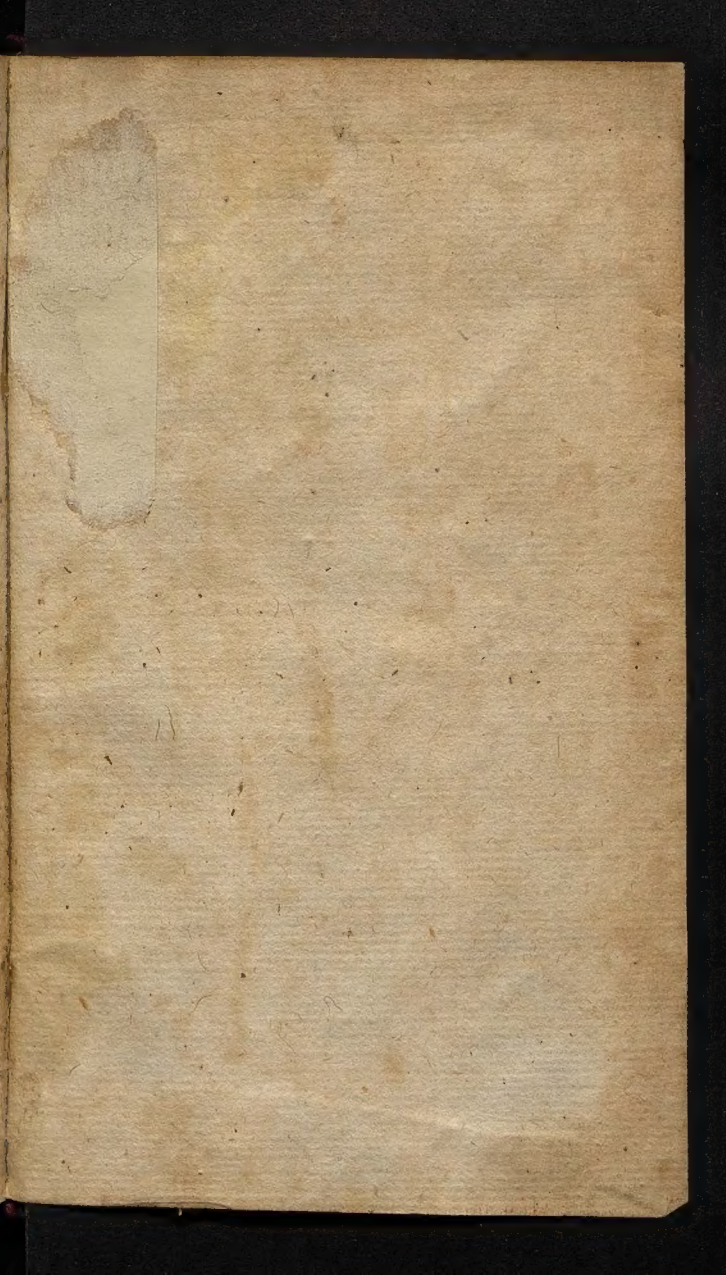
Sit nomen Domini Benedictum ex hoc  
nunc, & usq; in sæculum.

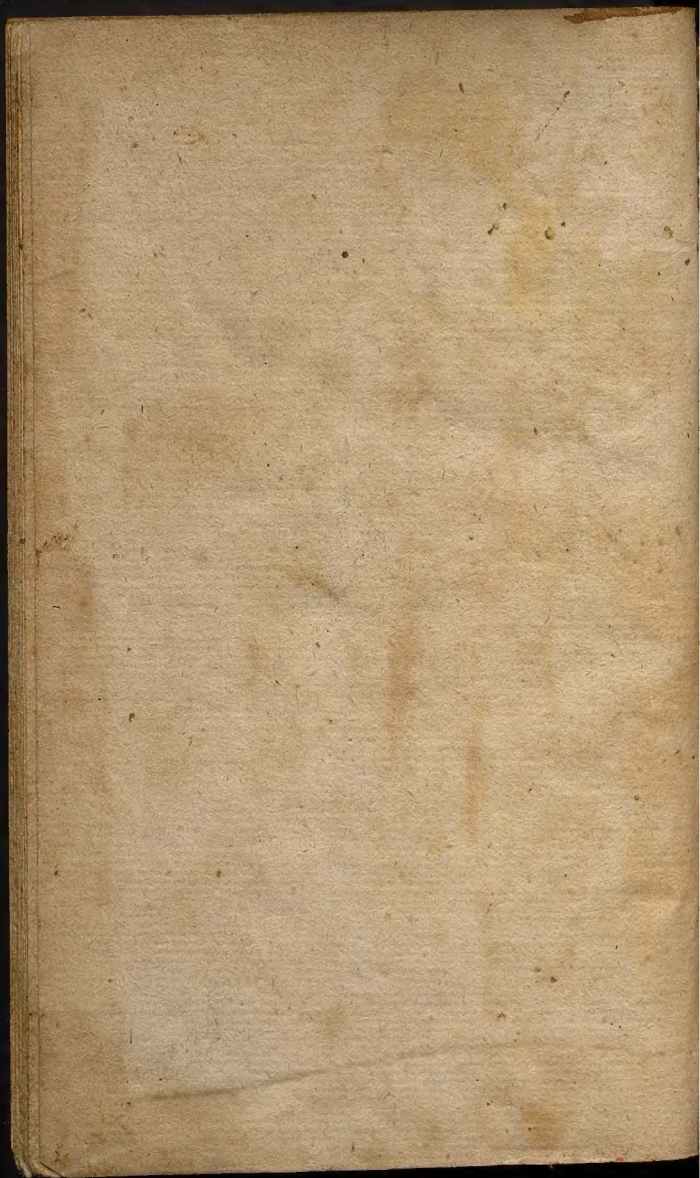














Ani n<sup>o</sup> menses quatuordecim  
per, & menses septem  
recipere. In illis  
aetate in se judicet sunt  
peru proprium filii  
adulterare remedium. Per  
Silla em: a: Rogate  
habe aut ex infatu a:  
Nemo gutturalis a:

Biblioteka Jagiellońska



stdr0026179



